

Leczenie na kredyt

Szpitaly nie mają pieniędzy na lekarstwa, nie płacą lekarzom i pielęgniarkom za dyżury

(INF. WL.) Większość szpitali w Małopolsce jest zadłużona. Część z nich wydała już swój cały tegoroczny budżet. Lekarstwa i sprzęt medyczny biorą na kredyt. W dwóch szpitalach w Krakowie zabrakło pieniędzy na wypłacenie pracownikom wynagrodzenia za dyżury. Szpitalowi w Rzeszowie wierzyciele grozili zamknięciem dopływu wody i zaprzestaniem odprowadzania ścieków. Ministerstwo Zdrowia zamierza zapłacić dług szpitali za rok 1996.

- Po raz pierwszy nie jestem w stanie wypłacić pracownikom pieniędzy za dyżury w ubiegłym miesiącu - mówi dr Jacek Pietrzyk, wicedyrektor Polsko-Amerykańskiego Instytutu Pediatrii Collegium Medicum UJ. - Pieniądze z Ministerstwa Finansów dotrą prawdopodobnie z kilkudniowym opóźnieniem. W podobnej sytuacji znaleźli się pracownicy Państwowe Szpitala Klinicznego Collegium Medicum UJ w Krakowie. Opóźnienie wypłat dotyczy prawdopodobnie wszystkich szpitali klinicznych podległych bezpośrednio Ministerstwu Zdrowia, a nie wojewodom.

Dokończenie - str. 2



Fot. Anna Głód

Anioł Pański z młodzieżą

Serdeczna owacja dla Jana Pawła II

Grupy młodych z różnych krajów, udające się przez Włochy na Światowy Dzień Młodzieży, który rozpoczyna się dziś w Paryżu, zgotowały Ojcu Świętemu serdeczną owację, gdy pojawił się na balkonie letniej rezydencji w Castel Gandolfo, aby odmówić w niedzielę modlitwę Anioł Pański.

Jan Paweł II wyraził nadzieję, że równie gorąca atmosfera będzie panowała podczas obchodów paryskich, na które sam przybędzie w czwartek, aby uczestniczyć w końcowych uroczystościach. - Wasz przykład powinien być szczególną zachętą dla młodych, którzy chcą nadać jakiś sens swemu życiu - powiedział papież.

Ojciec Święty stwierdził, że XII Światowy Dzień Młodzieży będzie „znaczącym etapem” na drodze Kościoła do uczczenia drugiego milenium chrześcijaństwa.

W Paryżu, jak oczekują organizatorzy, zbierze się pół miliona młodych ludzi z całego świata, a do najliczniejszych mają należeć, oprócz młodzieży francuskiej, grupy z Włoch, Hiszpanii i Polski. (PAP)

Powódź nie przedłuży wakacji

1 września do szkoły

(INF. WL.) Uczniowie szkół zniszczonych przez powódź na terenie Małopolski nie będą mieli przedłużonych wakacji. Wszędzie tam, gdzie remonty nie zakończą się przed 1 września, nauka prowadzona będzie w „zielonych szkołach” lub w zastępczych pomieszczeniach. Szczegóły - str. 5

Tragiczny weekend na drogach

Zginęło 90 osób

Według wstępnych danych Komendy Głównej Policji, podczas minionego weekendu na polskich drogach zginęło 90 osób, a 1200 odniosło rany. Najczęściej notowane wykroczenia, to wyprzedzanie „na trzeciego”, nadmierna prędkość i wymuszanie pierwszeństwa przejazdu. Wciąż plagą na naszych drogach są nietrzeźwi kierowcy.

W wypadku autobusu „Polski Express”, który w sobotę w południe w Wyszogrodzie zderzył się z polonezem, 2 osoby zginęły na miejscu, 30 doznało obrażeń. W szpitalu wojewódzkim w Płocku pozostało 29 poszkodowanych w wieku od 2 do 70 lat; jedna osoba została zwolniona do domu. Stan zdrowia 3 rannych określany jest jako ciężki.

Życiu poszkodowanych w wypadku nie zagraża jednak obec-

nie bezpośrednie niebezpieczeństwo. Najciężej ranni przeszli operacje - poinformował zastępca plockiego lekarza wojewódzkiego dr Marek Świtalski.

Autobus „Polskiego Expressu” z 37 pasażerami jechał z Bydgoszczy do Warszawy. Po zderzeniu z polonezem przewrócił się, dachował, po czym uderzył w pobliski budynek gospodarczy. Jak ustalono, kierowca poloneza nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu.

Na miejscu zginęły dwie osoby. Zwłoki jednej ofiary odnaleziono w autobusie. Obecnie ustalana jest tożsamość drugiej osoby, której zmasakrowane zwłoki znalezione na jezdni w pobliżu miejsca, gdzie doszło do wypadku.

Rannych ewakuowano z wywróconego autobusu dzięki sprawnym akcją strażaków. Wzięło w niej udział 6 jednostek specjalistycznych straży pożarnej. (PAP)

Ofiary sromotnika

Trzy ofiary śmiertelne spowodowało spożycie muchomorów sromotnikowych, które amatorzy grzybów z Reszla (woj. olsztyńskie) wzięli za jadalne kanie. Trzecia ofiara, 46-letni Tadeusz C., zmarła w niedzielę w miejscowym szpitalu.

W sobotę zmarła konkubina Tadeusza C., 48-letnia Jadwiga S., a dzień wcześniej sąsiadka - 67-letnia Walentyna T. Wszyscy w miniony poniedziałek zatruli się muchomorami sromotnikowymi. Jedna z kobiet usmażyła na kolację niemal całą reklamówkę tych grzybów, sądząc, że są to kanie.

Na obserwacji w wojewódzkim szpitalu dziecięcym w Olsztynie przebywa 14-letni syn jednej z zatrutych kobiet, który jedynie spróbował grzybów.

(PAP)

Kontrowersyjna lokalizacja na Starym Mieście

Grzybki z poliwęglanu

Trzy uliczne stoiska z francuskimi naleśnikami, które ustawiono na Starym Mieście (przy ul. Pijarskiej, Siennej i Grodzkiej) wzbudziły, ze względu na swój kształt, spore kontrowersje wśród plastyków, konserwatorów i mieszkańców Krakowa.

W Miejskim Zarządzie Dróg, który udziela pozwole-

nia na ustawianie stoisk - powiedziano nam, iż w dwóch przypadkach odmówiono zgody na lokalizację, m.in. ze względu na tamowanie ruchu, wielkość i wygląd tzw. grzybków (wykonanych z poliwęglanu). Właściciele stoisk zwrócili się jednak do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które zezwoliło na czasową lo-

kalizację. Powołano się m.in. na ekspertyzę specjalistów z Politechniki Krakowskiej, którzy stwierdzili, iż nie ma „zagrożenia” dla ruchu.

Od właścicieli grzybków dowiedzieliśmy się natomiast, iż w związku z kontrowersjami, zamieniają je na namioty tureckie.

Szerzej - str. 17

Jelcyn w pamiątkach Korżakowa (4)

Wybory na kacu

Trzy miesiące przed wyborami prezydenckimi w Rosji, Aleksander Korżakow nakazał wszystkim, by w zasięgu ręki Jelcyna nie było ani jednej butelki wódki. - O nakazie tym wiedział także sam Borys Nikołajewicz - pisze w pamiątkach „Borys Jelcyn od świtu do zmierzchu” Korżakow, były ochroniarz prezydenta Jelcyna, dodając, że jak Jelcyn odczuwał, że koniecznie musi wypić, to po prostu organizował u siebie pilne spotkania na szczeblu państwowym.

- Najlepszą okazją do wypicia - pisze Korżakow - były spotkania z premierem Rosji Wiktorem Czernomyrdinem. Jak tylko Czernomyrdin pojawiał się w drzwiach, Jelcyn wzywał do siebie któregoś z dy-

żurnych obsługujących salę gościnną i kazał mu natychmiast lecieć po butelkę.

Ten jednak zamiast do sklepu najpierw biegł do Korżakowa i pytał: - Co robić, Borys Nikołajewicz dał mi 100 dolarów i kazał przynieść butelkę? Korżakow - jak pisze - wysyłał zawsze takiego delikwenta do miasta rozmienić pieniądze, a sam brał się za rozcieńczanie wódki.

- Chłopcy z Pietrowki 38 (Federalna Służba Bezpieczeństwa - wyj. red.) dostarczyli mi specjalną aparaturę, dzięki której mogłem kapslować i banderolować butelki; wyglądały, jakby były prosto ze sklepu - pisze Korżakow, opisując bardzo dokładnie całą procedurę.

Dokończenie - str. 6

FIRMA DB POLSKIE MEBLE
KUCHNIE od A do Z
WYPOCZYNIKI
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
JADALNIE, GABINETY
MEBLE STYLÓWE
DH Jubilat, tel. 22-30-33 w. 303

PROFESJONALNE ZMYWARKI
DO PODŁÓG WKŁADY SZNURKOWE (MOPY)
- gwarancja, serwis
- w atrakcyjnych cenach
Oferuje producent
P.P.H. „JAFLO”
tel./fax (012) 66-30-76

KOTŁY co
Na gaz, olej, prąd, paliwa stałe
PODGRZEWACZE WODY
Bogata oferta
SILNIKI ELEKTRYCZNE
Indukta - Tamel - Besel
„Thermo New Tech” Kraków, ul. Mehoffera 23
TEL. (012) 36-83-92

Telefony na kartki
w nowo otwartym Salonie Firmowym Plus GSM
KRAKÓW:
ul. Królewska 57



Z Kartką na Telefon w sieci Plus GSM, aż o 601 złotych taniej. W Salonie Firmowym Plus GSM, po okazaniu Kartki na Telefon, od ceny zakupu jednego z trzech modeli telefonów Nokia wraz z kartką aktywacyjną sieci Plus GSM zostanie odliczone 601 złotych*. Promocja obejmuje doskonałe telefony: Nokia 1611, Nokia 2110 i Nokia 8110. Prawdopodobnie jest to najlepsza oferta GSM na rynku polskim.

Uwaga! Liczba zestawów w promocji ograniczona.

* 250 złotych odliczone zostanie od ceny netto aktywacji w sieci Plus GSM oraz 351 złotych od ceny netto jednego z trzech telefonów Nokia objętych promocją.

PIENIĄDZE W ZASIĘGU RĘKI

Firma „Faktor”, przedstawiciel Pierwsz. Kom. Banku SA, zainteresowała nas atrakcyjną ofertą kredytową. O szczegółach rozmawiamy z p. L. Kancirem, szefem oddziału firmy w Krakowie. „Obrzymie zainteresowanie kredytem gotówkowym mobilizuje nas do uproszczenia warunków udzielania kredytu. Obecnie każdy, kto osiąga dochód miesięcznie netto 420 zł i pracuje dłużej niż rok w aktualnym miejscu pracy może otrzymać bez poręczyciela do 2000 zł, a emeryci i renciści do 1000 zł. W przypadku wyższych kredytów poręczenie jest konieczne. Bardzo ważne jest stałe oprocentowanie (efektywne - 17,4%). Załatwianie formalności przebiega w miłej atmosferze, a pracownicy firmy dokładają wszelkich starań, aby klienci zostali obsłużeni szybko i sprawnie”. „FAKTOR” s.c. ul. Długa 35/2 tel. 33-51-45

CARCADE
ul. Dobrego Pasterza 68
tel. (012) 12-80-74
ul. Pilotów 6 (supermarket)
tel. (012) 13-17-37
ul. Grodzka 38
tel. (012) 22-58-96



Weekend pod Tatrami

Zatłoczone góry, zakorkowane Zakopane

(INF. WL.) Przedłużony weekend był w Nosządeckim kulminacyjnym punktem letniego sezonu turystycznego. Zaroily się od plażowiczów obrzeża Jeziora Rożnowskiego. Pełny od kuracjuszy był deptak w Krynicy. Turyści z plecakami szturmowali Jaworzynę Krynicką. Sznurzy wędrowców widziano na szlakach wiódących na Trzy Korony i Sokolicę w Pieninach. Wyjątkowo popularnym miejscem turystycznych wypadów staje się rejon zapory i zamku w Niedzicy.

Tradycyjnie, w połowie sierpnia, stolicę Tatr odwiedza rekordowa liczba gości. Do inwazji na popularne górskie szlaki zdołaliśmy się więc przyzwyczaić - przed podjęciem wycieczki na Giewont trzeba było odczekać w ponaddwugó-

dzinnej kolejce. Natomiast wszelkie oczekiwania przerósł najazd turystów zmotoryzowanych - gigantyczne korki ciągnęły się od Poronina po Dolinę Kościeliską.

Dostali za swoje amatorzy świeżego górskiego powietrza, którzy wybrali się do Morskiego Oka. Dojechać jeszcze jakoś się dało, dopchać do tafli wody również, ale powrót okazywał się prawdziwym koszmarem. Niewiele lepiej wyglądała sytuacja na drodze dojazdowej do dwóch najbardziej popularnych tatrzańskich dolin: Kościeliskiej i Chochołowskiej. W rejonie słynnego sanktuarium na Krzeptówkach szybkość podróży oscylowała wokół 70 metrów na godzinę!

(LEŚ, LECH)

Leczenie na kredyt

Dokończenie ze str. 1

Zadłużonym szpitalom brakuje środków na zapłacenie za leki, prąd i ogrzewanie. - *Pod koniec lata zawsze jest problem z pieniędzmi* - mówi Bogusława Mrowiec, zastępca głównej księgowej w Szpitalu im. św. Ludwika w Krakowie.

Cierpliwość dużych firm

- *Dotacji z budżetu starcza tylko na trzy kwartały. Duże firmy, którym zalegamy z płatnościami są na razie cierpliwe. Przynajmniej na razie, ale niedługo mogą przestać dawać na kredyt. Natomiast mniejsze firmy już teraz odmawiają sprzedaży leków i żywności. Na razie nie grozi nam odcięcie prądu albo dostaw wody. Nie wiadomo jednak, jak będzie za kilka tygodni* - stwierdza pani Mrowiec.

W ubiegłym miesiącu Szpitalowi Wojewódzkiemu nr 2 w Rzeszowie groziło odcięcie dostaw wody i zaprzestanie odprowadzania ścieków. Powodem był dwumilionowy dług, jaki szpital miał wobec Rzeszowskiej Gospodarki Komunalnej. Opłaty za dostawę ciepła, wody i odbiór ścieków nie były regulowane od sierpnia ubiegłego roku. Narastały odsetki. Po roz-

mowach administracji szpitala z przedstawicielami RGK ustalono „grafik” ratalnych spłat długu. Pieniądze na ten cel obiecało Ministerstwo Zdrowia i wojewoda rzeszowski - dłużnicy szpitala. Stopniowe oddłużanie oznacza także to, że szpital utrzyma status jednostki samodzielnej, nadal uczestniczącej w pilotażowym programie Ministerstwa Zdrowia.

Wojewódzki Szpital Zespolony w Nowym Sączu do 31 lipca br. był zadłużony na 18.991 tys. zł. Zobowiązania te nie uwzględniają odsetek, które pierwotni wierzyciele sprzedali do banków. Wojewódzki Szpital Zespolony nie zapłacił za leki, sprzęt medyczny, energię, wodę, telefony oraz żywność. Jesienią 1995 r., z powodu trudnej sytuacji finansowej szpitala, chorzy otrzymywali niepełne obiady - tylko zupełną bądź tylko drugie danie.

W ubiegłym roku (dane na 13 grudnia) wysokość zobowiązań wyniosła 13.847 tys. zł. Tymczasem budżet szpitala na wydatki rzeczowe w 1997 roku wynosi 7.285 tys. zł.

Zadłużony jest także Szpital Rejonowy w Nowym Targu - na 3 miliony złotych. Na wierzitelność składają się kwoty za

nie zapłacone leki, energię elektryczną, telefony i odprowadzane ścieki. Żywność jest natomiast płacona na bieżąco.

Handel długami

Firmy, którym szpitale zalegają z płatnościami, sprzedają te wierzitelności, albo „płacą” nimi podatki. Część trafia do handlarzy długów, dla których wykupione zobowiązania stają się intratną inwestycją. Długi powiększone o odsetki stale rosną. Można poczekać na wykup długu przez skarż państwa, odsprzedać je innym firmom lub „spłacić” należności podatkowe. Aby ratować się przed sytuacją, w której hurtownie odmówią wydania na kredyt leków, Szpital im. Narutowicza w Krakowie zawarł umowę z bankiem, który ma się zajmować obsługą wierzitelności. Długi szpitalne w Nowym Targu wykupiły banki, urzędy skarbowe oraz jedna z firm warszawskich.

Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że placówki służby zdrowia będą oddłużone, ale tylko za 1996 rok. Regulacja wierzitelności obejmie placówki usamodzielniające się, a znajdujące się na terenach objętych podwójną.

(AM, JS, MIGA)

■ **ZJAZD DĄBROWSKICH.** Z okazji 200-lecia Mazurka Dąbrowskiego, elblążanie noszący nazwisko legendarnego generała przygotowują w swym mieście zjazd Dąbrowskich. Zjazd odbędzie się we wrześniu; będzie to piknik nad wodą, przy ognisku, z udziałem orkiestry. Patronat nad tym spotkaniem objęli parlamentarzyści z woj. elbląskiego. „*Chcemy umocnić więzi między Dąbrowskimi; odszukiwanie rodowodów, ustalanie wspólnych korzeni bardzo łączy*” - mówi pomysłodawca zlotu, Marian Dąbrowski.

■ **ZABAWA W PRASŁOWIAN W BISKUPINIE.** W rezerwacie archeologicznej w Biskupinie (woj. bydgoskie) po raz kolejny w sezonie turystycznym można nie tylko obejrzeć zrekonstruowaną osadę sprzed 2,7 tys. lat, ale również samemu pobawić się w prasłowianina. Atrakcją nie tylko dla najmłodszych turystów stały się uruchamiane latem w Biskupinie starożytne warsztaty rękodzielnicze, w których pod okiem fachowców każdy może samodzielnie zrobić sobie np. gliniany garnek, utkać kawałek lnianej tkaniny, spróbować obróbki kamienia lub drewna dawnymi narzędziami.

■ **ZABYTKOWE FROMBORSKIE ORGANY BĘDĄ ODRESTAUROWANE.** Stan skonstruowanych w 1683 roku organów bazyliki archikatedralnej we Fromborku jest krytyczny - oceniają konserwatorzy zabytków. Opinię tę podziela organmistrz Andrzej Kowalewski, przygotowujący instrument do letnich międzynarodowych festiwali muzyki organowej. Ministerstwo Kultury i Sztuki ma sumą 800 tys. zł sfinansować pełną konserwację organów, bowiem, jak stwierdza Maria Lubocka-Hoffmann, wojewódzki konserwator zabytków w Elblągu, doraźne remonty instrumentu już nie wystarczają. Wysłużyły się m.in. elementy wykonane ze skóry, zawodzi też elektryczny system sterujący organami.

Przeostroga dla lekkomyślnych

Z głową do wody

(INF. WL./PAP) Dwudziestokilkuletni mężczyzna utonął wczoraj w południe w Jeziorze Solińskim, kilkaset metrów od przystani „Białej Floty”, u podnóża góry Jawor. Mężczyzna kapał się wraz z innymi na nie strzeżonym kąpielisku. Utonął na oczach ludzi około 4 metrów od brzegu.

Kilka utonięć w Bałtyku odnotowano podczas weekendu na Wybrzeżu Gdańskim. M.in. 12-letni chłopiec i 21-letni mężczyzna zaginęli w sobotę podczas kąpeli w Jastarni. W Gdańsku Stogach utopiła się 44-letnia Agnieszka O. z Płocka. W Gdańsku Sobieszewie, gdzie od kilku lat obowiązuje zakaz kąpeli, utonął 53-letni Bogusław M. z Poznania. W Chałupach utopił się w sobotę 53-letni Brunon J. z Bełchatowa. Mężczyzna zaczął wzywać pomocy. Wyciągnięto go na brzeg, ale reanimacja nie odniosła skutku. Dzień wcześniej w tej samej miejscowości nie powrócił z kąpeli 13-letni Marcin S. z Warszawy. Jego ciała też nie odnaleziono.

W ubiegłym roku w Polsce utonął 718 osób. W pierwszym półroczu tego roku życie w wodzie straciło 299 ludzi. W lipcu tragiczny bilans powiększył się o następne 160 osób. Badania przeprowadzone na zlecenie Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wykazały, że prawie 80 procent zdrowych Polaków nie potrafi pływać. W przypadku kobiet wskaźnik ten jest jeszcze większy. Brak umiejętności pływania i przecenianie własnych sił to najczęstsze przyczyny utonięć.

- *Jeszcze na początku lat osiemdziesiątych sytuacja wyglądała katastrofalnie. Mielśmy w Polsce jeden z największych wskaźników utonięć w świecie. Wynosił on 3,5 - 4 utonięcia na 100 tys. mieszkańców. W ubiegłym roku wskaźnik ten osiągnął jednak już tylko 1,39 i był niższy od średniej europejskiej. Wpłynęła na tak znaczne zmniejszenie tyłu liczb zapewne deszczowe lato* - powiedział „Dziennikowi” Wojciech Płóciennik, prezes Zarządu Głównego WOPR.

- *Powstałe w ostatnich latach światowej klasy pływalnie w Lesznie i w Nowinie pod Kielcami w dalszym ciągu w zbyt małym stopniu nastawione są na naukę pływania. Tak, niestety, dzieje się w całym kraju. Bardzo źle się stało, że zlikwidowano kartę pływacką; była ona zachętą do uczenia się pływania. Teraz każdy może wszędzie wypłynąć na własną odpowiedzialność, a z nią - jak uczy praktyka - jest różnie* - uważa prezes Płóciennik.

Największym wrogiem kąpiących się - obok braku lub przeceniania swoich możliwości pływackich - jest alkohol. Jako najczęstszą przyczynę nieszcześliwych wypadków wymieniają go lekarze i ratownicy. Niewskazana jest również kąpiel po zbyt obfitym posiłku, a bardzo niebezpieczne - przegrzanie organizmu. Zetknięcie gorącego ciała z wodą powoduje wstrząs krwiczny i zaburzenia reakcji krążenia krwi.

(KRM/ST)

Biuro Podróży Dziennika Polskiego „Jagiellonia”
Kraków, ul. Wiślna 2
tel. 22-03-45

LOCO ulica Bratysławska Kraków tel. 34-18-95 tel. 33-60-08

OKNA DAGHÓWE: Velux, Fakro DAGHÓWKA betonowa, folie, akcesoria Angielskie rynny plastikowe HUNTER, MARLEY

LOCO Usługi montażowe i adaptacyjne

RAMSAT telesystem

KRAKÓW ul. Wielicka 84 tel. (012)255-999

KRAKÓW Rynek Podgórski 14 tel. (012)56-06-99

ZAKOPANE ul. Nowotarska 35 tel. (0165)15-999

MYŚLENICE ul. Traugutta 5b tel. (012)74-25-98

MOTOROLA za 799,-*

NOKIA 440 za 499,-*

*Cena netto

CENTERTEL Największy zasięg w Polsce

Prognoza pogody

wiatr zmienny 3-6 m/s

Kraków, Tarnów, Rzeszów, Bielsko - Biała, Nowy Sącz, Zakopane

Temperatura (min.,max)			
Bielsko	10	24	8
Częstochowa	10	25	6
Kasprowy Wierch	5	12	6
Katowice	10	25	10
Kraków	10	25	8
Krosno	6	22	10
Nowy Sącz			25
Przemyśl			22
Rzeszów			23
Tarnów			24
Zakopane			20
Warszawa			25

slonecznie, przelotny deszcz, zachmurzenie, pochmurno, śnieg, burza, deszcz, mgła

Sytuacja baryczna
Polska jest w obszarze wyżu.

Prognoza pogody
W dzień słonecznie. Temperatura maksymalna od 22 st. na wschodzie do 25 st. na zachodzie regionu, na Podhalu około 20 st., wysoko w Tatrach 12 st. Wiatr słaby, zmienny. W nocy pogodnie. Temperatura minimalna od 6 do 10 st., wysoko w Tatrach 5 st. Wiatr słaby, zmienny.

Prognoza orientacyjna na następną dobę
Podobny typ pogody. Temperatura bez większych zmian.

Sytuacja biometeorologiczna
Korzystna.

Uwaga kierowcy
Widzialność i warunki drogowe dobre.

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 15.00)
998 hPa, tj. 749 mm Hg. Tendencja: niewielki spadek ciśnienia.

Całkowita zawartość ozonu
340 Dobsonów. Średnia wieloletnia dla sierpnia wynosi 320 Dobsonów.

Temperatura wody w Bałtyku (wczoraj o godz. 8.00)
Świnoujście 24 st., Hel 21 st., Kołobrzeg 18 st., Gdynia 20 st.

Temperatura z 17 sierpnia godz. 12.00
Polska:
Białystok 22,1, Bielsko-Biała 23,3, Częstochowa 22,0, Kasprowy Wierch 11,6, Katowice 22,1, Kielce 21,4, Koszalin 25,1, Kraków 21,2, Krosno 20,1, Łeba 23,2, Nowy Sącz 22,4, Olsztyn 21,9, Poznań 23,1, Suwałki 21,4, Świnoujście 27,2, Szczecin 24,7, Tarnów 21,8, Warszawa 21,2, Wrocław 23,3, Zakopane 18,9.

Europa:
Ankara 25,2, Amsterdam 26,3, Ateny 32,2, Bratysława 26,8, Bruksela 27,1, Budapeszt 25,6, Kijów 20,1, Kopenhaga 25,4, Londyn 23,8, Moskwa 10,0, Oslo 24,0, Paryż 28,6, Praga 22,2, Sofia 22,8, Wiedeń 25,5, Wilno 20,0.

Horoskop codzienny

BARAN: Praca... lecz nie szyfowa. Podejmujesz wyzwania losu. Głowy w piasek nie chowasz.

BYK: Siła, inteligencja, dynamika - osiągasz pełne powodzenie, sukcesu nie unikasz.

BLIŹNIĘTA: Co było - to się skończyło. Pora podejmować rywalizację, walkę nawet. W perspektywie - sukces, sława.

RAK: Nieco emocji - różnych, lecz generalnie pejzaż się przejaśnia. Wstajesz silniejszy - masz pełną wolę do działania.

LEW: Mądrze, twardo, ofensywnie, z głową, w otwartą przestrzeń - jak najbardziej aktywnie.

PANNA: Wrota losu otwarte - widać światło. A przed nami, przyjacielu - radość!

WAGA: Słońce wstaje, rozprostowuje kości. Ziemia wstaje. Wszystko wstaje. A Ty w biegu, z pełną dyspozycją do działania.

SKORPION: Spokojnie, miło, wesoło - kręci się życia koło, a Ty w nim.

STRZELEC: Coś zaskrzy - zgaśnie. Spokój, cisza. Przed nami czai się radość. Niebo błyszczący.

KOZIORÓŻEC: Kolejna zmiana układów planetarnych przynosi oddech ulgi. Spokojny, zrelaksowany, pogodny - podejmujesz wyzwania. Wolność wkrótce!

WODNIK: Jeżeli chcesz zaradzić jakiejś sytuacji - działaj bez namysłu. Spokojnie, krok za krokiem - wyjdzie!

RYBY: Przeszło, minęło, odpłynęło. Zaczynasz z wiarą i nadzieją...

ASTROLOGUS

W polskim pejzażu

Cień PRL

- dostrzega arcybiskup Józef Życiński

Metropolita lubelski, arcybiskup Józef Życiński poświęcił wczoraj w Lublinie tablice pamiątkowe ku czci patriotów pomordowanych w latach 1939-56. W kazaniu wezwał, by „odpowiedzialność za dziedzictwo zostawione przez tych, którzy zginęli, znalazła wyraz w naszych postawach społecznych, w trosce o kulturę chrześcijańską, w wyborach, decyzjach i ocenach poza murami świątyni.” Podkreślił, że „pewne formacje niczego nie nauczyły się z historii”.

Arcybiskup Życiński zaapelował, aby oceniając przeszłość, przyjmować postawę chrześcijańskiej godności i przebaczenia, ale równocześnie „nazywać po imieniu pewne bolesne zjawiska”. - Jeśli ktoś usiłuje szybko wycierać pamięć tamtych zjawisk i mówić, że to już wszystko odeszło do lamusa, to trzeba mu z niepokojem zwrócić uwagę na cień PRL, który znów pojawia się w polskim pejzażu - stwierdził.

Arcybiskup mówił o dążeniach do usunięcia ze świadectw szkolnych stopni z religii, które według niego, przypominają „okres po polskim październiku, kiedy na krótko tylko

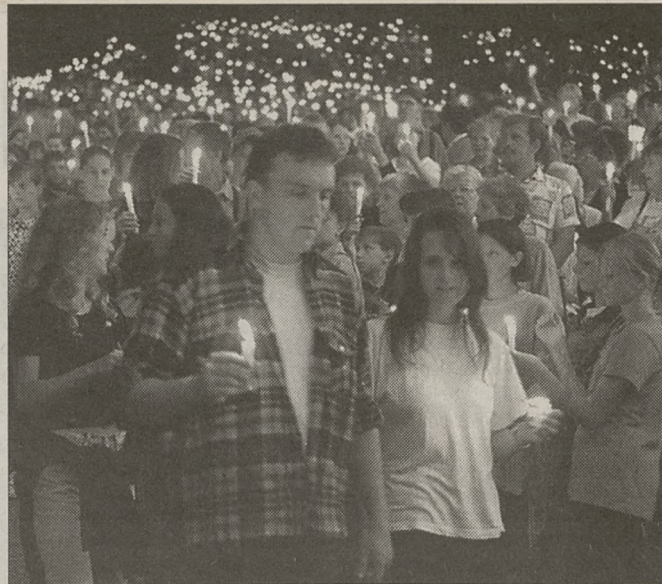
wprowadzono religię do szkół”. Oskarżył też o „brutalne i prymitywne obciążanie wpływami ideologicznymi nowych struktur demokracji, od rad dotyczących radiofonii i telewizji, po Trybunał Konstytucyjny”. - Z lękiem i goryczą musimy stwierdzić, że pewne formacje niczego nie nauczyły się z historii i w każdych warunkach usiłują podporządkować bogatą rzeczywistość moralności i kultury swoim prostym wizerom ideologicznym - powiedział.

Według arcybiskupa Życińskiego, niektóre postawy części Polaków w poprzednich wyborach pokazują na „ślady społeczeństwa formowanego przemienieniami pierwszomajowymi, społeczeństwa, które nie potrafi solidarnie cierpieć, głęboko oceniać, a sugeruje się tym, co efektowne, powierzchowne i płytkie”. „Przyjechał ktoś zza granicy, za imponował prostą wizją, że jak on będzie prezydentem, to dolary będą leżeć na ulicach i pokażny procent społeczeństwa naiwnie wierzył przyzwyczajony, by na serio traktować podniosłe przemówienia”, a niektórzy inni kandydaci „celowali w opowiadaniu antysemitycznych dowcipów, a część

społeczeństwa traktowała ich serio”.

Arcybiskup Życiński zaapelował o „chrześcijańską solidarność”. Nazwał „niepokojącymi” i oskarżył o chęć dzielenia społeczeństwa „próby wiązania projektów odbudowania wolnej Ojczyzny podejmowane ze strony partii, która gromadziła tylko osoby starsze, emerytów czy rencistów”. - Uważam, że tworzenie podobnych partii jest rażąco niezgodne z chrześcijańską wizją solidarnego społeczeństwa - stwierdził i dodał: „patrzmy z dystansem na demagogiczne hasła rzucane przez tych, którzy występują jako obrońcy interesów emerytów, a prawdopodobnie pracowali w resorcie, gdzie na emeryturę przechodzi się w wyjątkowo młodym wieku”.

- Sprawiedliwą Polskę można zbudować tylko wtedy, gdy uwzględnimy interesy wszystkich grup społecznych. Bo jeżeli, któryś z polityków będzie się troszczył tylko o młode małżeństwa, inny tylko o emerytów, ktoś inny wyłącznie o przedsiębiorców, a ktoś inny tylko o sportowców, nie będzie tu ani sprawiedliwości w naszej Ojczyźnie - podkreślił. (PAP)



Przez trzy dni w Kalwarii Zebrzydowskiej obchodzą uroczystości Wniebowzięcia NMP. Na zdjęciu wieczorne nabożeństwo ze świecami. Fot. PAP/CAF

W Kalwarii Zebrzydowskiej

150 tysięcy wiernych

Procesja Matki Bożej Wniebowziętej oraz msza św. odprawiona przed bazyliką zakończyły wczoraj uroczystości odpustowe Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kalwarii Zebrzydowskiej. W uroczystościach wzięło udział ponad 150 tysięcy wiernych. Przewodniczyli im metropolita krakowski, kardynał Franciszek Macharski oraz metropolita przemyski, arcybiskup Józef Michalik.

Barwnej procesji sprzed kościoła Grobu Matki Bożej do bazyliki kolorytu dodało ponad 60 asyst złożonych z wiernych z całej Polski, ubranych w stroje ludowe i ponad 30 orkiestr dętych. Szli w niej m.in. Cieszyńanie, którzy mają najdłuższą, sięgającą 1740 r. historię peregrynacji do Kalwarii Zebrzydowskiej. Kalwaryjskie uroczystości odpustowe Wniebowzięcia NMP zainaugurowała w piątek procesja Zaśnięcia Matki Bożej, prowadzona drózkami kalwaryjskimi przez ordynariusza kieleckiego, biskupa Kazimierza Ryczana. Sobota była dniem młodzieży.

Sanktuarium Kalwaryjskie jest jednym z najbardziej znaczących ośrodków kultu maryjnego w Polsce. Jego fundatorami była w XVII w. rodzina Zebrzydowskich. Równoległe z klasztorem, w którym od początku przebywają bernardyni, wybudowano Dróżki Pańskie. Łączące ze sobą 41 obiektów sakralnych Dróżki przypominają kompozycją topograficzną i architektoniczną miejsca święte w Jerozolimie.

(PAP)

(INF. WŁ.) Wczoraj w Kalwarii Paclawskiej zakończył się wielki odpust, w którym uczestniczyło blisko 30 tysięcy wiernych z kraju i zagranicą; najliczniejsza grupa obokrajowców dotarła do Kalwarii Paclawskiej z sąsiedniej Ukrainy.

Blisko 1200 pielgrzymów wyznania rzymskokatolickiego przywędrowało tu prastarym pątniczym szlakiem z archidiecezji lwowskiej. Wczoraj - w ramach uproszczonego ruchu granicznego, pielgrzymi mogą przekraczać granicę na podstawie zbiorowych list - wrócili do swoich domów na Ukrainie. (MOT)

Marian Krzaklewski wyklucza koalicję z UW Najlepiej sami

Przed wyborami Akcja Wyborcza „Solidarność” musi przygotować 4 tys. osób do pracy w administracji państwowej - stwierdził przewodniczący AWS Marian Krzaklewski. Osoby które w przypadku zwycięstwa AWS pozostaną na stanowiskach, będą oceniane pod kątem realizacji jej programu.

Odpowiadając na pytanie, czy uważa za możliwą koalicję z Unią Wolności, przewodniczący AWS powiedział: - Najlepiej byłoby, gdybyśmy nie musieli być zakładnikami koalicjantów. Powinniśmy dążyć do uzyskania 200 głosów w Sejmie. Mamy na to szansę.

Według Krzaklewskiego, największe są szanse na koalicję AWS i Ruchu Odbudowy Polski. Unia Wolności musiałaby najpierw usnąć sprzeczności programowe dzielące ją z Akcją. Obecnie Marian Krzaklewski nie widzi możliwości przystąpienia do koalicji z UW.

Przewodniczący uważa także, że ostatnie posunięcia Polskiego Stronnictwa Ludowego sygnalizują, że partia ta skłania się do ponownego przymierza z Sojuszem Lewicy Demokratycznej. (PAP)

- Państwo nie powinno być łupem żadnej partii politycznej - powiedział w Szczecinie przewodniczący Unii Wolności Leszek Balcerowicz, oceniając działania koalicji rządowej wobec publicznych mediów i Trybunału Konstytucyjnego.

Balcerowicz dodał, że takie działania świadczą jedynie o tym, że w łonie koalicji pojawiły się „narastające objawy dążenia do upartyjnienia państwa”. Tymczasem taka wizja państwa - zdaniem lidera UW - stoi w wyraźnej sprzeczności z tym, co jest dziejową koniecznością dla Polski, której potrzebne jest uczciwe i sprawne państwo oraz kompetentni ludzie nie podlegający żadnym naci-

Scenariusze i znak zapytania

Leszek Balcerowicz: Państwo nie powinno być łupem żadnej partii

skom politycznym. Balcerowicz podkreślał, że Polska musi uniknąć losu Czech. Nie stać nas na to, aby zaprzepaścić parę lat wzrostu gospodarczego - stwierdził.

Pytany o ewentualne koalicję w przyszłym parlamencie lider UW powiedział, że najważniejsze będą proporcje, w jakich dane ugrupowania będą

Pomóżmy powodzianom!

Dzięki hojności naszych Czytelników na koncie „Dziennika Polskiego” w Kredyt Banku SA, Oddział w Krakowie, nr 15001142-840-27501-211 (z dopiskiem „Dla powodzian”) jest już 438.497 zł i 89 groszy.

Zachęcamy do kontynuowania naszej akcji. Pomóżmy ludziom, którym powódź zniszczyła dorobek życia! Liczy się każda, nawet najmniejsza wpłata. Listę kolejnych ofiarodawców opublikujemy jutro. (KOS)

reprezentowane w parlamencie. Wtedy bowiem do głosu dojdzie albo dobry, albo zły program wyborczy - wyjaśnił. - Misją UW jest zagrozić drogę złym scenariuszom, a dać szansę tylko dobrem - powiedział. Dodał, że każdy głos oddany na AWS przybliży prawdopodobieństwo zawiązania koalicji z ROP i PSL.

Jeśli większość zdobędzie AWS, która utworzyłaby koalicję z ROP i PSL, nie będzie to - zaakcentował Balcerowicz - koalicja reformatorska. AWS lider UW zarzucił niejedność polityczną, ścieranie się wielu postaw działaczy związkowych oraz przywódców partyjnych, którzy „specjalizują się w rozwadnianiu partii” i tworzą z niej konglomerat.

ROP z kolei uznał za ugrupowanie składające się z ludzi, którzy się wzajemnie oszukują, w związku z czym nie zastępują na zaufanie i poparcie. - Czy warto głosować na znak zapytania? - podsumował Balcerowicz.

(PAP)

Ogier za 450 tysięcy dolarów

Rekordowy Batyskaf

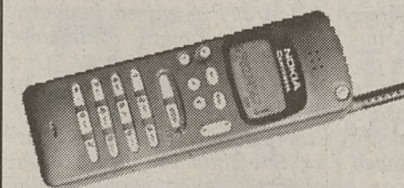
Stadnina koni w Janowie Podlaskim obchodzi jubileusz 180-lecia istnienia. W sobotę na dorocznej janowskiej aukcji arabsów „Polish Prestige” sprzedano 28 koni za 1.117 tys. dolarów.

Hodowcy ocenili aukcję jako bardzo udaną. Zaoferowano na niej 35 koni wyhodowanych w stadninach w Janowie, Białce, Michałowie i Kurozwękach. Najwyższą cenę wylicytowali przedstawiciele rządu tureckiego - 450 tys. dolarów za jednego ogiera wystawionego do licytacji, Batyskafa z Janowa. Klacze osiągały ceny od 7 do 76 tys. dolarów. Pojadą do Argentyny, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Jordanii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Francji, Niemiec i Belgii.

Zainteresowanie janowską aukcją i ceny koni od kilku lat rosną. W ubiegłym roku sprzedano 19 koni za 407 tys. dolarów, a dwa lata temu 22 konie za 263 tys. dolarów. (PAP)

SYMICO

Autoryzowany Przedstawiciel
PTK Centertel
Kraków, al. Focha 25
tel. 22-34-38



NIKT NIE DAJE
TAK WIELE
ZA TAK
NIEWIELE

NOKIA 440

za 499,-
netto

SALON SPRZEDAŻY
ul. Kraszewskiego 36
tel. 22-35-38

3004ml

CENTERTEL
Największy zasięg w Polsce

ecb sa

Elektrociepłownia „KRAKÓW” S.A.

proponuje

KOMFORT CIEPLNY i BEZPIECZEŃSTWO

poprzez:

- likwidację nieefektywnych kotłowni
- budowę wymiennikowni ciepła i podłączenie do sieci centralnego ogrzewania
- dostawę ciepłej wody użytkowej przez cały rok

zatelefonuj
zapytaj
może przyjedź?

To Cię nic nie kosztuje!

TRWA NABÓR DO PROGRAMU 1998.

CZEKAMY NA CIEBIE!

Elektrociepłownia „KRAKÓW” S.A.
- Wydział Handlu i Marketingu
31-587 Kraków, ul. Ciepłownicza 1,
tel./fax 44-79-62, tel. 46-64-00, 46-64-01
e-mail: office@eck-sa.krakow.pl

3001ml

W październiku pierwszy klaps na planie „Ogniem i mieczem”

Namiętności i wojna domowa

(INF. WL.) – *Moją ambicją jest, by film „Ogniem i mieczem” był polsko-ukraińskim „Przemiętło z wiatrem”, opowieścią o ludzkich namiętnościach, rzuconą na tragiczne tło wojny domowej – powiedział Jerzy Hoffman dziennikarzom zgromadzonym na konferencji prasowej w Lipkowie pod Warszawą.*

Pierwszą wersję scenariusza reżyser przygotował 11 lat temu. Niestety, wtedy z różnych przyczyn nie mogło dojść do jego realizacji. Dopiero teraz, po podpisaniu umowy z ostatnim z koproducentów, TVP SA, twórca filmowych wersji „Pana Wołodyjowskiego” i „Potopu” będzie mógł zrealizować swoje kilkudziesięcioletnie marzenie.

Wiele miesięcy ważyły się losy obsady filmu. Od kilku tygodni wiadomo, że Jerzy Hoffman zdecydował się na gwiazdy. Heleną będzie „dziewczyna Bonda” Izabella Scorupco. W roli Onufrego Zagłoby obsadził Krzysztofa Kowalewskiego. Pana Wołodyjowskiego powierzył Zbigniewowi Zamachowskiemu, a Bohunem uczynił Bogu-

slawę Lindę. Wyjątek zrobił jedynie w przypadku Skrzetuskiego, którego zagra młody aktor warszawski Michał Żebrowski.

Pierwszy klaps na planie „Ogniem i mieczem” rozlegnie się 13 października, a zdjęcia potrwają do końca czerwca 1998 r. Będą one realizowane tylko na terenie Polski, m.in. w Warszawie, Krakowie, Biskupinie i Goricach. Obiektami zdjęciowymi będą również skanseny; w Sierpcu i Zubrzyca Górnej oraz poligon w Biedrusku koło Poznania.

Produkcja filmu, obejmująca okres przygotowawczy, zdjęcia, montaż i udźwiękowanie obejmuje łącznie prawie 900 dni, a premiera jest planowana na styczeń 1999 r. W filmie wystąpi 103 aktorów, ok. 10 tys. statystów i liczna grupa kaskaderów pracująca pod kierunkiem mistrza w tym fachu, Lecha Adamowskiego.

Film będzie kosztował około 18 mln zł, jego produkcja będzie w większości skredytowana przez bank. Na to pionierskie, w skali Polski, przedsięwzięcie zdecydował się po długich negocjacjach Kredyt Bank SA, który



Jerzy Hoffman realizuje marzenie swego życia.

Fot. PAP/CAF

wyłożył na „Ogniem i mieczem” prawie 12 mln zł. Na resztę złożył się koproducent; Komitet Kineematografii, Telewizja Polska SA i Okocimskie Zakłady Piwowarskie SA. Nowością jest również to, że krakowski dealer Forda – Eurocar przekazał na potrzeby ekipy filmowej 10 samochodów, stając się tym samym jednym z mecenasów „Ogniem i mieczem”. Za spłatę kredytu banko-

wego odpowiada wyłącznie Jerzy Hoffman, ponieważ producentem filmu jest jego prywatna firma – Jerzy Hoffman Film Production. Reżyser zapytany o to, czy nie obawia się ryzyka związanego z tą decyzją, powiedział: – Jestem przekonany, że ten film odniesie finansowy sukces, ponieważ pójdą na niego wszystkie pokolenia Polaków.

KRZYSZTOF MIKRUTA

Stachnik w Pałacu

W dolnych salach ekspozycyjnych krakowskiego Pałacu Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych czynna jest obszerna wystawa prac malarskich Józefa Stachnika. Stachnik pokazał na niej sporo prac olejnych i akwarel, głównie pejzaży, ale trafimy tam także na martwe natury i portrety. Józef Stachnik uprawia malarstwo już ponad trzydzieści lat. Miał 52 wystawy indywidualne oraz wziął udział w 140 zbiorowych pokazach sztuki.

Stachnik jest wytrwałym i niezwykle pracowitym tropicielem oryginalnych pejzaży, architektury, urokliwych widoków polskich i zagranicznych, bowiem dane mu było uczestniczyć w wielu plenerach. To co pokazał Józef Stachnik w Pałacu Sztuki, to sztuka realistyczna. Artysta stara się utrwalić na swoich obrazach bliskie nam z różnych po-

wodów, miejsca, które być może już niebawem, całkowicie zmienią swój dawny wygląd. Krakowski artysta bardzo często potrafi ustawić swoje sztalugi w taki sposób, aby na swoim płótnie pokazać portretowany obiekt w sposób całkowicie odmienny od tego, jakim my postrzegamy go na co dzień.

Kiedyś sporo czasu i energii poświęcił malowaniu dachów starego Krakowa, innym razem podjął się sportretowania prawie wszystkich krakowskich i podkrakowskich pałaców i dworów. Z dużą biegłością posługuje się zarówno techniką olejną, jak i trudną sztuką akwareli. Maluje zazwyczaj w plenerze, ale ten kto oglądnie jego wystawę zorientuje się, że malarska pamięć artysty stwarza duże możliwości w pracy tego artysty.

Na słowo realizm ktoś może się skrzywić. Wszak to kierunek i sposób malowa-

nia już niemodny. Otóż jest akurat odwrotnie, spora rzesza odbiorców sztuki poszukuje właśnie obrazów realistycznych. Skąd się to bierze? Wydaje się, że ze zwykłej ludzkiej tęsknoty do rzeczy i miejsc, z którymi człowiek w swoim życiu zdążył się kiedyś zaprzyjaźnić, związać się z nimi emocjonalnie w różnych sytuacjach. Tak więc wielu odbiorców sztuki chce mieć w swoim pobliżu częśćkę tych wspomnień. Częstą podobną do oryginału w sposób jak najdokładniejszy. Jest bardzo prawdopodobne, że z tych tęsknot, z tej potrzeby odbiorcy sztuki nie zrezygnują szybko. Tak więc sztuka realistyczna zawsze będzie mieć swych zagorzałych amatorów, a tym samym z zaciekawieniem oglądać będzie wystawy obrazów takich choćby jak Józefa Stachnika.

ANDRZEJ WARZECHA

Kieपुरa bez dotacji

XXXI Festiwal im. Jana Kiepury odbędzie się w Krynicy w dniach 30 sierpnia – 7 września. Mimo wycofania przez Ministerstwo Kultury i Sztuki obiecanej dotacji, festiwal dojdzie do skutku dzięki hojności sponsorów-melomanów. Dyrektorem artystycznym tej dorocznej krynickiej imprezy jest Bogusław Kaczyński, organizujący ją od 15 lat.

Festiwal rozpocznie wielka gala operowa z udziałem m.in. Grażyny Brodzińskiej, Krystyny Tyburowskiej, Józefa Chomika, Aleksandra Teligi oraz chóru, baletu i orkiestry warszawskiego teatru „Roma”.

W programie jest balet „Coppelia”, który wystawiony zostanie w plenerze (na deptaku krynickim), a także „Ptasznik z Tyrolu”, „Baron cygański” oraz musical „Błękitny zamek” w wykonaniu artystów teatru „Roma”.

Odbędzie się trzy koncerty: Filharmonii Lwowskiej z muzyką Piotra Czajkowskiego, orkiestry Agnieszki Duczmal oraz artystów Teatru Polskiego z Warszawy, którzy w programie „Ten drogi Lwów” przypomną najpiękniejsze lwowskie piosenki. Z recitalem wystąpi pianistka Tatiana Szebanowa, laureatka Konkursu Chopinowskiego. (PAP)

Muzyka w Starym Krakowie

Dobry początek

Byliśmy świadkami inauguracji naprawdę godnej międzynarodowego festiwalu. W wykonaniu całego zespołu Capella Cracoviensis pod dyktando Stanisława Gatońskiego, z udziałem czworga solistów, zabrzmiała w bazylice franciszkańskiej Wielka msza c-moll (KV 427) W.A. Mozarta. Jak twierdzą biografowie Mozarta, Msza c-moll miała być dziełem niezrealizowanym, napisanym przez kompozytora jako postać nie dokończona. Możemy się tylko domyślać, że 27-letni Mozart spozregł rok po ślubie, że nie ma za co aż tak bardzo dziękować...

Zgodnie z panującą wówczas modą, kompozytor nie wahał się napisać solowe fragmenty dzieła w stylu wręcz operowym. Zaskakują one wokalnymi wirtuozostwem, sprawiając chwilami wrażenie, jakby były pisane na jakiś bardzo sprawny solowy instrument muzyczny, a nie głos ludzki. Z tym jakże atrakcyjnym popisem solistów, kontrastują potężne, miejscami aż 8-głosowe, partie chóralskie, nadające

działu prawdziwą głębię i powagę. Zadaniem dyrygenta jest znalezienie właściwych proporcji pomiędzy tymi dwoma światami muzycznego wyrazu.

Stanisław Gatoński idealnie nakreślił swoją batutą architekturę dzieła. Dyrygował bardzo pewną ręką, z imponującym spokojem, bez trudności egzekwując od swojego zespołu nawet najbardziej subtelne niuanse. Orkiestra zagrała sprawnie, a dete instrumenty drewniane zasłużyły sobie na specjalne wyróżnienie za solowy fragment w Et incarnatus est. Doskonale zabrzmiały partie chóralskie. Przepiękna, gesta harmonia Qui tollis unosiła w niebo prośbę o zmiłowanie, artykułowaną to szepem, to znów gromkim okrzykiem. Fuga Cum sancto spiritus, potężna jak kolumny świątyni, budziła szacunek proporcjami polifonicznej formy. Wreszcie Sanctus, z efektownym Hosanna, ostatecznie potwierdziły doskonałą kondycję chóralskiego zespołu.

Niezaprzeczalnym atutem wykonania Mszy byli soliści, a zwłaszcza dwa głosy żeńskie. Barbara Schlick, sopran, udo-

wnę interpretatorki muzyki oratoryjnej jest w pełni zasłużona. Najbardziej podobał mi się w jej wykonaniu fragment Et incarnatus, z wszelkimi niuansami dynamicznymi i artykularyjnymi. Niemieckiej solistce nie ustępowała w najmniejszym nawet stopniu Urszula Kryger, jeden z bardziej obiecujących polskich mezzosopranów. Wirtuozowsko zaśpiewała efektowny fragment Laudamus te, zwycięsko pokonując trudne pasáže (nieśmiało jednak doradzam w tym miejscu wzmocnienie dolnego rejestru). Duet obu pań w Domine Deus wywarł na mnie silne wrażenie estetyczne. Pelen emocji dialog wokalny znakomicie współbrzmiających barwą głosów, stanowił niezapomniane przeżycie (od strony technicznej zwracał uwagę świetne oktawowe „skoki” mezzosopranu). Oba paniom doskonale partnerował w Benedictus szlachetny, soczysty brzmiający bas, Piotr Nowacki. Subtelnie zaznaczył swoją obecność tenor, Maciej Gallas (student Akademii Muzycznej), sędzę jednak, że na recenzowanie jego głosu jest jeszcze za wcześnie. ZBIGNIEW LAMPART

XXXI Sabalowe Bajania zakończone

Dobra zabawa

(INF. WL.) Wczoraj w Bukowinie Tatrzańkiej zakończyła się dobra ludowa zabawa, czyli XXXI Sabalowe Bajania. Po burzliwych naradach jurorzy, pod przewodnictwem Aleksandry Boguckiej, ogłosili listę laureatów.

W sobotę podczas Sabalowej Nocy pasowano zbójników. W tym roku tego zaszczytu dostąpili: wiceminister kultury, Marian Rosin, były minister w Kancelarii Prezydenta Wałęsy, Mieczysław Wachowski, Włodzimierz Gąsienica-Gładczan – właściciel słynnej Bąkowej Zohyliny, Andrzej Stoch – przewodzący nowotarskim „Śwarym” i wójt Czarnego Dunajca – Kazimierz Dzielski.

W konkursie gawędziarzy przyznano ex aequo pierwsze miejsca Franciszkowi Hodoro-

wiczowi, Andrzejowi Murańskiemu, Kazimierzowi Paciorowi, Stanisławowi Sularzowi, Zofii Majerczyk-Rumińskiej, Marii Markiewicz i Ludmile Tarnowskiej. Wśród młodzieży zwyciężyli: Władysław Pytel, Renata Paciorek i Halina Pópkop, a wśród dzieci palmę pierwszeństwa przyznano Teresie i Łukaszowi Babiarszom oraz Małgorzacie Marusarz.

Wśród dorosłych instrumentalistów triumfowali: Andrzej Klejzerowicz, Władysław Chochołek, Andrzej Lasak, Stanisław Bukowski i Aleksander Lebdowicz, a wśród młodzieży – Stanisław Dorula, Jan Trebunia-Tutka i Szymon Chyc-Magdzin.

Jutro dokończenie długiej listy laureatów.

(LECH)

CZAS NA ZMIANĘ

INDECO

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI ZABUDOWA WNEK MEBLE NA ZAMOWIENIE

★ odpis od podatku ★ najniższe ceny ★ termin realizacji 7 dni

● ul. Wybickiego 1, DH Gigant, tel. 34-39-70 w. 117

● ul. Na Kozłowiec 25, DH RoAI, tel. /fax 58-45-48, po godz. 16, tel. 45-73-95, 0602-35-96-33, 0601-22-07-20

● Myślenice, ul. Kilińskiego 1, tel. 72-37-45.

LETNIA PROMOCJA 7%

NOWOŚĆ!!!

DRZWI Z RATTANU W 14 KOLORACH!

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY STOLARZY

Dla Was - ceny hurtowe

EUROTUR KRAKÓW, ul. Westerplatte 12
BIURO PODRÓŻY TEL. 0-48 12 22 70 88 21 67 46

LAST MINUTE!!!
GRECJA - 999 ZŁ
26.08-07.09

CENA ZAWIERA:
Zakwaterowanie (10 noclegów)
Wyżywienie 10x (śniadanie + obiadokolacja)
Ubezpieczenie K1 i Nw na sumę 5000 USD
Przejazd autokarem klasy 4 lux
Opieka rezydenta pilota

TURCJA - samolot z Krakowa!
TUNEZJA - SAMOLOT

Firma Handlowa zatrudni

NA STANOWISKU KIEROWNICZYM

odpowiedzialnego pracownika z kilkuletnim doświadczeniem w sprzedaży i negocjacjach handlowych oraz umiejętnością budowania dobrych relacji z klientem, potrafiącego pokierować pracą kilkuosobowego zespołu sprzedawców

Od kandydata oczekujemy:

- znajomości przepisów obowiązujących w handlu,
- znajomości kodeksu pracy,
- dobrej znajomości języka zachodniego (niem. lub ang.)
- oraz dyspozycyjności i zaangażowania.

Dodatkowym atutem może być:

- posiadanie własnego samochodu
- znajomość podstaw obsługi komputera

OFERUJEMY:

- atrakcyjne wynagrodzenie,
- pracę w rozwijającej się firmie,
- szkolenia krajowe i zagraniczne,
- możliwość rozwoju zawodowego.

ZGŁOSZENIA - Oferty nr D-9
(list motywacyjny + CV + zdjęcie legitymacyjne) przelać na adres: Biuro Ogłoszeń "LABEO", ul. Kalwaryjska 9/15, 30-504 Kraków

X Krakowskie Targi Budownictwa JESIEŃ '97

18-21 września

- nowoczesne technologie
- nowoczesne materiały budowlane
- pokrycia dachowe i cievacyjne
- systemy grzewcze i wentylacyjne
- instalacje sanitarne
- stolarstwo budowlane
- materiały wykończeniowe
- chemia budowlana
- projekty i usługi

Centrum Targowe Chemobudowa-Kraków S.A.
30-706 Kraków, ul. Klimeckiego 14, inf.: tel 56-14-66, fax 56-19-76



Lista śmierci Janusza Walusia

Mandela, Slovo, Hani

Korespondencja „Dziennika” z Pretorii

Janusz Waluś, który dokonując zamachu na sekretarza Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej Chrisa Hani w 1993 r. usiłował zapobiec procesowi demokratycznych przemian w RPA i uchronić kraj przed groźącym mu komunizmem, miał także nadzieję – jak stwierdził, że zabije Nelsona Mandelę.

Z udostępnionego policyjnego transkryptu z przesłuchania Walusia, który przedwczoraj przekazany został dziennikarom przez prawników rodziny Hani sprzeciwiających się przyznaniu zabójcom Chrisa Hani (Walusiowi i Derby-Lewis) amnestii, wynika, że pierwszy na liście śmierci Walusia był Nelson Mandela, drugi biały lider Partii Komunistycznej Joe Slovo, a dopiero trzeci Chris Hani. Powo-

dem rozpoczęcia całej serii planowanych zamachów od Hani był fakt, że „Nelson Mandela był za dobrze chroniony, a Joe Slovo był trudny do zlokalizowania”.

Waluś przyznał się przed policją, że zabił Chrisa Hani przed jego domem w Boksburgu. Zawołał do niego po imieniu, a gdy ten odpowiedział „Hi”, strzelił. – Pierwszy strzał oddałem w brzuch. Hani krzyknął i upadł. To był krzyk przerażenia. Gdy leżał, strzeliłem mu 3 razy w głowę – zeznał Waluś przed przesłuchaniem go zaraz po aresztowaniu policją. – Jestem ostatnim, który będzie po nim płakał. On był przywódcą komunistów w Południowej Afryce i za to go nienawidziłem – powiedział Waluś.

W czasie odbywającego się procesu sądowego Waluś nigdy nie zeznał i nie przyznał się do

winy. Prawnicy odsiadujących karę dożywotniego więzienia, Walusia oraz Derby-Lewis, podważają ważność ujawnionych teraz zeznań, które według nich, wymuszone były na przesłuchiwanych. Waluś twierdzi, że pozabawiany był snu, pojoony alkoholem i zmuszany do zeznań w stanie kompletnego upojenia. Trzech policjantów, którzy przesłuchiwali Walusia, wystąpił przed Komisją Prawdy i Pojednania w ciągu najbliższych dni.

Janusz Waluś i Clive Derby-Lewis ubiegają się o udzielenie im amnestii przed obradującą w Pretorii Komisją Prawdy i Pojednania. Obaj odsiadują karę dożywotniego więzienia za zabójstwo czolowego czarnego działacza politycznego Chrisa Hani w 1993 r.

IWONA PFISTERER-WÓJCİK

Marsz przeciwko przemocy



Około 3 tys. protestujących przeciwko brutalności policji demonstrantów przemarszerowało trzy kilometry od klubu nocnego, w którym aresztowano 30-letniego Abnera Louimę, do komisariatu policyjnego w nowojorskiej dzielnicy Brooklyn, gdzie pobito i zgwałcono kijem od szczotki haitańskiego emigranta Louima, który pracował w klubie jako nocny ochroniarz. Haitańczyk znajduje się w szpitalu w krytycznym stanie. Policjantów aresztowano. (PAP)

Porwanie w Peru

Partyzanci z lewackiego ugrupowania Świetlisty Szlak i Ruchu Rewolucyjnego Tupaka Amaru (MRTA) uprowadzili 29 pracowników firmy naftowej z rejonu dżungli w środkowej części Peru. Wśród porwanych mogą być cudzoziemcy.

Według lokalnych źródeł, dobrze uzbrojona grupa rebeliantów napadła na pracowników miejscowej firmy poszukującej ropy naftowej – CGG, pracującej dla francuskiego koncernu naftowego Elf.

Świetlisty Szlak i Tupaka Amaru zdobyły rozgłos po zajęciu w grudniu ub. roku rezydencji ambasadora Japonii w Limie i przetrzymywaniu przez 126 dni 72 zakładników. (PAP)

Obława na Karadżicia?

Jednostka NATO złożona z żołnierzy francuskich, brytyjskich i amerykańskich została ulokowana w Bośni w celu uprowadzenia i postawienia przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze Radovana Karadżicia, byłego prezydenta Republiki Serbskiej w Bośni ściganego za zbrodnie wojenne – poinformował wczoraj „Sunday Times”, powołując się na źródła wojskowe.

„Sunday Times” pisze, że już w minioną środę w górach na północ od Pale, siedziby Karadżicia, odbyły się manewry będące „próbą generalną” tej operacji. (PAP)

Maschadow u Jelcyna

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Dziś w Moskwie dojdzie do pierwszego od zakończenia wojny spotkania prezydentów Rosji i Czeczenii Borysa Jelcyna i Asłana Maschadowa.

Wczoraj, w przeddzień rosyjsko-czeczeńskiego szczytu strony podpisały dokumenty o powołaniu wspólnej komisji zajmującej się poszukiwaniami osób zaginionych lub przetrzymywanych na terenie Federacji Rosyjskiej i Czeczenii. Tuż po podpisaniu dokumentów – ponoć przez przypadek – zwolniono przetrzymywanych w Czeczenii zakładników rosyjskiej telewizji VID Iljasa Bogatyrjowa i Władysława Czerniajewa, których

wzięto do niewoli ponad 2 miesiące temu. Dziennikarze mówili o swoich przeżyciach bardzo mało. Wzięto ich do niewoli w biały dzień w centrum Groznego, traktowano raczej normalnie, nie bito. Wiedzą tylko, że wsadzono ich do samochodu z zawiązanymi oczami, później zaś przesadzano do innych samochodów.

Strona czeczeńska twierdzi, że najważniejszą sprawą dla Groznego jest teraz podpisanie z Rosją umowy między państwowej – co m.in. ułatwił ma ponoć sprawę uwolnienia zakładników i niedopuszczenia w przyszłości do tego typu incydentów.

DARIA PAWŁOWA-SYLWAŃSKA

Neonaziści spóźnili się na pociąg

Korespondencja „Dziennika” z Kopenhagi

Podczas obchodów rocznicy śmierci zastępcy Adolfa Hitlera Rudolfa Hessa w Roskilde w Danii doszło do mniejszych konfrontacji z policją niż się spodziewano. Większa grupa neonazistów spóźniła się na pociąg do Roskilde i nieoczekiwanie przeprowadziła marsz w miejscowości Koge.

Gdy duże siły policyjne przybyły do Roskilde, większość uczestników demonstracji nie pojawiła się. Jak się okazało, spóźnili się oni na przesiadkę w Olby i wybrali pobliskie Koge, które było zupełnie nie przygotowane do neonazistowskiego zjazdu. Doszło do bójek z młodzieżą i policją, która aby rozgonić rzucających w nią butelkami i kamieniami neonazistów, musiała użyć gazu łzawiącego. Aresztowano 44 demonstrantów. 11 osób posiadało noże i niedozwoloną broń.

Wśród demonstrantów pomiędzy flagami ze swastykami oraz portretami Hessa i Hitlera powie-

wały flagi norweskie, szwedzkie i fińskie. Byli też neofaszyści z Niemiec, gdzie obchody nazistowskie są zakazane. W Danii demonstracje tego typu są dozwolone po otrzymaniu uprzedniego pozwolenia. W roku ubiegłym marsz im. Rudolfa Hessa odbył się w Trollhättan w Szwecji.

ZBIGNIEW KUCZYŃSKI

W ciągu weekendu niemiecka policja aresztowała ponad 380 ultrapravicowych ekstremistów, którzy – wyposażeni w telefony komórkowe – jeździli samochodami lub szybkimi motocyklami, bawiąc się z policją w kotka i myszkę. Zmieniali planowane miejsca zgromadzeń i trasy przejazdu, by w jakimś miejscu wyznaczonym ad hoc wznosić okrzyki na cześć Hessa, zastępcy Hitlera, który 17 sierpnia 1987 r. zmarł w więzieniu w Spandau.

(PAP)

Wybory na kacu

Dokończenie ze str. 1

Z szafy Korżakow wyciągał przygotowaną „czyściutką buteleczkę”, prawie do szyjki nalewał do niej czystej wody i resztę uzupełniał „mocną czystą”. Butelkę kapslował tak, żeby nie można było poznać, że wódka jest podrobiana. – Na własny użytek nazwałem tę operację „zakatem” (kapslowaniem) – pisze Korżakow, odkrywając przed czytelnikiem podtekstualne znaczenie tytułu książki „Od rasswieta do zakata”, co znaczyć może zarówno „od świtu do zmierzchu”, jak też „od początku do kapslowania butelek”.

Butelkę z tak spreparowanym trunkiem – jak pisze – Korżakow wręczał dyżurnemu, który zdążył już przyjść z rozmienionymi dolarami i instruował go: najpierw proszę wydać resztę, a później dać prezydentowi tę butelkę i powiedzieć, że niestety innej wódki nie było.

Jelcyn – pisze Korżakow – słabo znał się na „czystej” i dlatego, kiedy później skarżył mu się, że „ostatnio ta wódka jakaś taka słabiotka”, to ten odpowiadał tylko, że nie jest ona słabsza od zwykłej, tylko po prostu trochę łagodniejsza w smaku.

– Całkowicie odmówić wódki Jelcynowi nie dało się nawet wówczas, gdy przed alkoholem ostrzegali lekarze, twierdząc, że jeśli Jelcyn nadal będzie tak dużo pił, to za stan jego zdrowia oni nie biorą na siebie żadnej odpowiedzialności. A choćby nawet schowało się przed Borysem Nikołajewiczem wszystką wódkę – pisze Korżakow – to Nainie Josifownej (żona Jelcyna), zawsze udawało się przemycić mu jakąś buteleczkę koniaku.

– Przed wyborami – pisze Korżakow – Czernomyrdin regularnie odwiedzał Jelcyna. Wiadomo było, że po rozmowach razem zasiądą do obiadu i że bez wódki się nie obejdzie. Przed takimi spotkaniami ukradkiem wstawiano więc do szafy prezydenckiej dwie butelki spreparowanego przez Korżakowa trunku.

Podczas przygotowań do jednego ze spotkań Jelcyna z Czernomyrdinem zdarzyła się jednak wpadka. – Wiktor Stiepanowicz – jak pisze Korżakow – za wszelką cenę chciał tego dnia jak najszybciej wyjść od Jelcyna, a obsługa nie zdążyła jeszcze podać do stołu. Borys Nikołajewicz sam poszedł do prezydenckiej kuchni i w poszukiwaniu wódki zrobił przegląd szaf. W jednej z nich znalazł dwie czyściutkie butelki. Jeszcze w kuchni nalał sobie „szybką” szklaneczkę, jednym haustem wypił i po wyczuciu innego smaku zaraz skontaktował się bezpośrednim łączem z Korżakowem, nakazując natychmiast zwolnić całą ekipę kuchni i obsługi. – Nieustannie mnie okłamywali – skarżył się Jelcyn Korżakowowi przez telefon. – Mówili, że wódki w kuchni nie było, a była. (Oficjalnie Kreml stwierdził wówczas, że Jelcyn zwolnił całą swoją obsługę, ponieważ dowiedział się, że popierają oni rywala Jelcyna w wyborach prezydenckich – komunistę Gienadija Żiuganowa i że rzekomo uczestniczyli też w bankiecie komunistów).

W swoich pamiętnikach Korżakow przywiązuje wielką wagę do stanu zdrowia Jelcyna. Z opisanych przez niego zdarzeń wynika, że Jelcyn zawsze miał problemy nie tylko z alkoholem. Cztery grube tomy historii chorób Jelcyna schowane były w specjalnym sejfie Korżakowa i chronione jak największa tajemnica państwa. – Psychiczno-nerwicowe choroby Borysa Nikołajewicza – pisze były ochroniarz rosyjskiego prezydenta – dały się Jelcynowi we znaki głównie wiosną 1993 roku, gdy bardzo głęboko przeżywał bunt Ruckoja i Chasbułatowa. – Wpadał w takie depresje, że nieustannie zapominał się, a nawet usiłował targnąć się na własne życie.

– Dziwnie zachowywał się też Jelcyn w kontaktach z ludźmi – pisze w książce „Borys Jelcyn od świtu do zmierzchu” Korżakow. – Z jednej strony Borys Nikołajewicz zawsze starał się odnosić do ludzi z szacunkiem i nie zapominał o grzecznościowej formie Pan, ale z drugiej strony...

ANDRZEJ NOWOSAD

Tekst na podstawie „Sowerszenno Sekretno” (Ciąg dalszy jutro).



NOWE OPROCENTOWANIE LOKAT

GBG Bank pragnie poinformować, iż w związku ze zmianą stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego, od 14 sierpnia 1997 r. uatrakcyjnił swoją ofertę depozytową.

Podwyższeniu uległo zarówno oprocentowanie rachunków bieżących i ROR, jak i lokat terminowych.

Szczególnie chcielibyśmy zwrócić Państwa uwagę na podwyżkę stóp procentowych następujących depozytów:

1. Złotej Lokaty GBG dwunastomiesięcznej o oprocentowaniu stałym - wzrost do 19,30%,
2. Lokaty trzymiesięcznej o oprocentowaniu zmiennym - wzrost do 18,60%,
3. Lokaty dwunastomiesięcznej o oprocentowaniu stałym - wzrost do 19,50%,
4. Certyfikatów depozytowych sześciomiesięcznych - wzrost do 19,10%,
5. Rachunku ROR - wzrost oprocentowania do 14,50%, co oznacza wzrost oprocentowania efektywnego do 15,50%,
6. Rachunku a'vista - wzrost do 9%,
7. Rachunku on'call wzrost do 14%.

O ewentualnych zmianach stóp procentowych pozostałych produktów depozytowych i kredytowych informujemy Państwa w późniejszym terminie

GÓRNOŚLĄSKI BANK GOSPODARCZY

Centrala 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6
tcl. (032) 596 231, fax (032) 586 497

DZIENNIK Finansowy

OD POCZĄTKU HISTORII LUDZKOŚCI BYŁY TYLKO TRZY WIELKIE WYNAZAKI: OGŃ, KOŁO I BANKOWOŚĆ CENTRALNEJ. WIL ROGERS NR 330

Jacek Świder

Ruch jednostronny

Czy skala podwyżki oprocentowania w bankach komercyjnych zadowoli Narodowy Bank Polski?

Comiesięczne badania koniunktury w bankach prowadzone przez agencję Pentor wykazywało w okresie całego roku stały wzrost zainteresowania kredytami. Stan depozytów także się powiększał, choć znacznie wolniej. Chęć życia na kreskę znacznie przeważała nad pragnieniem oszczędzania. Aby ograniczyć konsumpcję i nakłonić do oszczędzania, Narodowy Bank Polski podniósł oprocentowanie podstawowych kredytów. Kilka dni specjalistów z banku centralnego wyczekiwali na reakcję banków komercyjnych. Odpowiedź była jednoznaczna. Największy krajowy „detalista” – PKO BP ogłosił, iż od września podniesie cenę kredytów o 0,5 do 2 proc. ale nie zamierza podnosić oprocentowania depozytów. Pekao SA postąpił podobnie. Zarząd banku zdecydował o podniesieniu stopy

podstawowej kredytów o 1 pkt., z 25 proc. na 26 proc. i, jednocześnie podwyższył oprocentowania lokat 1-, 2- i 3-tygodniowych dla podmiotów gospodarczych średnio o 4 punkty procentowe. Jednak pozostałe stawki oprocentowania depozytów pozostały niezmienione. Podwyższono oprocentowanie w Banku Handlowym (bank obsługuje firmy).

Bank Ochrony Środowiska podniósł oprocentowanie kredytów o 1,5 proc. i depozytów średnio o 1 proc. Pierwszy Komercyjny Bank z Lublina wprowadził nowe, wyższe stawki oprocentowania kredytów i niektórych depozytów złotówkowych, zaś obniżył oprocentowanie depozytów w markach niemieckich. Oprocentowanie kredytów złotówkowych wzrosło o 1 punkt procentowy. Oprocentowanie kredytów dewizowych pozostało na dotychczasowym poziomie. O 0,5 proc. wzrosło w PKB oprocen-

towanie terminowych lokat złotówkowych, lecz nie wszystkich: oprocentowanie wkładów na rachunkach bieżących, ROR-ach, krótszych niż 6-miesięczne i najdłuższych 36-miesięcznych nie zmieniło się.

Narodowy Bank Polski zareagował szybko. Już w ubiegłym tygodniu oficjalnie stwierdzono, że skala wzrostu oprocentowania w bankach komercyjnych jest stanowczo za niska. Zmiany okazały się ruchem w jedną stronę – banki podniosły oprocentowanie kredytów, ale nie kwapiły się do lepszego płacenia za zdeponowane w ich kasie pieniądze osób fizycznych.

Urzednicy banku centralnego nie wykluczyli jeszcze jednej podwyżki podstawowych stóp procentowych! Zapowiedzieli wprowadzenie innych instrumentów zapobiegających wzmożonej konsumpcji. Przede wszystkim mają to być

wysokooprocentowane lokaty dla osób fizycznych. Przedstawiciele sektora bankowego natychmiast zareagowali krytycznie na taki pomysł. Rolą banku centralnego jest regulowanie rynku, a nieuczestniczenie w rynkowej grze. Choćby ze względu na zachowanie równości szans. Bank centralny nie odprowadza rezerw – robią to banki komercyjne. Bank centralny jest najbezpieczniejszy – banki komercyjne mogą zbankrutować. Bank centralny ustala reguły rynku pieniężnego, a banki komercyjne mogą tylko przewidywać posunięcia NBP.

Hanna Gronkiewicz-Waltz naraziła się więc na krytykę nie tylko ze strony związku banków polskich i prezesów poszczególnych instytucji. Planowane posunięcia NBP skrytykowali także niezależni ekonomiści.

NBP najprawdopodobniej wprowadzi (oficjalnie nie ogłoszono terminu) lokaty od wrze-

śnia. Mają to być (najprawdopodobniej) krótkoterminowe lokaty dla ciułaczy.

Na ocenę posunięcia banku centralnego jest jeszcze za wcześnie, jednak nie sposób oprzeć się wrażeniu, że instytucja zarządzana przez Hannę Gronkiewicz-Waltz desperacko i dość nerwowo reaguje na ciężką sytuację w bilansie płatniczym. Niektórzy ekonomiści już okrzyknęli bank centralny mianem instytucji powracającej do ręcznych metod zarządzania sektorem bankowym, podczas gdy misją NBP jest jedynie nadzorowanie i „delikatna” regulacja rynku.

Tymczasem z analiz cytanego już Pentora wynika jednoznacznie, że bankowcy przewidują... dalszy wzrost zainteresowania kredytami! W sierpniu w 77 proc. placówek uważano, że kredyty, owszem podrożeją, ale nie spadnie zainteresowanie życiem „na kreskę”.

Tydzień na skróty

Kolejny długi weekend pozwolił na chwilę wytchnienia wszystkim pracownikom. Nawet tym z Powszechnego Banku Kredytowego, którzy w ubiegłym tygodniu pikietowali Centrum Bankowo-Finansowe w Warszawie. Protestowali nie tylko przeciwko zbyt niskim, w ich mniemaniu, płacom. Pragną mieć także wpływ na podstawowe decyzje dotyczące banku w związku z jego prywatyzacją. Jak zawsze w podobnych przypadkach, pojawił się sformułowany przez protestujących, zarzut wyprzedawania majątku. Spór trwa, a my będziemy być może świadkami nieczęstego w naszych realiach strajku bankowców. A zawsze przeważało przekonanie, że „ci w bankach, to dopiero mają dobrze”.

Senat sprzeciwił się zapisanej w projekcie Ordynacji podatkowej zasadzie składania deklaracji majątkowych w przypadku posiadania majątku przekraczającego 500 tys. zł. Senat w ogóle sprzeciwił się obowiązkowi składania takich deklaracji bez względu na wielkość majątku. Urzednicy skarbowi, zwłaszcza ci ministerialni, będą być może niezadowoleni, ale część obywateli odetchnie z ulgą. Nie dlatego, że mają coś do ukrycia. Lista najbogatszych sporządzona w Urzędzie Skarbowym mogłaby stać się interesującą lekturą dla potencjalnych złodziei. Tak czy inaczej poprawka Senatu musi być zaakceptowana przez Sejm, więc wypada się uzbroić w cierpliwość.

A wielka woda spływa pozostawiając po sobie nie tylko obraz materialnych zniszczeń, ale otwartą listę potrzeb, które ktoś będzie musiał sfinansować. Z kolejnych województw napływają wyliczenia strat. Zapłacimy za nie najprawdopodobniej dopiero w przyszłym roku, czy to w postaci podatku powodziowego, czy w formie większych i zmniejszonych wydatków budżetowych.

DYREKTOR BANKU CREDITANSTALT W KRAKOWIE OFERUJE BARDZO KORZYSTNE MOŻLIWOŚCI BEZPIECZNEGO LOKOWANIA WOLNYCH ŚRODKÓW

☐ Pomozemy Państwu w efektywnym zarządzaniu płynnością finansową poprzez różnego typu lokaty: od depozytów jednodniowych* poprzez kilkudniowe do rocznych

☐ Minimalny wkład na depozyty 1 miesięczne wynosi: ♦ 50 tys. PLN względnie 50 tys. USD lub równowartość o stałej stopie oprocentowania ♦ 15 tys. PLN względnie 5 tys. USD lub równowartość w innej walucie dla depozytów o stopie zmiennej

☐ Grupa Creditanstalt zajmuje pod względem wielkości 33 miejsce w rankingu banków europejskich

PRZYKŁADOWE OPROCENTOWANIE DEPOZYTÓW (Dane z 13.08.1997)

DEPOZYTY TERMINOWE O STAŁEJ STOPIE OPROCENTOWANIA 1 MIESIĘCZNE W PLN 20.20 %

DEPOZYTY TERMINOWE O STAŁEJ STOPIE OPROCENTOWANIA 3 MIESIĘCZNE W USD 4.6 %

Bank Creditanstalt cieszy się zaufaniem Klientów już od 140 lat

* min. wkład wynosi 500 tys. PLN lub 500 tys. USD

CREDITANSTALT
Bank Twojego sukcesu

Oddział w Krakowie zaprasza: 31-504 Kraków, ul. Kalwaryjska 69, tel. (012) 56 55 88 ul. Stolarska 13, tel. (012) 21 70 79

W Hucie Sendzimira

Lista zawista

W Hucie im. Tadeusza Sendzimira wywieszono listę osób uprawnionych do objęcia darmowych akcji zakładu. Powstała na podstawie oświadczeń składanych przez trzy miesiące przez samych zainteresowanych.

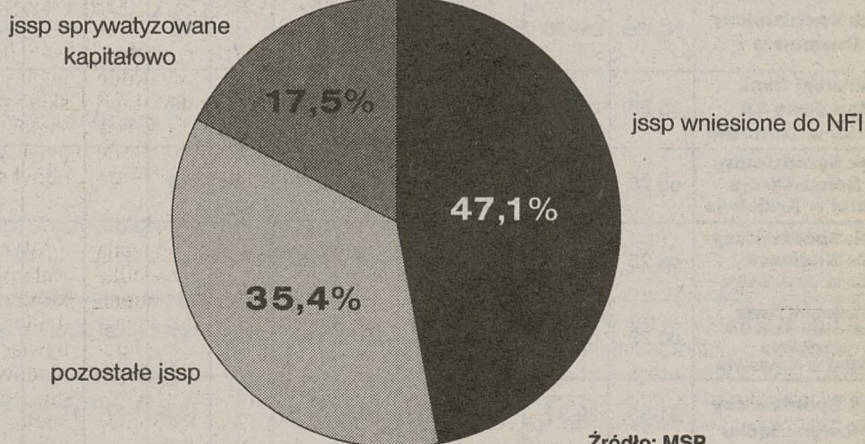
Ogółem na liście znalazły się 36.824 osoby. Wśród nich największą liczbę oświadczeń złożyli pracownicy (18.023). Co ciekawe - zatrudnienie w HTS wynosi w tej chwili ok. 17,5 tys. Różnica wzięta się z uprawnień do objęcia akcji, jakie przysługują pracownikom młodocianym (uczniom szkoły przyzakładowej) i osobom przebywającym na urloпах bezpłatnych i wychowawczych. Emeryci i renciści złożyli ok. 14 tys. oświadczeń, a pracownicy spółek wydzielonych z kombinatu 4.657. Przez dwa tygodnie będzie można składać reklamacje.

Bezpłatne akcje zostaną wydane, gdy choć jeden udział w HTS SA zostanie objęty przez inwestora zewnętrznego.

(DER)

Gołym okiem

Jednoosobowe spółki skarbu państwa



Źródło: MSP

Oprocentowanie kredytów, lokat złotówkowych i wkładów dewizowych

W bankach, które mają swoje centrale lub oddziały w Małopolsce, według danych przekazanych przez banki

NAZWA BANKU	KREDYTY ZŁOTÓWKOWE w %		LOKATY ZŁOTÓWKOWE I RACHUNKI BIEŻĄCE w % (w stosunku rocznym)													Skutki zerwania umowy (kapitalizacja)	Minimalny wkład (w zł)	LOKATY DEWIZOWE DLA KRAJOWYCH OSÓB FIZYCZNYCH w % (w stosunku rocznym)								Minimalny wkład (w USD)		
	Gó-tów-kowe	Na działal-ność gosp.	RACHUNKI		Lokaty (miesiące)													waluta	Lokaty (miesiące)									
			a vista	ROR	14 dni	1	2	3	4	5	6	9	12	24	36				a vista	3	6	12	24	36				
Polski Bank Inwestycyjny SA (2)	od 25,8	od 24,8	8	13	13 ^E (x)	16	16,5	17,5	-	-	18,5	-	19,5	-	-	A (H)	100- -1000	USD ^E	2,5	3,7-4,1	3,9-4,3	4,1-4,5	4,3-4,7	-	-	50		
PKO B.P. (xx) (1,3)	od 26 ^E	od 23,3 ^A	11,5	12,5	10 (x)	-	-	16- -17	-	-	17- -18	-	18,5- -19,5	18,5- -19,5	18,5- -19,5	A (I)	100	USD DEM	2,5 2,0	3,5 2,5-2,8	3,8 2,6-2,9	3,2 2,7-3,0	3,5 2,8-3,1	3,8 3,0	100- -500	(a vista)		
Pekao SA (xx) (4) (* *)	od 29	od 26	9,5 ^K	12,5	-	15 ^E	16	17	-	-	18	-	19	19,1	19,25	A (I)	100	USD DEM	2,25 1,75	3,5 2,6	4,0 2,8	4,1 2,9	4,2 3,0	4,25 3,1	100- -500	(a vista)		
Bank Śląski SA w Katowicach Oddział w Krakowie (1) (2) (3) (4)	23 ^E od 27,5	od 23	14	14	do nego- cjacji	15,55 ^E -	16,01 ^E -	16,53 ^E 17,0	-	-	16,53 ^E 18-18,6	16,65 ^E	16,8 ^E 19-19,6	20,0	-	A (I)	500- -1000	USD DEM	3,25 2,12	3,50 2,22	4,0 2,33	4,5 2,39	4,75 3,46	-	-	10- -100	(a vista)	
Bank Przemysłowo-Handlowy SA (1)	od 27 ^E od 30	L	do 10	15,0 ^K	16 ^E 18 ^E	16 ^E 18 ^E	-	18 ^E 19 ^E	-	-	18- 19	18,5- 19 (x)	19,5	20	21	2% (H)	od 100	USD DEM	3,75 2,50	4,5 ^E 2,8 ^E	4,55 3,0	4,75 3,2	4,75 3,25	4,75 3,5	50- -300	(a vista)		
Powszechny Bank Kredytowy SA (2)	od 24 ^E od 25	od 25	8	14,5	13 ^E	15,5 ^E	-	16,5 ^E 17,5 ^E	-	-	17,5- 18,5	-	19- 20	19,5- 20,5	20- 21	(A) (I)	500	USD DEM	3,5 2,5	4,5 2,8	4,6 2,9	4,70 3,0	-	-	100- -100	(a vista)		
Bank Zachodni SA we Wrocławiu (1)(3)	24,72- -28,08	22,62- -29,58	6,66- -12,06 (x)	14,22 ^K	do 15,12 ^E do 16,56 ^E (x)	16,20 ^E	17,04 ^E	18,82 ^E -17,82	-	-	18,36 ^E 18,96	-	20,52	21,00	21,48	A (H)	50	USD DEM	2,5 2,0	3,3 2,4	3,6 2,5	3,9 2,7	4,1 2,9	4,2 3,0	50 100 500			
Bank Depozytowo-Kredytowy SA w Lublinie (xxx) (1) (* *)	27,5	26	5	13,5	12	15	16	17	-	-	18	-	19	20	-	5% (I)	500- -5000	USD DEM	2,25 2,25	2,95 ^P 2,7 ^P	3,6 2,75	3,75 2,8	4,0 3,25	4,25 3,5	10- -100	(a vista)		
Creditanstalt SA Oddział w Krakowie (1)(2)	-	L	7	-	do nego- cjacji	16,0 20,2	-	16,6	-	-	17,2	-	17,5	-	-	A (H)	5000 USD 50000 USD	USD DEM	3,5 2,0	4,0 2,1	4,0 2,1	4,0 2,2	-	-	od 5000			
Górnośląski Bank Gospodarczy SA (3)	od 24,5	od 24,5	9	14,5	16,5 ^E 16,5	18 ^E 18	18,2 ^E 18,2	18,6 ^E 18,6	18,7	18,9	19,0 ^E 19,2	19,6	19,5 ^E 20,5	21,5	22,5	7% (I)	200- -500	USD DEM	3,76 2,64	4,35 3,0	4,6 3,5	4,75 3,7	5,0 3,75	5,25 3,8	10- -100	(a vista)		
Bank Handlowy w Warszawie SA	N ^F + marża M+ marża	N ^F + marża M+ marża	8	-	17,25 ^E	18 ^E	-	18 ^E	-	-	18,5 ^E	19,0 ^E	-	-	-	A (H)	10000 USD	USD DEM	2,5 2,0	4,35 2,60	4,5 2,65	4,75 2,75	-	-	10 000			
Bank Współpracy Regionalnej SA (2)	od 27	od 24	10 (x)	15	15	17	17,5	18,25	18,5	18,75	19	20	21	22,5	23,5	A (H)	200	USD DEM	3,5 2,2	3,75 2,6	4,15 2,7	4,5 2,8	4,75 2,8	5,0 2,8	50- -100	(a vista)		
Pierwszy Komercyjny Bank SA w Lublinie (xxx) (1)(3)	26-31	-	10	17	16,5	17	17,5	18	-	-	20,0	-	21,0	21,5	22	4%	300	USD ^E DEM ^E	2,0 2,0	3,75 2,85	4,25 3,25	5,0 3,5	5,25 3,65	5,5 3,75	100- -500			
Pierwszy Polsko-Amerykański Bank SA (3)	-	od 25	5	13	16	17,5	18,0	18,5	18,75	-	19,25	-	19,5	do nego- cjacji	do nego- cjacji	A (H)	200	USD DEM	2,85 2,25	3,75 2,75	4,25 3,0	4,65 3,25	5,20 3,5	5,25 3,75	100- -500	(a vista)		
BWR Real Bank SA (1)	27-30	26-34	12	17	16,5	18,0 ^E 18,0	18,25 ^E 18,5	18,5 ^E 19,0	19,25	19,5	18,75 ^E 19,75	20,5	21,5	22,5	-	A (H)	100	USD DEM	3,25 2,75	4,5 3,75	4,75 4,0	5,25 4,5	5,35 5,0	5,50 5,25	100			
Invest-Bank SA (xxx) (3)	od 29	-	4	-	17 ^A	17 ^E	17,5 ^E	18,0 ^E	18,1 ^E	18,2 ^E	19,4	-	21,6	22,1	22,7	A (K)	200	USD DEM	2,0 2,0	4,00 2,8	4,2 3,0	4,75 3,75	4,5 3,5	4,5 3,5	100- -100	(a vista)		
Kredyt Bank SA Oddział w Krakowie (xxx) (1)(2)(3)(4)	od 27,5	od 27	8 (x)	14	16,0 ^E -17,0 ^E	17 ^E -18,0 ^E	17,5- -18,5	18,0- -19,0	18,25- -19,5	18,25 19,75	18,5- -20,0	19,0- -20,0	19,5- -20,0	do nego- cjacji	do nego- cjacji	A (H)	1000	USD DEM	2,5 2,5	4,1 2,8	4,3 2,9	4,5 3,0	4,7 3,1	5,0 3,2	1000- -5000	(a vista)		
Bank Ochrony Środowiska SA (xxx) (1)	od 24	od 24	8	14	do nego- cjacji	16,5	17	17,5	17,8	18	18,5	19,2	20	20,5	21	4% (H)	100	USD DEM	3,10 2,4	3,65 2,85	3,85 3,2	4,0 3,5	4,05 3,6	4,05 3,8	100- -500	(a vista)		
Prosper Bank SA (xxx) (4)	od 26	od 23,5	12	-	16	18	18,5	19	-	-	20	-	21,5	-	-	A (I)	200	USD DEM	2,6 2,25	3,75 2,8	4,1 3,0	4,3 3,1	4,4 3,10	-	200 (do 6 m-cy) 500 (pow. 12 m-cy)			
Bank Gospodarki Żywnościowej SA (xx) (xxx) (3)	od 27	od 26	12	14,6	-	15	15,5	17	17,5	18	19	19,5	20	-	-	6% (I)	50	USD DEM	2,5 2,0	3,4 2,8	4,1 3,0	4,3 3,3	-	-	100- -500	(a vista)		
Powszechny Bank Gospodarczy SA (3) (* *)	od 26,5	od 26	7,0 ^K (x)	13,00	13,5- -15,5	15,5- -17,5	16,5- -18,5	17,0- -19,0	-	-	18,5	-	19,25	19,75	19,75	A (H)	-	USD DEM	2,5 2,0	3,25 2,7	3,55 2,8	3,75 2,9	4,0 3,0	4,2 3,0	10- -100	(a vista)		
BIG Bank SA Oddział w Krakowie (* *)	-	od 25,5	8	-	do 14,78 ^E 16,75	do 17,71 ^E 17,75	do 17,78 ^E 18,25	do 18,92 ^E	-	-	18 ^E	18,25 ^E	18,75 ^E	-	-	8% (H)	100	USD DEM	- -	4,6 ^E 3,4 ^E	4,75 3,65	5,0 3,8	5,25 4,0	5,5 4,3	1000			
Bank Spółdzielczy w Krakowie (*)	od 26,0	od 26,0	12	15	-	16	17	17,5	18	18,5	19	19,5	20	21	-	12% (I)	50											
Bank Spółem SA	-	od 26	8	13,5	14,5	16,5	17	18,5	-	-	19,5	-	20,5	21	24	A (H)	1000											
Bank Rozwoju Eksportu SA (x)	-	od 24	8	-	-	16,8 ^E 16,75	17,0 ^E 17,0	17,15 ^E 17,25	-	-	17,25 ^E 18,0	17,25 ^E 18,25	17,25 ^E 18,75	do nego- cjacji	do nego- cjacji	B (H)	100 tys.											
Raiffeisen Centrobank SA	-	L	10,25 13	-	do nego- cji	do 19,5	-	do 19,0	-	-	18,9	-	do nego- cji	-	-	-	20000											
Bank Spółdzielczy Rzemiosła	28-30	25-28	8	8	-	14	-	16	-	-	17,5	18,5	20	22	22	8% (I)	-											
Gliwicki Bank Handlowy SA Oddział w Tarnowie	od 28	od 28	7	15	-	17	-	19	-	-	20,0	-	21,0	-	-	A (H)	100											
Bank Spółdzielczy w Solcu-Zdroju Oddział w Krakowie	od 26	od 27	12	15	-	16- -17	17- -17,5	18	-	-	19- -19,5	20- -21	21- -22,5	24	-	6% (H)	100											
Bank Spółdzielczy w Wieliczce Filia w Krakowie	od 25	od 26,4	10	13	-	15	-	17	17,5	-	18	18,5	19,5	21	22	5% (H)	50											
Wschodni Bank Cukrownictwa SA w Lublinie Oddział w Krakowie	od 29	od 27	10	15	15,5	16	16,5	17	-	-	18	-	19	20,5	-	10% (H)	50											
Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu	31-33	29-33	9	13	9	14,5	-	16,5	17	17,25	17,5	-	19	22	24	12% (H)	-											

Uwagi

- (x) - obsługa wyłącznie podmiotów gospodarczych
- (xx) - gwarancje skarbu państwa (za zobowiązania pozostałych banków wobec osób fizycznych i prawnych oraz jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej odpowiada Bankowy Fundusz Gwarancyjny)
- (xxx) - dyrektorzy oddziałów mają prawo do podwyższania lub obniżania stóp procentowych ustalonych w centrali
- (*) - banki zrzeszone w BGŻ SA
- (* *) - banki wchodzące w skład Grupy Pekao SA
- A - skutki zerwania umowy -
- B - zróżnicowane (w % wysokości odsetek, które są wypłacane dla wszystkich rodzajów lokat)
- C - w przypadku zerwania umowy utrata oprocentowania
- D - kredyt w ROR
- E - stała stopa oprocentowania
- F - minimalny wkład ustalony w oddziale
- G - kapitalizacja po okresie umowy
- H - kapitalizacja zróżnicowana w zależności od rodzaju lokaty
- I - kapitalizacja kwartalna
- J - stawka WIBOR + negocjowana marża
- K - zmienna stopa banku + marża
- L - zmienna stopa bazowa banku
- M - stopa bazowa banku od 21.07.1997 wynosi 24,5%
- N - zmienna stopa bazowa banku
- O - dla podmiotów gospodarczych i wyższych uczelni
- P - wpłaty terminowe od 20 000 zł do 50 000 zł o stałym negocjowanym oprocentowaniu
- R - do negocjacji
- S - do negocjacji
- (1) - rachunki walutowe
- (2) - lokaty dewizowe
- (3) - lokaty terminowe
- (4) - wkłady a vista i wkłady terminowe

Uwaga! Prosimy zainteresowane banki o informowanie redakcji „Dziennika Finansowego” o zmianach w oprocentowaniu do czwartku (godz. 12). FAX 22-82-49

Łukasz Kwiecień

Tygrys bez pazurów?

Część optymistów chciała widzieć Polskę jako szybującego ku ekonomicznym szczytom orła. Wizja porywająca. Szkoda, że kilka mechanizmów w naszej maszynie gospodarczej zaczyna rzeźcić.

Kilka dni temu Narodowy Bank Polski poinformował, że nasz deficyt w obrocie towarowych z zagranicą w I półroczu br. osiągnął poziom 5 mld 724 mln USD. Liczba jak liczba - człowiek nie interesujący się ekonomią może wzruszyć ramionami i tyle. Niestety, w analogicznym okresie ub.r. deficyt miał wartość 3 mld 146 mln USD. - Wpływ z eksportu towarów wyniósł 12 mld 458 mln USD i był wyższy o 9,2 proc. niż przed rokiem. Import osiągnął 18 mld 182 mln USD i był wyższy niż w analogicznym okresie ub.r. o 24,9 proc. - informowała Polska Agencja Prasowa. Na minusie były także obroty bieżące bilansu płatniczego. - Deficyt ten wyniósł 2 mld 697 mln USD. W analogicznym okresie ub.r. saldo było również ujemne i osiągnęło sumę 272 mln USD - pisała PAP. Z prostego rachunku wynika, że deficyt obrotów bieżących bilansu płatniczego w ciągu roku wzrósł jakieś 10 razy. Bagatelka.

Co się dzieje z naszą gospodarką? Do mocarstw ekonomicznych zaliczyć nas raczej nie można (mimo potwornych wysiłków propagandowych jeszcze z lat 70-tych...). Tymczasem zachowujemy się tak, jakbyśmy rzeczywiście uwierzyli, iż oto nastąpił już czas konsumpcji wypracowanych ponoć wcześniej zysków. Polacy kupują więc samochody, lodówki, pralki, telewizory, rozmaite „haj-fi stereo”... Ucztowanie jest miłe zwłaszcza, że nikt właściwie nie każe nam płacić od razu. Kredyty, na których oprocentowanie narzekaliśmy przez kilka lat, nagle stały się „tańsze”. Trudno zaprzeczyć, że dostępność kredytu się zwiększyła. Mamy chyba jednak do czynienia z jakąś iluzją socjologiczną. Przecież realne oprocentowanie kredytów wcale znowu nie uległo takiemu drastycznemu zmniejszeniu. Wydaje się wręcz, że inflacja spadała szybciej niż taniały kredyty. Co śmieszniejsze, realne stopy procentowe banku centralnego są coraz wyższe. Powodzenie sprzedaży kredytowanej sugeruje jednak, że zniknęły gdzieś bariery psychologiczne i faktycznie drogi kredyt nie przeraża już tak bardzo klientów banków. Apetyty potencjalnych kredytobiorców rozbudzają jednak reklamy oraz... decyzje zaciągających podobne pożyczki krewnych i sąsiadów.

Jeśli poziom i struktura krajowej produkcji nie odpowiadają wymaganiom i gustom klientów, to rzeczą naturalną jest, iż szukają oni wymarzonych produktów wśród dóbr importowanych. I tu niestety zaczynają się makroekonomiczne schody. Kraj relatywnie biedny zaczyna bowiem finansować rozwój zagranicznych firm. To one bowiem stają się głównymi odbiorcami strumienia pieniądza płynącego z na-

Skoro inni biorą kredyt, to dlaczego mam nie zrobić tego samego? Przecież na całym świecie żyje się na kredyt... Poza tym i za sto lat nie zdolam uciąć takiej góry pieniędzy, żeby za gotówkę kupić jakieś luksusowe dobra - czyż nie tak rozumiemy widząc pożądane przez nas dobra i własną pustą kieszeń? Siła masowego popytu wydaje się tak wielka, iż można wątpić, czy nawet drastyczniejsze podwyżki oprocentowania kredytów, niż te które obserwujemy

ostatnio, ograniczą pożyczkowy owczy pęd. Ludzie płacą jak za przysłowiowe woły, ale skoro im to odpowiada - to nie powinno to być problemem. Niestety, tylko z pozorów.

Zamiast eksportować swoje produkty, importujemy artykuły zagraniczne. To zaś oznacza, że ich nie wytwarzamy, albo nie możemy rodzimej produkcji sprzedać. Nasze firmy tracą rynek, a ludzie

mogą stracić pracę. Na razie jest to może zabawne, a kolorowe zabawki „made in Europe” cieszą oko. Czy aby nie pędzimy w ślepy zaułek? - Wszystko jest w jak najlepszym porządku - twierdzą tymczasem optymiści. Według części obserwatorów narastanie deficytu handlowego to normalna w sytuacji szybko rozwijającego się kraju o młodej gospodarce rynkowej. Zgodnie z ową opty-

mistyczna teorią olbrzymi import jest po prostu potrzebny. Musimy sprowadzać nowe technologie, maszyny wreszcie know-how. Jak się już gruntownie zmodernizujemy, to się do-

staniamy przed murem. Za import trzeba płacić dewizami. Jeśli deficyt w handlu oficjalnym nie będzie rekompensowany napływem walut z pół-oficjalnych obrotów przygranicznych i inwe-

stycji kapitałowych, mogą zacząć się problemy. Zaczniemy przejadać rezerwy dewizowe. Kurs złotego może dostać ciekawki. Wtedy do poważnego załamania jeden krok. A o tym, że może

przydarzyć się to najlepszym świadczy przykład Tajlandii. Po nagłym załamaniu finansowym międzynarodowa finansjera zgodziła się udzielić temu krajowi 16 mld USD ratunkowego kredytu. Ma to pozwolić na odbudowanie rezerw walutowych. Wcześniej kryzys - choć chyba na znacznie mniejszą skalę - dotknął Czechów. Nie warto chyba czekać, aż przykra rzeczywistość zapełni nas w kozi róg?

Tylko co zrobić z naszym deficytem? Manipulowanie kursem walutowym jest cokolwiek problematyczne. Podnoszenie stóp może, ale nie musi pomóc w ograniczaniu popytu - zresztą może się to okazać bronia obosieczną (uderzy także w rodzimych producentów). Wprowadzenie ceł zaporowych oznaczałoby gospodarczą wojnę z resztą świata. W sumie - sytuacja nie wygląda chyba najweselej.

Najważniejszą przyczyną dużej dynamiki rozwojowej państw Azji Wschodniej jest wysoka stopa oszczędności wewnętrznych - napisał Edward Halizak w opracowaniu „Tajwan w stosunkach międzynarodowych”. Jego zdaniem, jest to skutkiem konfucjańskiego systemu wartości, w którym oszczędności i skromnemu stylowi życia przypisuje się duże znaczenie. Podkreślił, że bardzo ważną rolę spełnia polityka makroekonomiczna, motywująca ludzi i podmioty gospodarcze do oszczędzania - napisała niedawno Polska Agencja Prasowa. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, iż - wedle naszych wyobrażeń - azjatyckie tygrysy nie sposób uznać za wzór wolności obywatelskich, to wnioski nasuwają się wręcz samorzutnie. Można więc zażartować (?), że ratunek w... konfucjanizmie i wolnorynkowej dyktaturze.

Relacja stóp procentowych NBP i inflacji

Wyszczególnienia	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997
1. Stopa redyskontowa NBP	36	32	29	28	25	22	24.5
2. Stopa procentowa /a/	39.6	34.8	31.4	30.1	26.7	23.3	26.1
3. Stopa inflacji	60.4	44.3	37.6	29.5	21.6	18.5	13
4. Stopa realna /b/	-20.8	-9.5	-6.2	0.6	5.1	4.8	13.1

a/ odpowiadająca danej stopie redyskontowej (z poz. 1)

b/ stopa procentowa minus stopa inflacyjna (poz. 2 minus poz. 3)

źródło: BOSS-Gospodarka nr 31 (186) - 05. 08. 1997 r.

Zmiana wolumenu eksportu i importu oraz kursów USA i DEM w latach 1991-1996

	1991	1992	1993	1994	1995	1996
eksport*	97.6	97.4	98.9	118.3	116.5	107.7
import	137.8	113.9	118.5	113.4	120.4	129.2
kurs USD w NBP*	111.4	128.8	133.1	125.3	106.7	111.2
kurs DEM w NBP*	108.5	137.2	125.3	128.1	120.5	105.9

* rok poprzedni = 100

Źródło: „Studia i analizy”. Zeszyt nr 1 - Rządowe Centrum Studiów Strategicznych. BOSS-Gospodarka nr 31 (186) - 05.08.1997 r.

aluminium i szkło

- termoizolowane okna i drzwi,
- zabudowy balkonów, logii,
- ogrody zimowe,
- witryny, ścianki działowe,
- drzwi automatyczne,
- bezzramowe ścianki i drzwi szklane

AMPEX
SYSTEMY ALUMINIOWE SP. Z O.O.
Kraków, ul. Wadowicka 10, tel. 67-07-80

Labeo

- oferujemy:
- kserokopiarki REX ROTARY
 - urządzenia do oprawy i niszczenia dokumentów LAMIREL
 - GMP KOBRA
 - systemy do prezentacji audiowizualnych LIESEGANG,
 - BRUNN, najwyższa jakość, opcja fax i drukarka
 - PROJECTA laserowa A3
 - maszyny do pisania [600x600 DPI] BROTHER

ul. Diugosza 2 (róg Kalwaryjskiej)
tel/fax (012) 56 45 75

komputery, drukarki, akcesoria, materiały eksploatacyjne, artykuły biurowe.

FIRMA LABEO zaprasza do Salonu Urzędzeń Biurowych

ul. Kalwaryjska 9,30-504 Kraków
tel./fax (012) 23-62-75. 23-62-91



cena 9950 zł*



ZRZESZENIE KRAJOWE BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH
BANK GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KRAKOWIE
UL. SZLAK 65

Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy (ROR)

to wygodna forma korzystania z dochodów z tytułu wynagrodzenia, emerytury, renty itd.

Posiadaczowi ROR zapewniamy:

- oprocentowanie w wys. 14,6% rocznie,
- kwartalną wypłatę odsetek,
- kredyt w ROR na czas nieograniczony,
- kredyty konsumpcyjne bez prowizji bankowych,
- krajową kartę płatniczą POLCARD,
- szereg innych udogodnień.

Bank nie pobiera opłat związanych z założeniem i prowadzeniem rachunku.

Bank Gospodarki Żywnościowej SA posiada gwarancje Skarbu Państwa i Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

Serdecznie zapraszamy do korzystania z naszych usług codziennie od 7.45 do 18.00, w sobotę od 9.00 do 13.00.

Informacja telefoniczna: 33-62-00, 33-08-57.

Zarobili na prywatyzacji

Sejmowa Komisja Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów omówiła łączne wykonanie ubiegłorocznego budżetu zlikwidowanego Ministerstwa Przekształceń Własnościowych i powołanego na jego miejsce Ministerstwa Skarbu Państwa.

W związku ze stwierdzonym przez NIK przypadkiem zaniżenia o 900 tys. zł wartości prywatyzowanego Zakładu Przemysłu Ziemiaczanego w Zalesicach w woj. częstochowskim i zaniżaniem wpływów z dywidend, posłowie odłożyli głosowanie w tej sprawie do czasu uzyskania odpowiedzi, czy takie działanie było tylko „wypadkiem przy pracy”, czy też sytuacją nagminną. Andrzej Łodyga z NIK powiedział, że kontrolerzy zbadali we wszystkich 49 urzędach wojewódzkich dochody z prywatyzacji i stwierdzili, że ogółem w 1996 r. wpływy z tego tytułu w budżetach wojewodów były o ponad 130 proc. wyższe niż zaplanowano. W ub.r. zaplanowano zbiorczy budżet wojewodów na 174 mln 818 tys. zł, a znacznie go przekroczone, osiągając 406 mln 744 tys. zł.

Planowanie pozostawiało wiele do życzenia. W przypadku zaś znacznych rozbieżności, NIK wystąpił do wojewodów z wnioskiem o realniejsze planowanie tych dochodów - dodał. Według Andrzeja Łodygi, nieprawidłowości wystąpiły nie tylko w woj. częstochowskim, ale i w elbląskim, słupskim oraz suwalskim.

Oceniając wykonanie budżetu z ramienia Komisji Przekształceń Własnościowych, Marek Olewiński (SLD) powiedział, że łącznie zrealizowane dochody wyniosły 1 mld 952 mln 217 tys. zł, tj. 108,75 proc. kwoty zaplanowanej w budżecie. Same wpływy z prywatyzacji sięgnęły 1 mld 946 mln 227 tys. zł, tj. 108,12 proc. przewidywanych. Dodał, że wpływy z dywidend i praw poboru ocenia się na 12 mld 869 mln 300 tys. zł, tj. 857,95 proc. planu. Natomiast wydatki resortu określono w budżecie na 100 mln 557 tys. zł, a po zmianach podniesiono do 178 mln 031 tys. zł, przy czym wydatki MPW sięgnęły 60 mln 605 tys. zł, a MSP - 117 mln 426 tys. zł. Ogółem zrealizowano wydatki w wysokości 149 mln 865 tys. zł, tj. 84,18 proc. planu.

Ze środków publicznych za pośrednictwem MSP przekazano 71 mln 658 tys. zł na oddłużenie wobec ZUS 40 spółek skarbu państwa. Oceniając ubiegłoroczną realizację przez resort programu „Kierunki prywatyzacji majątku państwowego”, Alfred Domagański (PSL) powiedział, że wątpliwości budzą koszty prywatyzacji niektórych przedsiębiorstw, brak wyszczególnienia zasad płacenia w ramach prywatyzacji kapitałowej prowizji i premii oraz egzekucja należności prywatyzowanych spółek przemysłu tytoniowego.

Polar SA

Tęsknota za minionym

Jeszcze przez trzy dni można zapisywać się na akcje wrocławskiego Polaru, największego krajowego producenta lodówek i pralek. W ofercie publicznej, trwającej od ubiegłego poniedziałku, spółka zamierza sprzedać 5.400.000 akcji nowej emisji serii B. Dla drobnych inwestorów przeznaczono 1.000.000 akcji, dla bardziej zasobnych (zakup co najmniej 20 tys.) oferta obejmuje 3.500.000 akcji, natomiast pracownicy mogą zakupić 900 000 walorów. Cena jednej akcji jest stała i wynosi 11 zł. W przypadku nadsubskrypcji, zamówienia zostaną proporcjonalnie zredukowane.

Sprzedaż akcji Polaru będzie prowadzona również w dniach od 11 do 17 września. Tym razem oferentem będzie skarż państwa, dotychczasowy posiadacz wszystkich akcji poprzedniej emisji serii A. Dla inwestorów przeznaczono od 600 000 do 1.845.000 walorów. Sprzedaż odbędzie się za pośrednictwem giełdy, a zamierzający nabyć te akcje muszą określić cenę jaką gotowi są zapłacić za jedną sztukę. Nie może być ona niższa niż 11 zł.

Polar jako spółka akcyjna rozpoczęła działalność w grudniu 1995 r. Wcześniej firma funkcjonowała jako przedsiębiorstwo państwowe: Zakłady Zmechanizowanego Sprzętu Domowego POLAR. ZZSD POLAR powstał na przełomie lat 1952-1953 i początkowo wytwarzało tu pudła tekturowe, kołdry i drobne części metalowe. Lodówki zaczęły opuszczać taśmę produkcyjną w 1957 r. natomiast pralki w 1971 r.

Te dwa rodzaje wyrobów: sprzęt chłodniczy oraz pralki automatyczne są obecnie sztandarowymi produktami firmy. Spółka oferuje ponad 40 modeli popularnych na rynku chłodziarek, chłodziarko-zamrażarek oraz zamrażarek. Chłodziarki i zamrażarki ze znakiem firmowym Polaru zaspokajają obecnie ponad 50 proc. zapotrzebowania krajowego. Trzeba jednak wspomnieć, że udział wyrobów firmy na polskim rynku stopniowo maleje na rzecz konkurentów zagranicznych. W latach 1992-1993 wynosił jeszcze ponad 90 proc. ale pojawienie się na rynku sprzętu chłodniczego ze znakiem ARDO, Zanussi czy Whirlpool, znacznie ograniczyło liczbę nabywców wyrobów z Polaru.

Jeśli chodzi o sprzęt pralniczy, wrocławska spółka oferuje 14 modeli pralek automatycznych. Osiem z nich jest autorskim produktem firmy, natomiast pozostałe pochodzą z importu ale sprzedawane są z marką zakładów z Wrocławia. Obecny udział pralek ze znakiem Polar na rynku krajowym wynosi 36 proc. i jest dwukrotnie mniejszy niż w latach 1992-1993.

W roku bieżącym spółka znacznie rozszerzyła swoją ofertę handlową, wprowadzając na rynek importowane zmywarki, kucharki mikrofalowe oraz klimatyzatory opatrzone własnym znakiem firmowym. Na razie jednak ich udział w ogólnej wartości sprzedaży jest niewielki.

producenci zagraniczni, wkroczyli na polski rynek otwierając montownie swoich wyrobów. Wszystko to jakby zaskoczyło władze Polaru. Mało elastyczny sposób myślenia widoczny jest nawet w prospekcie emisyjnym. Czytamy w nim m.in., że powodem spadku rentowności w firmie był fakt, iż wzrost cen wyrobów jest zbyt wolny w stosunku do kosztów. Tak jakby zupełnie zapomniano, że w kraju mamy, kulawą bo kulawą, ale jednak gospodarkę rynkową. Konsekwencją tego jest konieczność obniżania kosztów a nie liczenie na wzrost cen wyrobów. W przypadku Polaru, zmniejszenie kosztów nie jest obecnie zadaniem łatwym. W wyniku wcześniejszych

Trudno powiedzieć czy Polar w dzisiejszym wydaniu jest aż tak łakomym kąskiem dla firm zagranicznych. Zdrowy rozsądek nakazuje zmniejszenie o połowę stanu zatrudnienia. A tego niewątpliwie bronie będą dwa aktywnie działające w firmie związki zawodowe. O ich sile świadczy fakt, że w latach 90-tych kilkakrotnie doprowadziły do odwołania władz spółki. Obecnie, związkowców z Polaru najbardziej niepokoi fakt, że skarż państwa chce zatrzymać zbyt dużą liczbę akcji, które mogłyby zostać „przejęte przez inwestora mogącego ograniczyć produkcję oraz zredukować wielkość zatrudnienia”.

Stan finansów spółki Polar, jak narazie, nie jest najgorszy. Wskaźniki zadłużenia są lepsze od tych jakie cechują spółkę Amica. Jednak ta ostatnia ma już za sobą okres wzmożonych inwe-

stycji (nowa fabryka lodówek). Polar natomiast dopiero planuje rozpocząć proces modernizacji i rozwoju. Przewiduje się, że do 2000 r. pochłonie to co najmniej 160 mln zł. Pieniądże ze sprzedaży akcji serii B nie wystarczą na pokrycie potrzeb kapitałowych spółki. Niezbędne będzie zaciągnięcie nowych kredytów. Nie będzie to takie łatwe, gdyż wiarygodność kredytowa firmy jest bardzo niska. Wskaźniki płynności: bieżącej o wartości niewiele wyższej od 1 i szybką w granicach 0,4 mówią same za siebie.

Obecny kapitał akcyjny spółki Polar jest podzielony na 8 900 000 akcji serii A o wartości nominalnej 10 zł każda. Skarż państwa będący ich właścicielem zamierza we wrześniu sprzedać w ofercie publicznej 600.000 tych walorów zastrzegając sobie prawo do zwiększenia tej liczby do 1.845.000. Pracownicy Polaru otrzymają nieodpłatnie 1.335.000 akcji natomiast reszta pozostanie w rękach dotychczasowego właściciela.

Obecnie w sprzedaży znajduje się 5.400.000 akcji nowej emisji serii B. Sprzedającym jest spółka Polar, która zamierza przeznaczyć ponad 38 proc. wpływów na zasilenie kapitału obrotowego. Resztę natomiast pochłonię inwestycje mające na celu zwiększenie zdolności produkcyjnej oraz unowocześnienie wyrobów.

Przedstawiona w prospekcie emisyjnym prognoza wyników finansowych na bieżący rok przewidywała uzyskanie zysku netto rzędu 5,9 mln zł. Po opublikowaniu wyników wstępnych za pierwsze sześć miesięcy roku, dokonano podwyższenia owej prognozy o 30 proc. Przyjmując więc, że zysk netto na koniec roku wyniesie 7,7 mln zł wskaźnik C/Z, przy cenie 11 zł za akcję uzyska wartość 20,4. Dla spółki Amica, która sprzedawała swoje akcje na przełomie maja i czerwca br., wskaźnik ten wynosił 13,7. Cały rynek podstawowy akcji charakteryzuje obecnie wartość 15,5.

Na koniec br. wartość księgową spółki wyniesie ok. 196 mln zł. Przy tej wartości i cenie 11 zł za akcję wskaźnik C/WK będzie wynosił 0,8. W przypadku spółki Amica wskaźnik ten był na poziomie 2,3 natomiast wartość średnia dla rynku podstawowego wynosi obecnie 1,8.

MARIAN CHOLEWIŃSKI

Wskaźnik	Spółka	POLAR			AMICA		
		1995	1996	II kw. 1997	1995	1996	II kw. 1997
Przyrost sprzedaży	%	14,3	29,5	-0,6	36,9	88,6	113,8
Przyrost zysku netto	%	-95,7	62,2	311,5	129,6	2155,2	125,6
Stopa zysku netto	%	0,2	0,2	1,7	0,2	6,9	3,5
Stopa zwrotu ROA	%	0,4	0,5	3,6	0,3	9,4	11,9
Stopa zwrotu ROE	%	0,6	0,9	6,5	1,2	12,1	38,4
Wsk. struktury majątku	%	67,8	64,3	59,3	67,8	62,7	61,0
Wskaźnik kosztów	%	86,9	86,1	82,9	75,0	72,2	86,1
Zadłużenie aktywów	-	0,44	0,43	0,45	0,75	0,77	0,69
Zadłuż. majątku trwałego	-	0,65	0,66	0,76	1,10	1,23	1,13
Zadłuż. kap. własnego	-	0,67	0,74	0,81	3,43	3,40	2,23
Wsk. spłaty odsetek	-	1,4	2,7	1,4	2,3	6,6	3,0
Wsk. spłaty zadłużenia	-	31,2	8,9	5,3	18,5	5,6	3,6
Wsk. płynności bieżącej	-	0,98	0,84	1,08	0,94	0,99	1,04
Wsk. płynności szybkiej	-	0,28	0,32	0,43	0,54	0,51	0,60
Cykl obrotu należności	dni	15	21	27	41	101	38
Cykl obrotu zobowiązań	dni	81	70	92	205	208	127
Cykl obrotu zapasów	dni	48	42	66	50	84	34

Najlepszymi jak dotychczas były dla spółki lata 1993 i 1994. W 1993 r. przy przychodach 241 mln zł zysk netto wyniósł 9,6 mln zł a w 1994 r. było to odpowiednio: 337 mln zł i 17,4 mln zł. Kolejne lata były niestety „chude”. W 1995 r. przy wpływach ze sprzedaży rzędu 385 mln zł zysk netto wyniósł zaledwie 0,76 mln zł, natomiast w roku ubiegłym miał wartość 1,2 mln zł przy przychodach blisko 500 mln zł. Daje to bardzo niską wartość stopy zysku netto (rentowności netto) wynoszącą 0,2 proc. Według oceny specjalistów, spółka nie potrafiła przystosować się do zmieniających się warunków. Na rynku pojawiły się w dużej ilości, nowoczesne, zagraniczne urządzenia chłodnicze i pralnicze w cenach niezbyt odbiegających od wyrobów Polaru. Niektórzy

zaniebali (rywale nie naciskali i nie zauważano potrzeby zmian) konieczne jest bardzo szybko wprowadzenie nowych technologii wytwarzania i rozbudowa sieci sprzedaży. Niezbędna jest także redukcja zatrudnienia. W 1996 r. w firmie pracowało ok. 5400 osób a więc na jednego pracownika przypadło 92,5 tys. zł wpływów ze sprzedaży oraz 227 zł wypracowanego zysku netto. Dla porównania: dla spółki Amica, będącej największym krajowym konkurentem Polaru, wartości te wynosiły odpowiednio - 241 tys. zł i 16,8 tys. zł. Oprócz konkurencji krajowej, Polar musi także obawiać się firm zagranicznych. Na polskim rynku zdomowali się bowiem na dobre europejscy producenci z zakresu tzw. białej techniki tacy jak: Bosch-Siemens, Candy, Merloni, Whirlpool oraz koreańskie tygrysy: Sam-

Trudno powiedzieć czy Polar w dzisiejszym wydaniu jest aż tak łakomym kąskiem dla firm zagranicznych. Zdrowy rozsądek nakazuje zmniejszenie o połowę stanu zatrudnienia. A tego niewątpliwie bronie będą dwa aktywnie działające w firmie związki zawodowe. O ich sile świadczy fakt, że w latach 90-tych kilkakrotnie doprowadziły do odwołania władz spółki. Obecnie, związkowców z Polaru najbardziej niepokoi fakt, że skarż państwa chce zatrzymać zbyt dużą liczbę akcji, które mogłyby zostać „przejęte przez inwestora mogącego ograniczyć produkcję oraz zredukować wielkość zatrudnienia”.

Stan finansów spółki Polar, jak narazie, nie jest najgorszy. Wskaźniki zadłużenia są lepsze od tych jakie cechują spółkę Amica. Jednak ta ostatnia ma już za sobą okres wzmożonych inwe-

BON LOKACYJNY
o wartości
1.000 oraz **2.500**
złotych

Oprocentowanie zmienne progresywne, zależne od okresu utrzymywania bonu. Przykładowe oprocentowanie wkładu podane w stosunku rocznym.

po 1 miesiącu	15,25%	po 6 miesiącach	18,25%
po 2 miesiącach	16,25%	po 9 miesiącach	19,00%
po 3 miesiącach	17,00%	po 12 miesiącach	20,00%

O terminie wycofania lokaty decyduje Klient, a odsetki naliczane są za każdy dzień utrzymywania bonu.

Bony lokacyjne dostępne są także w formie elektronicznej.

CERTYFIKAT DEPOZYTOWY
o wartości
500 oraz **2.000**
złotych

Oprocentowanie stałe:

30 dni	16,77%
90 dni	17,60%
180 dni	18,11%

Certyfikaty depozytowe sprzedawane są z dyskontem, tzn.:
wpłacając 459 zł po 180 dniach otrzymujesz 500 zł
wpłacając 1,836 zł po 180 dniach otrzymujesz 2.000 zł

Certyfikaty depozytowe dostępne są także w wersji elektronicznej

441gda

Bank Inicjatyw Gospodarczych BIG SA
BIG BANK Spółka Akcyjna
00-950 Warszawa, ul. Kopernika 36/40
tel. 657-50-00 (centrala)
tel. 657-50-50



BIG BANK Spółka Akcyjna
Oddział w Krakowie
ul. Straszewskiego 15
tel. 22 00 96, 22 31 15

Wydział Zamiejscowy
w Niepołomicach
ul. Zamkowa 5
tel. 81 20 12, 81 20 13

Kraj
Gospodarka

Netia Telekom Silesia SA otworzyła w Będzinie drugą centralę tej sieci w woj. katowickim. Sieć obsługuje 2 tys. abonentów w Będzinie i 5 tys. w Jaworznie. Ponadto NTS SA buduje swoje sieci i centrale telefoniczne w Olkuszu, Dąbrowie Górniczej i Raciborzu. Firma posiada licencję na budowę i eksploatację sieci telekomunikacyjnej na terenie woj. katowickiego, z wyjątkiem obszaru 6 największych miast.

Firmy naftowe Kuwejtu są zainteresowane wejściem na polski rynek paliw płynnych poprzez udział w prywatyzacji spółki „Nafta Polska” SA. Nafta Polska przesłała kuwejckim przedsiębiorstwom list preferencyjny dotyczący planów jej prywatyzacji.

Rosnący import rowerów z Chin i Tajwanu zagraża interesom polskich producentów jednośladów - uważa prezes Zakładów Rowerowych „Romet”. Producenci z Chin i Tajwanu oferują rowery po znacznie niższych cenach niż rodzime fabryki i montownie. Nie oznacza to bynajmniej, że rowery importowane z tych krajów w sklepach są tańsze od krajowych - cały zysk przechwytyują pośrednicy - twierdzi szef Rometu.

Świat
Gospodarka

Amerykański koncern samochodowy General Motors zamierza produkować w Indiach 100 tys. samochodów rocznie za pięć lat i wierzy, że osiągnie sukces na tym rynku, gdzie ze zmiennym szczęściem konkurują ze sobą firmy amerykańskie, japońskie i europejskie.

Wspólnota międzynarodowa pospieszyła na pomoc trapiącej kryzysem finansowym Tajlandii, obiecując jej łącznie 16 mld dolarów w pożyczkach od Międzynarodowego Funduszu Walutowego i krajów azjatyckich pod przewodnictwem Japonii. Jest to największa propozycja kredytu dla jakiegokolwiek kraju od czasu gdy MFW i kraje-pożyczkodawcy udostępnił w 1995 r. Meksykowi blisko 40 mld dolarów.

Niemiecki koncern chemiczny Henkel, produkujący m.in. środki piorące, w pierwszym półroczu br. po raz kolejny zwiększył zyski. Zysk przed opodatkowaniem wzrósł w porównaniu z pierwszym półroczem 1996 r. o 10 proc., do 438 mln DEM. Obroty koncernu zwiększyły się o 22 proc. do 9,8 mld DEM. Henkel spodziewa się również lepszego wyniku finansowego w skali całego roku.

Zatwierdzone ostatnio przez tajwański parlament poprawki do konstytucji zmierzają do ochrony ok. miliona małych i średnich firm na Tajwanie. Oczekuje się, że dzięki modyfikacji ustawy zasadniczej rząd przychylnie rozpatrzy kwestię udzielenia dotacji i obniżenia podatków, które pomogą ochronić ten rodzaj przedsiębiorczości na wyspie.

Redaguje
Jacek Świder
tel. 22-25-79

Kazimierz Kania

W ciszy kościoła

Coraz częściej można spotkać turystów, którzy w świątyniach zadają gwałt najwyższym wartościom

Turystyka to dziś już więcej niż moda. Stała się psychiczną potrzebą człowieka i dynamiczną organizacją międzyludzką, która wymyśla coraz to nowe sposoby, nęci urokami nieznanego, zagarnia z każdym następnym rokiem nowe rzesze współczesnych nomadów.

Jednakże nie o filozofii turystyki chcę pisać, a o jej specyficznym przejawie, mianowicie o turystycznym zwiedzaniu



Fot. Wojciech Cachel

kościół. Są ludzie, którzy to szalenie lubią; potrafią sobie urządzić turystyczne biegi od kościoła do kościoła, wchodzić do środka, popatrzeć na to, na tamto, i znowu dalej. Pospiesznie, czasem chyba bezmyślnie, z właściwą naszym czasom powierzchownością. Sam fakt, że turyści zwiedzają kościoły, jest zrozumiały i godny pochwały, wartości kulturowe i duchowe sakralnego obiektu zabytkowego, to coś znacznie więcej niż tylko architektoniczna bryła całości i szczegóły rzeźbiarskie i malarskie. Ale gdyby nawet tylko do tego się ograniczyć - rzetelny kontakt z zabytkiem wymaga o wiele więcej czasu i wysiłku niż to się powszechnie praktykuje. Niestety, pośpiech i zmęczenie wycieczek uniemożliwiają taki kontakt. Cóż dopiero mówić o braku zadumy i przeżycia u turystów w kościele. Bo kościół nie jest zabytkiem martwym, wyłącznym muzealnym. Kościół zwiedzany przez turystów jest rzeczywistością żywą.

Oto słynne zabytkowe sanktuarium, zawsze przyciągające tłumy turystów. Ludzie biegają i ślizgają się zmęczonymi oczami po chropowatych, szarych płaszczyznach. Zawsze robią to samo. Nawet mimo zakazu - w czasie nabożeństw. Są tu teraz, muszą sobie pooglądać, bo drugi raz już nie przyjadą.

O takich ludziach cierpko pisze Antoine Saint-Exupéry w „Cytadeli”: „Jakby wierzyli w świątynię, zamiast wierzyć w modlitwę. Albowiem w murach świątyni jedno jest tylko ważne: cisza, która w nich panuje. I cisza w ludzkich duszach. I ludzkie dusze, cisze w sobie kryjące. Oto świątynia, przed którą pochylał czoło. Są jednak tacy, co z kamienia czynią sobie bożka i chylą czoło

przed kamieniem jako kamieniem”.

Każdy stary kościół wypełniony jest życiem modlitwy, rosnącym przez stulecia. Jakże mało turystów wchodzi w tę ciszę, która drży obecnością już odciętą. Ciszy potrzebuje człowiek wierzący i człowiek mający rozwiązać trudne problemy. I człowiek zmęczony zgłębieniem zewnętrznego niby-życia.

Oazą odżywczej ciszy może być kościół, do którego wstąpi się na turystycznym szlaku, w którym milczący Obecny czeka i trwa jako Świadek i Stróż całkiem innej perspektywy niż z jednego końca ulicy na drugi. Żeby dostrzec tę perspektywę, trzeba ukryć się przed hałasem zewnętrznym, trzeba uciszyć hałas wewnętrzny.

Papież Paweł VI, będąc w bazylice Zwiastowania w Nazarecie, tak mówił: „Niech odrodzi się w nas szacunek dla milczenia, tej wspaniałej i niezastąpionej duchowej paury; potrzebujemy jej my, którzy jesteśmy atakowani przez tyle hałasów, zamętu i krzyku w naszym współczesnym życiu, w naszej nadpobudliwości. O, milczenie Nazaretu, naucz nas skupienia, wejścia w siebie, nastawienia na słuchanie dobrych natchnień i słów prawdziwych mistrzów, naucz nas potrzeby i wartości zadumy, rozważania, życia osobowego i wewnętrznego, modlitwy, której Bóg sam słucha w skrytości”.

Jakże to znamienne! I paradoksalne! Coraz bardziej rozumie się wartość ciszy i skupienia - w świecie ogłuszonym przez niszczący hałas. Warto przypomnieć, że dawny sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjöld, urządził w siedzibie kierowanej przez siebie insty-

tucji salę medytacji, przeznaczoną dla ludzi o różnych przekonaniach światopoglądowych i religijnych. Wymowny jest też fakt, że w obrębie wystawy „Expo 70” w Osace postawiono pawilon ciszy.

Trzeba bronić integralności i wolności człowieka także przed naporem miążdżącego wrzasku.

I oto sprawa najdrastyczniejsza, najbardziej elementarna: chodzi o kulturę zachowania się turystów w kościołach, nieraz tylko o przyzwoite zachowanie się.

Przez Kraków rocznie przepływa ogromna fala turystów krajowych i zagranicznych. Podobnie jest w wielu ośrodkach słynnych z zabytkowych świątyń, jak Gniezno, Warszawa, Gdańsk, Toruń... Prawdopodobnie żaden turysta, żadna wycieczka nie omija ani katedry wawelskiej, ani bazyliki Mariackiej. Wspaniałość i znaczenie tych świątyń narzuciły niejako obowiązek ich zwiedzania.

Niestety, brak wychowania, brak orientacji co można, a czego nie można - razi, budzi oburzenie. Bo spotykamy także i turystów, którzy w świątyniach zadają gwałt wartościom najwyższym.

Otóż, zdarzyło mi się oglądać i takie obrazki. Dwie panie przysiadły, oparte o grób Łokietka w katedrze wawelskiej. Jedna z nich się czesze, druga maluje usta kredką. Kilku chłopców, przepychając się, rozkłada plecaki tuż przy konfesji św. Stanisława; wyciągają kartki i, wsparci o balustradę, piszą pozdrowienia z Krakowa. Przy kaplicy Zygmuntońskiej rozsiadła się rodzina. Mama układa na kawałku folii prowiant, tata otwiera butelkę z piwem. Przed nagrobkiem Jagiełły dwoje zakochanych przytula się do siebie i obejmuje w pół. A to znowu wpada wycieczka: hałas, tumult, podwórkowe przepychanki. Do bazyliki Mariackiej wkracza trzech panów tego zawianych, ledwie zdążyli wypluć papierosy z ust, fantazyjne kapelusze zdjęli dopiero przy drugich drzwiach. W tym czasie ksiądz przy ołtarzu rozdaje komunię św.

Wspomina ks. dr Tadeusz Ryłko: „Przez wiele lat pracowałem przy kościele Mariackim w Krakowie. Widziałem dziwne zachowanie się tysięcy wycieczkowiczów: zaspianych dzieci, rozbrykanej młodzieży, pijanych mężczyzn, kobiet niefrasobliwie ubranych. Ręce w kieszeniach, guma do życia pod językiem, ołówki w pogotowiu do pisania po ścianach. Nawoływanie się i śmiechy, jak na boisku sportowym lub deptaku. Zaliczali jeszcze jeden cenny zabytek krakowski. Nie modlili się. Nie śpiewali pieśni, które znają ze swego kościoła. Wielokroć panie sprzątaczkę wносиły ludzkie odchody i myły, myły, aby nie pachniało moczem. Z medalikami lub krzyżkami na piersiach, ze świadectwem uczestnictwa w katechizacji przeszli przez świątynię Pańską, jak stada bawołów przez prerię”.

Zdarzają się rzeczy, od których włos jeży się na głowie. Zaśmieca się i paskudzi nasze piękne stare świątynie, bezczęści się miejsca chrześcijańskiego kultu, i nie czynią tego jacyś

sataniści, lecz niektórzy uczestnicy zorganizowanych wycieczek. Przygnębiające świadectwo braku kultury można było widzieć np. w bazylicy św. Jana w Toruniu, świątyni, w której został ochrzczony Mikołaj Kopernik. Trzeba było, na wysokości podniesionego ramienia dorosłego człowieka zamalować ściany i filary kościoła, pokryte podpisanymi zwiedzających. Po co zresztą daleko szukać? Biedni kameduli na krakowskich Białanach, na szpalerze murów prowadzących do furty muszą wciążyć czyścić głupawe, chamskie napisy.

A nieco dalej od nas? Patrząc niedawno na dziwne, symptomatyczne dla naszych czasów, zachowanie się turystów zwiedzających paryską katedrę Notre Dame. Najpierw wybiegają ze łniących autokarów, kręcą się i miotają jak poparzeni. Wiek, rasa, narodowość nie wyróżniają się niczym. Wszyscy nawołują nerwowo, mizdrzą się, pozują, fo-

tografują, filmują. Wszyscy są tak bardzo zajęci sobą, niecierpliwi, popędzani niewidocznymi impulsami; podrygują jak pajace, jak uczestnicy odurzającego seansu. Nie patrzą na katedrę sercem ani duszą. To dla nich dziwaczne destrukty przeszłości, pomarszczone symbole archaicznej ery. Oni patrzą - zbrojni w technikę. Dosłownie i metaforycznie. Przy oku - aparat fotograficzny, kamera filmowa. Tak patrzą. To są ich oczy. Aparat, kamera - opuszczone na piersi - to są ich dusze. Jakby istoty z innej planety. Postacie z fantastycznych ksiązek czy filmów. Aparaty upychają obrazkami. Pospiesznie, łapczywie. W tym wielojęzycznym kłębawisku tylko aparaty zgrzywają się w harmonijny szmer, punktowany rytmiką stłumionych kłapięć; tylko one z przychylną człowiekowi sprawnością i pojemnością magazynują nieodczute przez człowieka wrażenia. Otworzą się, kiedy człowiek zechce. Oto ten cud techniki,

obiecującej wessać się w sam rdzeń piękna i tkwić tam bez wysiłku, komfortowo.

Z głębi prezbiterium katedry dochodzą jakieś stłumione głosy modlitwy i śpiewu. Trudno jednak ocenić, co się tam dzieje, bo turyści szaleją. Mrok przeszywają błyskawice fleszów. Terkoczą aparaty. Ludzka nawałnica ma wygląd iście zdoływcy. A ponieważ jakoś ciemno tu, surowo, groźnie nawet, trzeba ten tajemniczy ogrom nagiąć ku sobie, pomniejszyć do swojej miary, oswoić wesołkową swobodą, żeby się czuć jak w jasnym, komfortowym autokarze. Niech Bóg broni, żeby chwilę postać, posiedzieć, pomysleć. Trzeba się ruszać, gadać, śmiać. Nic nie przeszkadza, żeby się obejmować, całować, robić pamiątkowe zdjęcia. Właśnie dwóch dziarskich młodzieńców, nie zdąwszy nawet swoich śmiesznych kapelusików, bierze między siebie rozkładaną dziewczynę i ustawia się do fotografii na podium ołtarzowym. Porządkowy w służbowym uniformie przybiega i przepędza rozumianą trójkę. Zdziwieni i obrażeni odchodzą, po chwili wchodzi inni, i tak dalej, to samo. Ludzie całymi grupami wciskają się do wnętrza niemal tak, jakby wbiegali na boisko sportowe, bez skrupowania, i znowu, i znowu. Wreszcie wychodzą tacy sami, nie dotknięci łaską modlitewnej ciszy czy wewnętrznego poruszenia.

VISSMANN

POMOC POSZKODOWANYM W WYNIKU POWODZI

W związku z katastrofalnymi skutkami powodzi na terenie Polski firma VISSMANN - producent urządzeń grzewczych, chcąc przyjąć Państwu z pomocą, udziela specjalnych rabatów przy wymianie kotłów i części uszkodzonych na skutek żywiołu.

Czas trwania akcji do 30.09.97 r.

BEZPŁATNA INFOLINIA: 0 800 66 034 (czynna do 31.08. 97 r.)

Viessmann sp. z o.o.
ul. Karkonoska 65
53-015 Wrocław
tel. 0-71/ 628 299
628 013
fax 0-71/ 628 633

Biuro Regionalne Kraków
ul. Zakopiańska 124
30-435 Kraków
tel./fax 0-12/ 674 429
671 523

Biuro Regionalne Gliwice
ul. Wrocławska 10
44-100 Gliwice
tel. 0-32/ 312 975
fax 0-32/ 314 815

TELESTAR® ELECTRONICS LTD. Zaprasza na

Wielki Kiermasz Telewizorów



2 LATA
GWARANCJI

JUŻ OD
616,-
ZŁ BRUTTO!

ALE KIERMASZ!

KRAKÓW
KLUB GARNIZONOWY
ul. Mikołaja Zublikiewicza 1 (Róg Westerplatte)

od 18.08 - 14.09.97 r.
pon. - pt. - 12.00 - 18.00
sob. - 10.00 - 16.00

Różne



Instytut Spraw Publicznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego

prowadzi rekrutację

na studia licencjackie zaoczne kierunek: zarządzanie i marketing

specjalność:

1. Zarządzanie kulturą,
2. Zarządzanie w administracji publicznej.

Studia te kształcą menedżerów dla polskich władz lokalnych oraz instytucji kultury (państwowych, gminnych i prywatnych).

- Rozmowy kwalifikacyjne na studia zaoczne (zarządzanie kulturą): 4 IX 1997 r.
- Rozmowy kwalifikacyjne na studia zaoczne (zarządzanie w administracji publicznej) - 5 IX 1997 r.

Blizszych informacji udziela:

- Dziekanat Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ ul. Gołębia 24, tel. 012 22 10 33 w. 1131.
- Instytut Zarządzania UJ ul. Sławkowska 32, tel. 012 21 31 39.
- Szkoła Zarządzania Kulturą UJ Rynek Główny 8, tel. 012 11 47 84, 22 58 92.

3005K

✓PILARKI HURT **✓KOSIARKI**
✓GLEBOGRYZARKI
DETAL
NOWY TARG
ul. Waksmundzka 29
MSZANA DOLNA
ul. Starowiejska 23 A
RATY NAPRAWY
KRAKÓW ul. Pawia 20 (k/Dworca PKS)
tel.(012) 22-26-15, 23-19-25

POLMOZBYT KRAKÓW Spółka Akcyjna w Krakowie
al. Pokoju 81
ogłasza PISEMNY PRZETARG OFERTOWY
na sprzedaż następujących urządzeń:

	rok produkcji	cena wywoławcza
- tokarka TUC	1968	4.000,- zł
- tokarka	1960	3.500,- zł
- spawarka wrowa	1952	200,- zł
- elektrowciąg łańcuch. - udźwig 125 kg	1969	350,- zł
- elektrowciąg łańcuch. -II- 125 kg	1969	400,- zł
- elektrowciąg łańcuch. -II- 250 kg	1980	450,- zł
- elektrowciąg łańcuch. -II- 250 kg	1980	450,- zł
- elektrowciąg łańcuch. -II- 250 kg	1980	450,- zł
- elektrowciąg łańcuch. -II- 250 kg	1980	450,- zł
- elektrowciąg łańcuch. -II- 250 kg	1975	450,- zł
- elektrowciąg łańcuch. -II- 250 kg	1975	450,- zł
- elektrowciąg łańcuch. -II- 500 kg	1989	550,- zł
- wciągarka linowa -II- 500 kg	1977	500,- zł
- wciągarka linowa -II- 500 kg	1978	500,- zł
- wciągarka linowa -II- 500 kg	1978	500,- zł
- wciągarka linowa -II- 500 kg	1980	550,- zł
- wciągarka linowa -II- 500 kg	1970 (niesprawna)	200,- zł

Przy składaniu oferty obowiązuje wpłata wadium do kasy n/firmy w wysokości 10% ceny wywoławczej. Termin składania ofert upływa po 14 dniach od daty ogłoszenia. Pisemne oferty wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać w Dziale Administracji, pok. 6, w siedzibie n/firmy. Wadium przepada na rzecz Polmozbyt Kraków S.A. jeśli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zakupu. Polmozbyt Kraków S.A. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Szczegółowe informacje można uzyskać pod telefonem: 11-33-83.

3267K

KOMUNIKAT!!!

W związku z kradzieżą kart magnetycznych do aparatów telefonicznych, jaka miała miejsce w zakładzie Telekomunikacji w Nowym Sączu w nocy z 2.07 na 3.07.1997 r., ZT w Nowym Sączu i P.P.U. „GEMES” w Katowicach wyznaczyły nagrodę w wysokości 10.000,00 złotych za informacje, które przyczynią się do ujęcia sprawców kradzieży i odzyskania skradzionych kart.

Informacje można kierować do Komendy Rejonowej Policji w Nowym Sączu przy ul. Sienkiewicza, tel. (018) 42-41-58, 42-41-51, oraz najbliższej Komendy Policji 997, lub pod numerami: (018) 43-40-00 w ZT w Nowym Sączu, (018) 41-25-91 w PPU „GEMES” oddział Nowy Sącz oraz tel. kom. (090) 214-122.

2789/97

Spółdzielnia Mieszkaniowa Pracowników Nauki w Krakowie z siedzibą przy ulicy Reymonta 42 OGŁASZA NABÓR NA NOWĄ INWESTYCJĘ REALIZOWANĄ W OBRĘBIE ULIC CONRADA-BRZOSKWINIOWEJ-SŁOWICZEJ

W dwóch 4-kondygnacyjnych budynkach znajdują się mieszkania o powierzchni 23, 39, 51, 65 i 95 m² (w tym mieszkania dwupoziomowe), a także garaże wbudowane.

Termin rozpoczęcia inwestycji: październik '97, zakończenie budowy w II kwartale 1999 roku.

Warunkiem zakwalifikowania jest wpłacenie wkładu budowlanego w wysokości 500 złotych razy powierzchnia wybranego mieszkania.

Koszt 1 m² powierzchni użytkowej mieszkania w chwili jego oddania nie będzie wyższy niż 2000 złotych.

Wszelkich informacji w sprawie planowanej inwestycji udziela Dział Inwestycji w biurze spółdzielni, względnie telefonicznie (23-71-47, 36-55-11, 36-76-00) w godzinach od 8.00 do 15.00.

Również w biurze spółdzielni można zapoznać się z projektem technicznym inwestycji.

3280k

KRAKOWSKIE ZAKŁADY
NAPRAW MASZYN
BUDOWLANYCH
"ZREMB"



Kraków, ul. Stoczniovców 3

oferują do sprzedaży:

1. KOPARKA "OSTRÓWEK"
PO NAPRAWIE GŁÓWNEJ
2. KOPARKA KU-1206
PO NAPRAWIE GŁÓWNEJ LUB DO NAPRAWY
3. KOPARKA "BIAŁORUŚ"
PRZEROBIONA NA ŁADOWARKE

Zakład prowadzi:

- sprzedaż części do koparek w sklepie przyzakładowym
- naprawy koparek w trybie ekspresowym

Zakład skupuje koparki złomowe oraz ich zespoły.

Ceny bardzo atrakcyjne!

Informacja: tel. 56 19 93, tel./fax 56 53 70

BDK - DAEWOO LEASING

Leasing fabryczny samochodów dostawczych DAEWOO LUBLIN, ŻUK, POLONEZ TRUCK oraz leasing innych samochodów ciężarowych i środków trwałych
Kraków, ul. Szpitalna 15
tel./fax(012)21-70-89, tel.(012)22-40-55 w.233
oraz tel. (012) 48-30-22 w. 304

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWYCH
KPIS-CRACOVIA S.A.
Kraków, ul. Biskupińska 7
tel. 53-22-68

Poleca na terenie kraju usługi:

SAMOCHODOWE

- samochodami ciężarowymi (Jelcz, Kamaz, Star oraz dłużyce)
- samochodami dostawczymi (Żuk, Nysa, VW)

DŹWIGOWE (28 T, 8 T)

2994el

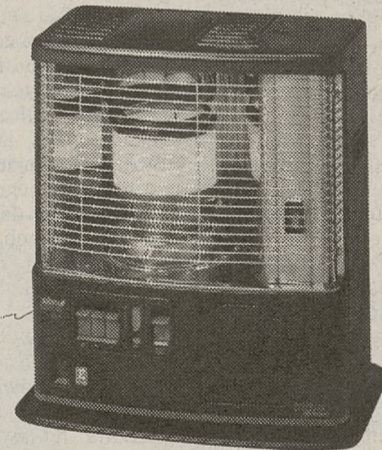
PVG Polska Sp. z o.o.,
ul. Polańska 68,
26-800 Białobrzegi,
tel. (0-48) 13-22-33,
fax (0-48) 13-39-06



Zapraszamy wszystkich dealerów Zibro Kamin oraz firmy zainteresowane współpracą na spotkania dealerskie, które odbędą się:

- 20 sierpnia '97 - Katowice, Hotel „Senator”, ul. 1-go Maja 3, godz. 19⁰⁰
- 21 sierpnia '97 - Warszawa, Hotel „Holiday Inn”, ul. Złota 48/54, godz. 15⁰⁰
- 22 sierpnia '97 - Gdańsk, Hotel „Hevelius”, ul. Heweliusza 22, godz. 19⁰⁰

JEŚLI CHCESZ POWIĘKSZYĆ SWÓJ ZYSK Z 1M² - PRZYJDŹ KONIECZNIE!



STUDIO GRAFIKI I REKLAMY

Komputerowy skład grafiki,
przygotownia offsetowa.

Usługi: | Projekty: | Produkcja flag:

sitodruk,
offset,
ploter.

opakowań
zbiorczych,
folderów,
reklam.

państwowych,
reklamowych,
firmowych,
chorągiewek,
czapeczek reklamowych

Organizujemy: kampanie reklamowe, promocyjne oraz oprawę graficzną w/w imprez.

„REK-POL” - Kraków, Plac Nowy 9, Kraków, ul. Potiebn 6 (boczna Parkowej)
tel. 56-04-22, tel./fax (012) 56-50-91, tel. kom. 0602 36 71 26

D-8686

AGENCJA REKLAMOWA • AGENCJA REKLAMOWA • AGENCJA REKLAMOWA

**ORGANIZUJE KIERMASZ SZKOLNY
W RYNKU PODGÓRSKIM
W DNIACH 25.08. - 10.09.97**

DO WYNAJĘCIA NAMIOTY HANDLOWE
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA
DECYDUJE DATA ZGŁOSZENIA



Kiermasz

„REK-POL” - Kraków, Plac Nowy 9, Kraków, ul. Potiebn 6 (boczna Parkowej)
tel. 56-04-22, tel./fax (012) 56-50-91, tel. kom. 0602 36 71 26

D-8686

„W s w e j harmonijnej budowie, z prawidłową postawą i szlachetną głową, szerokim czołem, mądrym i bystrym okiem - jest koń arabski najpiękniejszym stworzeniem świata. Niezrównana szlachetność i siła dziedziczenia, odporność na zmiany temperatury, wytrzymałość i skromność wymagań, długowieczność i płodność to niezwykle zalety krwi orientalnej” - pisał w 1924 roku orientalista i wybitny znawca koni arabskich, prof. Tadeusz Piechocki. Również dziś - po siedemdziesięciu z górą latach - słowa te, za sprawą polskich hodowców, nie ze swej aktualności nie utraciły.

Część arabów zagarnęła jeszcze w 1939 roku Armia Czerwona. Pozostałą zrabowali wycofujący się w 1944 roku Niemcy.



Po odzyskaniu niepodległości stadninę w Janowie Podlaskim trzeba było odbudowywać niemal od zera. Pierwsze klacze arabskie czystej krwi sprowadzono tu z Austrii już w kwietniu 1919 roku, ale odbudowę stada oparto na kresowych stadninach: Sławuta i Gumńska - książąt Sanguszków, Szamrajówka i Biała Cerkiew - hrabiów Branickich, Jarcowiec hrabiów Dzieduszyckich, Antonin hrabiów Potockich i Pełkiń - książąt Czartoryskich.

„War trophy”

Na krawędzi zagłady Janów stanął ponownie w dniach II wojny światowej. Część koni zagarnęła jeszcze w 1939 roku Armia Czerwona. Do Polski nigdy już nie powróciły, stając się podstawą rosyjskiej stadniny arabskiej w Tiersku koło Piatigorska. Pozostałą część zrabowali wycofujący się w 1944 roku Niemcy, od których nie wszystkie konie udało się odzyskać.

Oto, co na ten temat mówi wieloletni, dziś już emerytowany dyrektor stadniny, Andrzej Krzysztalowicz:

- Amerykańska armia gen. Pattona ogarnęła polskie konie w swej strefie. I wtedy ogier Witeź II, Opal i jego syn Lotnik oraz kilka klaczy bezprawnie wywieziono do USA. O te konie rząd PRL wielokrotnie się upomniął, na co Amerykanie, znając dobrze ich wartość - zaproponowali, żeby Polska odliczyła sobie odpowiednią sumę z przedwojennej pożyczki dla naszego kraju. Formalnie sprawa została wtedy w zawieszaniu. Nikt nie zwracał się - oczywiście - do rządu radzieckiego w sprawie koni zrabowanych w 1939 roku. Na początku lat 70., gdy ustalano międzynarodowe zasady prowadzenia ksiąg stadnych w ramach World Arabian Horse Organisation, nie było łatwo rozwiązać w cywilizowany sposób obu stronom - amerykańskiej i rosyjskiej - sprawy tego „transferu” (a mówiąc wprost - rabunku) polskich koni. Aby jakoś uprawomocnić nieprawny wpis tych koni zarówno do amerykańskiej, jak do radzieckiej księgi stadnej, w której polskie araby opisano wcześniej jako „importowane z Polski” - na posiedzeniu WAHO przewodniczący jej komitetu wykonawczego, Amerykanin Jay Stream, zaproponował nazwać te konie zdobyczą wojenną - „war trophy”. Takie też rozwiązanie przyjęto.

Zdaniem A. Krzysztalowicza - Witezia II opłaciło się stracić, bo ta amerykańska „zdobycz wojenna” rozslawiła janowską hodowlę za oceanem. W Stanach Zjednoczonych powstał nawet wielotyśięczny Klub Hodowców Potom-

ków Witezia II. Niewykluczone, że późniejsza - z przełomu lat 70. i 80. - eksportowa ekspansja polskich arabów stad właśnie bierze swój początek.

W końcu lat 50. i później janowska krew - drogą wymiany lub handlu „twardą” walutą - po-

częła wracać z Tierska do Polski. Kupiono ogiera Negatiwa i jego syna Nabora, ogiera Pietruszoka, klacze Piewicę i Parmę oraz ogiera Palasa. W ten sposób polskie stadniny państwowe zaczęły odtworzać ród Skowronka, zagarniętego w 1939 roku Piołuna oraz

białocerkiewską żeńską Szamrajówkę przez Włodarkę i sławucką linię Milordka przez Koalicję.

W latach 60. rozpoczął się - zrazu powolny, a później coraz bardziej dynamiczny - wzrost eksportu polskich arabów. Imiona koni urodzonych w stadninie w Janowie Podlaskim - ogiera Bandosa (sprzedany za przeszło 800 tys. dolarów; występował w serialu telewizyjnym „Dynastia”), klaczy Penicyliny (cena sprzedaży - 1,5 mln dol.), ogiera El Paso (1 mln dolarów) i wielu innych - są dziś szeroko znane na wszystkich kontynentach.

Będzie lepiej?

Marek Grzybowski - prezes firmy marketingowej „Polish Prestige”, zajmującej się sprzedażą polskich koni arabskich - uspokaja wszystkich zaniepokojonych trwającą po dziś dzień sprzedażą za granicę tak wspaniałych koni, jak Bandos czy El Paso: - *Konie tej klasy oferuje się na sprzedaż dopiero wtedy, gdy wypełnią swój program hodowlany, a o samym momencie sprzedaży decyduje komisja złożona z najwybitniejszych hodowców, którzy dbają o ciągłość*

i jakość genetyczną polskiego stada.

- Dłatego - zdaniem I. Pawelec-Zawadzkiej - polskiej hodowli konia arabskiego nie zagraża to, co stało się udziałem Egipcjan. Swego czasu masowo wyzbyli się oni najcenniejszych pozycji i dziś najlepsze egipskie araby można spotkać nie w Egipcie, a w Stanach Zjednoczonych.

Od początku lat 90. trwa na rynku koni arabskich wyraźne załamanie koniunktury. Jeśli jeszcze w II połowie lat 80. uzyskiwano za polskiego araba najwyższą cenę rzędu 400 tys. dolarów, to w bieżącej dekadzie szczytem osiągnięć jest cena 100-150 tysięcy USD.

Marek Grzybowski trwającą dekoniunkturę tłumaczy nadmiarem koni, związanym z nowoczesnymi, masowymi technikami ich rozrodu. Za szybko rosnącą podażą nie nadążał i wciąż nie nadaża popyt na ten superluksusowy bądź co bądź towar. Jednak - w jego opinii - „w tym tunelu widać już światło”. Wprawdzie na aukcjach ubyłoby tradycyjnych klientów ze Stanów Zjednoczonych, ale za to wzrosła grupa klientów z krajów europejskich. Pojawiły się też nowe twarze z krajów Bliskiego Wschodu. Rośnie również - jakkolwiek jeszcze bardzo nieśmiało i niekonsekwentnie - średnia cena transakcji. - *Wszystko to pozwala mieć nadzieję, że najgorszy okres jest już poza nami - uważa prezes M. Grzybowski. (PAI)*

SZYMON BURMA

Turystyka

ALPINA

PROMOCJA

WŁOCHY, Baia Domizia, hotel Marina, 3 - 15.09.97

cena 1290/os. **teraz 1190 zł/os.**
w cenie zwiedzania: Wenecji i Florencji

HISZPANIA Costa Brava, hotele*/***, 27.08 - 08.09.97

100 zł taniej **cena już od 1095 zł/os.**
w cenie zwiedzania: Nicei, Monaco, Cannes, Lozany i Genewy

cena obejmuje: transport luxautokarem, zakwaterowanie z wyżywieniem, 2 noclegi tranzytowe, opieka pilota i rezydenta

Kraków, ALPINA TOUR, ul. Karmelicka 3, tel. 22-95-75, 21-76-20

M&M ul. Królewska 1, 30-045 Kraków,

tel./fax (012) 23-43-30, 0602-276-802

WCZASY KRAJOWE: morze, jeziora, góry.
WCZASY ZAGRANICZNE: różnorodna oferta, oferty LAST MINUTE i oferty specjalne.

WYCIEZKI OBJAZDOWE: Włochy, Francja, Grecja, Turcja, Hiszpania.

pol travel
KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

Niemcy, Belgia, Francja, Anglia, Szwecja, Norwegia, Szwajcaria, Włochy

TURYSTYKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

Kraków, ul. Długa 17 (Pasaż) tel. 21-49-92, 32-31-22

Biuro Turystyki „ANTAŁEK”
WŁOCHY OBJAZDOWE

- m. in. Capri, Wezuwiusz, Pompeje 7 + 14.09 → 895,00 zł
 - m. in. Wenecja, Asyż, Rzym (Muzeum Watykańskie), Monte Cassino 20 + 26.09 → 770,00 zł
- luksautokary, hotel, wyżywienie, ubezpieczenie
Kraków, pl. Inwalidów 7, tel. (012) 23-38-38, 33-22-18

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH KRAKÓW ul. Kalwaryjska 16 tel./fax 23-58-04, 56-01-66

TURCJA - M. EGEJSKIE

- **AYVALIK** - 19 dni, autokar, apartamenty - 285\$
- **DIDIMA** - 19 dni, autokar, hotel*** basen, wyż. stół szwedzki, cena 415 zł + 280\$
- **KAPADOCJA** impreza objazdowa - 595\$

Centrum Turystyki

Z OSTATNIEJ CHWILI...

... LATO '97, wczasy nad morzem

TANIEJ 5%

Jastarnia, Władysławowo, Jastrzębia Góra, Karwia, Łeba, Niechorze, Rewal

- **GRECJA** - 12 dni, pobytowa z wycieczkami, 1499,00 - dla dzieci zniżka
 - **TUNEZJA** - OASIS TOURS
 - **IMPREZY POBYTOWE, WYCIEZKI** - ITAKA oraz innych Touroperatorów.
- Zapraszamy do naszych biur,**
Kraków, Kazimierza Wielkiego 43, tel. 33-49-69, 23-33-60, Wrocława 1, tel. 22-29-04.

TRANS SERVICE
MIĘDZYNARODOWE LINIE AUTOKAROWE

	w 1 str.	w 2 str.
BELGIA	200,00	300,00
NIEMCY	110,00	180,00
WŁOCHY	185,00	290,00

SPRZEDAŻ „MAGELLAN” KRAKÓW.
TEL. (012) 21-80-58, 21-83-28.

New York

525 USD



Scan Holiday
IATA

Kraków, ul. Karmelicka 12 tel. 22 31 79

TURCJA

PRZEJAZDY - ISTANBUL
w każdą sobotę luksusowym autokarem
WCZASY
autokarem lub samolotem

B.T. MARMARA
Kraków, ul. Kościuszki 19, tel. 11-27-66

24.08.-12.09.97. **cena 850 zł**
Wycieczka

TURCJA

Istanbul, Troja, Ayvalik, Bergama, Pergamon, Efez, Selczuk, Kusadasi, Pamukkale, Edirne.

ZAPEWNIAMY: PRZEJAZD, PILOT-PRZEWODNIK, NOCLEGI NA KEMPINGACH, UBEZPIECZENIE NW, KL. SUPERTRAMP ul. Karmelicka 32 Kraków tel/fax 33-88-24

PROG
Kraków, pl. Szczepański 5 tel. (012) 22-75-79

JESZCZE W SIERPNIU

TURCJA

Kemer, Belek, Side, Alanya
Hotel***, śniadania i obiadokolacje.
Hotele w pobliżu morza

1 TYDZIEŃ: **1430 zł**

2 TYGODNIE: **1815 zł**

DZIECKO 2 - 11 LAT **25% ZNIŻKI**

W CENIE: przelot samolotem z Ostrawy, transfer z lotniska do hotelu, opieka czeskiego rezydenta.

ZA DOPŁATĄ: - taksa lotniskowa 765 Kč
- wiza turecka 10 USD
- przejazd na lotnisko 80 zł

LAST MINUTE
HISZPANIA 29.08 - 7.09
* hotel * wyżywienie * autokar
* bogaty program zwiedzania * **cena: 779 zł**
HARCTUR (012) 33-93-29, 33-68-44
KARMEŁICKA 31

LONDYN

LICENCJONOWANA LINIA AUTOKAROWA



LUKSUSOWE AUTOKARY

bermuda 31-157 KRAKÓW
BIURO PODRÓŻY pl. Matejki 2, tel. 22-12-98, 22-96-30

SUPEROFERTA !!!

KENIA - 14 dni, hotel****, wyżywienie, samolot, safari 24.08 - 07.09, 07.09 - 21.09, 05.10 - 19.10
cena od **3.549 zł**

GRECJA - wczasy 14 dni, samolot z Krakowa, hotele, apartamenty 26.08 - 09.09, 09.09 - 23.09, cena od **1.499 zł**

• wycieczka krajoznawczo-wypoczynkowa, 8 dni, ATENY, METEORY, DELFY, SALONIKI, samolot z Krakowa + autokar, hotele, wyżywienie, przewodnik 05.10 - 13.10
cena: **1.095 zł - impreza promocyjna!**

LEBA - pensjonat, pokoje z laz., tv, możliwość korzystania z kuchni 26.08 - 05.09, 05.09 - 15.09.
cena **299 zł**

oraz Polska, Słowacja, Chorwacja, Grecja, Włochy, Hiszpania

31-062 Kraków, ul. Dietla 37
tel. 012/22-27-40, 22-13-20
fax 012/22-81-30
e-mail: deltatr@ispid.com.pl



rekomenacja Krakowskiej Izby Turystyki

SOLTUR

Zwiedzaj z nami!

- ◆ Grecja 2-12.09, 18-28.09
- ◆ Hiszpania - Portugalia 5-21.09
- ◆ Paryż i zamki n. Loarą: 5-11.09, 13-19.09, 22-28.09, 3-9.10
- ◆ Włochy (8 dni) 6-13.09, 20-27.09
- ◆ Londyn 25-30.08, 8-13.09, 22-27.09
- ◆ Wenecja-Padwa-Wiedeń 10-14.09
- ◆ Praga 4-7.09, 11-14.09, 2-5.10
- ◆ Włochy z Sycylią 6-20.09
- ◆ Benelux 8-14.09, 24-28.09
- ◆ Wiedeń 10-14.09, 24-28.09, 8-12.10
- ◆ Włochy (12 dni) 13-24.09

- ◆ Wczasy: Rimini 12-21.09 (hotel, autokar)
- ◆ Costa Brava 31.08-15.09 (hotel, autokar) oraz apartamenty - Włochy, Hiszpania, Francja.

SOLTUR

Kraków, pl. Szczepański 5, tel. 21-96-16, 23-13-33, fax 21-42-81.

Różne



Centrala Importowa

WIKA Łożyńska

- Pełny asortyment łożysk krajowych. **CENY FABRYCZNE.**
- Bezpośredni importer łożysk z Czech, Słowacji.



- Łożyiska samochodowe.
- Najniższe ceny w regionie, rabaty.
- Dowóz większej ilości własnym transportem.
- Sprzedaż wysyłkowa.

„WIKA” - Oddział Kraków
Magazyn - ul. Łowińskiego 9
tel. (012) 25-96-16, 25-97-16 w. 22

DZIEKCZYNNYPIELGRZYMKI

DO OJCA ŚWIĘTEGO
20-28.09.97
04-12.10.97 **cena: 900 zł.**
18-26.10.97
bogaty program zwiedzania

SANKTUARIA MARYJNE

(6 państw)
02-12.10.97 **cena: 1450 zł.**
w programie:
Litmanowa, Marizell, Lourdes, Fatima, Monserrat, Padwa

B.T. Summa Collection
ul. Librowszczyzna 3
tel. (012) 217 666
tel. (012) 216 905

Lato '97

Ponad 60 000 zadowolonych klientów!

Rodos Ixia, Lardos, Rodos-Turcja	1 350 zł
Tunezja 3 dniowe jeep safari	1 350 zł
Grecja Halkidiki, Riwier, Peloponez, rejs	1 500 zł
Majorka Portal Nous, Arenal, Paguera, Magalluf	1 500 zł
Kreta Ammoudara, Hersonissos, Matala, "fly and drive"	1 500 zł
Cypr rejs Izrael-Egipt, "fly and drive"	1 500 zł
Turcja rejs "Pełnia księżycy", Kusadasi, Marmaris, Izmir	1 550 zł
Costa del Sol Costa del Sol-Maroko	1 700 zł
Portugalia Portugalia-Maroko	1 700 zł
Wyspy Kanaryjskie Gran Canaria-Teneryfa-la Gomera	1 950 zł
Maroko Maroko-Portugalia-Costa del Sol	2 250 zł

ceny obejmują przelot LOT - em, 2 tyg. pobytu w hotelu 2**

Bilety lotnicze do wszystkich krajów świata



Scan Holiday
ul. Karmelicka 12
tel. (012) 22 96 31, 22 31 79

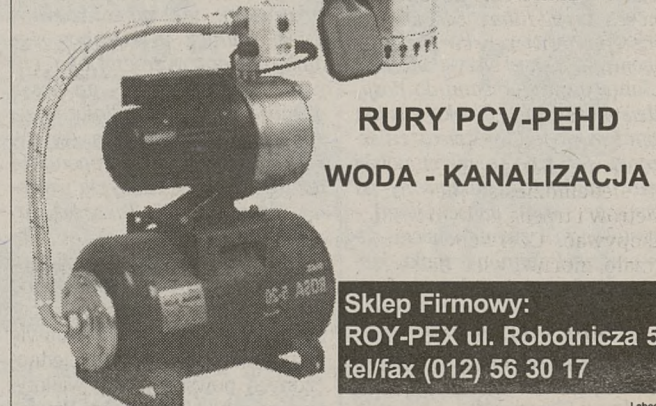


ROY-PEX Kraków, ul. Żelazowskiego 28 a,
tel/fax (012) 239-567, 090-254-454

POMPY - POMPOWNIENIE - ŚCIEKI

hydroforowe, głębiny, cyrkulacyjne-Co-CWu

SERWIS LFP Leszno



RURY PCV-PEHD
WODA - KANALIZACJA

Sklep Firmowy:
ROY-PEX ul. Robotnicza 5
tel/fax (012) 56 30 17

Mężczyzna przyjechał, przeprasza... przyszedł do pogotowia sam, w stanie skrajnego wzburzenia. Nie usiadł w poczekalni jak wszyscy, lecz przechadzał się powoli z oznakami cierpienia na twarzy. Poproszony do gabinetu opuścił spodnie i wypiął tylną część ciała.

- Czy pana ktoś sadzał na rozżarzonych węglach - zawołał zdumiony lekarz.

- Nie, podtarłem się jakimś liściem...

Poszkodowany jest zawodowym kierowcą, więc czasami zdarza mu się załatwiać potrzeby fizjologiczne w plenerze. Tym razem myślał, że używa liścia łopianu, a był to barszcz Sosnowskiego.

Adam Molenda

się wielkie bąble... Był to pierwszy symptom ataków potwora z Kaukazu, którego kły wysiano na początek w małopolskiej ziemi. W programie, nadzorowanym przez Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Krakowie, przewidziano uprawę na terenach Instytutu Zootechniki oraz Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych. Badania walarów użytkowych prowadzono między innymi w Instytucie Weterynarii, zaś czasopisma fachowe pełne były entuzjastycznych opisów barszczu giganta.

Obserwacje prowadzono na polu doświadczalnym Zakładu Roślin Pastewnych IHAR w Niedzicy, w placówce Instytutu Zootechniki w Grodźcu Śląskim, a także w środkowej Polsce.

miały odpowiedniego sprzętu. Ładowano na przykład na przyczepę dziewięć ton liści i łodyg, a dowożono jedną trzecią, bo wagi ubywało wraz z wodą, wyciekającą na drogi.

- Gdyby nie ciągłe zagrożenia uczuleniemi oraz niezwykle pracowitością zbiórców, chyba doszłoby do pożytecznego rozpowszechnienia barszczu - mówi dyr. Urbański. - Wytwarzane z niego kiszonki były bardzo dobrej jakości i zwierzęta jadły je chętnie.

Plany resortu rolnictwa przewidywały, że niebawem będą nad Wisłą

tyśnice hektarów

kaukaskiego kuriozum. Tymczasem kierownicy państwowych gospodarstw zaczęły się bronić. W Lipowej szefowa

sem ani koszenie, ani wielokrotne zaorywanie pól nie dawały rezultatu. Okazało się, że roślina odnawia się, odrastając nawet z resztek kłaczy i to bardzo intensywnie. Usiłowano barszcz zatłamsić, wysiewając po jego zaoraniu zboża, bobik - bezskutecznie.

- Chcielibyśmy zobaczyć, jak głęboko sięgają korzenie, ażeby ewentualnie przekopać grunt i usunąć je całkiem. Dokopaliśmy się do dwóch metrów w głąb ziemi, ale końca kłaczy nie było widać...

Potężne korzeniska rujnowały przy okazji systemy melioracyjne pól, powodując istotne pogorszenie ich użytkowości. Do „poparzeń” dochodziło już wówczas nie w gospodarstwach rolnych, ale na szlakach turystycznych, wśród wy-

GRESY NAJTANIEJ NATYCHMIAST NAJWIĘKSZY WYBÓR

KERKOPOL SŁOWACKA GLAZURA

W KAŻDE MIEJSCE

NOVOKER KERKO revigres

WYŁĄCZNY IMPORTER I PRZEDSTAWICIEL SŁOWACKICH FABRYK "KERKO" I "NOVOKER", ORAZ PORTUGALSKIEJ "REVIGRES" DYSTRYBUTOR "CERSANIT"-u KRASNYSTAW S.A. I "ORAS" FINLANDIA (ARMATURA)

Biurowe: "KERKOPOL" Sp. z o.o. 02-981 Warszawa, ul. Zawodzie 16 tel. (0-22) 42-41-69, 42-46-55, tel. kom. 0-90 21-80-45, 0-90 21-80-46

Wakacyjne strachy

W latach osiemdziesiątych, ale i pierwszej połowie dziewięćdziesiątych, wiadomości o nazwie i wyglądzie „zarazy z Kaukazu” trzymano przed dziennikarzami w tajemnicy

Ów nieoczekiwanie groźny okaz flory sprowadzono do naszego kraju w czasach gierkowskiej prosperity. Spożycie mięsa było wtedy ponoć najwyższe w całym dziejach Polski, ale i tak wysłano ekspedycje polarne za tajemniczym źródłem białka, w obrzydliwej postaci, pod nazwą krył, w innych zaś częściach świata rozglądano się za egzotycznym pożywieniem dla zwierząt gospodarskich, żeby były bardziej mleczne i przy tym mięsiste.

Gdy z ówczesnym ZSRR nadeszły wieści o rewelacyjnych właściwościach barszczu Sosnowskiego, przyjęto je z zainteresowaniem nie tylko z powodów politycznych. Nazwisko kojarzyło się każdemu z jakimś naszym rodakiem, zesłanym niegdyś za cara, zaś nazwa - z rośliną jak najbardziej pospolitą, używaną przez ludność w naszej strefie klimatycznej od niepamiętnych czasów. Jako pożywnie, jako napój, środek leczniczy przy schorzeniach żołądka, owrzodzeniach, epilepsji czy nerwicach. Z rodzimemu, polnego barszczu pszczoły zbierają pyłek na miód, zaś koszonny razem z trawą stanowi karmę dla bydła. Że ten od wschodnich sąsiadów jest wielokrotnie

Dziś, gdyby ktoś spacerujący zakopiańskimi Krupówkami dobrze się rozejrzał, mógłby sobie pooglądać w niektórych miejscach piękne okazy nieprzyjemnej rośliny, która miała spowodować rewolucję w „polityce paszowej”. W połowie lat siedemdziesiątych organizowano wycieczki rolników indywidualnych tam, gdzie barszcz już rósł i był wykorzystywany do skarmiania zwierząt gospodarskich, rozdawano nasiona, instruowano, także przy pomocy programów telewizyjnych. Do rozpowszechnienia przyczyniły się także... ptaki i wiatr, roznoszące kaukaskiego endemita jak Lechistan długi i szeroki.

Tymczasem w drugim roku uprawy barszcz zaczął naszych hodowców dostownie straszyć i to na rozmaite sposoby, mogące być kanwą mrozącego krew w żyłach, wakacyjnego dreszczowca.

- Pod koniec czerwca roślina osiągnęła wysokość blisko czterech metrów - opowiadają w Lipowej - jej liście rozpiętość metra, zaś grubość łodygi dochodziła do piętnastu centymetrów. Nie wiedziliśmy,

jak barszcz zebrać,

bo każda z normalnych metod okazywała się bezużyteczna...

Na szczęście zagon był wprawdzie długi, ale wąski, więc ktoś wpadł na pomysł, żeby rozpiąć grubą, stalową linę pomiędzy dwoma traktorami. W ten sposób łamano łodygi, bo inaczej trzeba byłoby ciąć je siekierami. Z łodyg wyciąwały się hektolitry wody... zamieniając pole w trzaskawisko, po którym maszyny nie mogły się poruszać, grzęznąc po osie. Pracownicy, mimo upału, pracowali okutani w ubrania chroniące ich od stóp do głów, w rękawiczkach, wysokich, gumowych butach i przeklinali roślinę, którą musieli zbierać.

Po tamtym sezonie „Przeгляд hodowlany” piórem dr Reginy Lutyńskiej ostrzeżała: „Objawy uczulenia występowały u niektórych osób, szczególnie w słoneczne, upalne dni, przy bezpośrednim zetknięciu się z roślinami, a szczególnie z sokiem ze świeżo ściętych roślin. (...) W przypadku stosowania pełnej mechanizacji przy zbiorze zielonej masy można było uniknąć całkowicie bezpośredniego kontaktu z roślinami...”

Szkopuł w tym, że ośrodki, które skłoniono do uprawy barszczu Sosnowskiego, nie

wówczas dr Eugeniusz Pasięka, znany szeroko ze swych licznych artykułów prasowych, entuzjasta stosowania w karmieniu bydła wysokiej jakości gatunków traw. Tak zwane „odgórne czynniki” chciały, aby ten właśnie Zootechniczny Zakład Doświadczalny obsiał barszczem całe dwadzieścia hektarów. Po licznych awanturach zagospodarowano w ten sposób dwa... O dwa za dużo - jak mówią dzisiaj w ZZZ.

- Ja nie pamiętam tamtych czasów, ale sądząc z tego, co się zachowało i u nas areał był całkiem spory. Kłopoty są do dzisiaj - mówi Jan Brudny, szef produkcji w grodzieckim zakładzie.

Tutaj, w Grodźcu, ciągle jeszcze pokazują kępę wyjątkowo wybujałego barszczu, wyglądającego niezwykle egzotycznie, jakby naprawdę z innego świata. I tutaj, i w Lipowej, i w Niedzicy i w Pawłowicach w Leszczyńskim, a także niektórych opolskich PGR-ach dochodziło do uczuleń, mimo podejmowania rozmaitych środków ostrożności.

Ryszard Tyszkiewicz, bielski lekarz, dobrze pamięta pierwszych tego typu pacjentów, wśród których dominowali zwłaszcza ci z jasną karnacją skóry...

- Zalecałem unikanie stołca i rośliny... - wspomina.

Mimo stosowania okładów i maści pojawiało się swędzenie, „wodne” bąble, po zniknięciu których na skórze pozostawały ciemnobrązowe plamy, u niektórych przez kilka miesięcy, u innych nawet przez rok.

Uczulenia i trudności ze zbiórem były dla decydentów zbyt słabymi argumentami, okazało się jednak, że plony barszczu są w polskich warunkach znacznie niższe niż się spodziewano. Wysoko wydajne trawy przy trzech, czterech pokosach opłacały się znacznie bardziej.

Gospodarstwa zaczęły się więc chyłkiem wycofywać z nieprzyjemnej i w sumie mało opłacalnej uprawy, i wtedy powstał

horror,

który trwa do dzisiaj. Próby niszczenia barszczu Sosnowskiego okazały się... niewykonalne. Według teorii, roślina jest dwuletnia i żeby się nie wysiewała, wystarczy skosić ją odpowiednio wcześniej, nim dojrzeją nasiona. Tymcza-

cieczkowiczów, którzy wysiedli z autokaru i poszli „na stronę”, spacerowiczów lub takich, którzy uznali, że kępa tej okazałej rośliny może stanowić centralną ozdobę ich przydomowego trawnika, więc podjęli próbę przesadzenia.

W literaturze fachowej zaczęto pisać o barszczu Sosnowskiego per „chwast”, zaś do prasy popularnej przedostawały się informacje o roślinie, która parzy. Rzecz dziwna, ale nie tylko w latach osiemdziesiątych, ale i pierwszej połowie dziewięćdziesiątych wiadomości o nazwie i wyglądzie „zarazy z Kaukazu” trzymano przed dziennikarzami w tajemnicy.

Dopiero ostatnio, gdy przypadki uczuleń stały się coraz częstsze i barszcz trafił na nieoficjalną listę wakacyjnych strachów, takich jak kleszcze, komary i Paskuda, ZZZ w Lipowej opracował broszurę informacyjną, rozpowszechnianą w południowej i środkowej Polsce za pośrednictwem Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Trochę pociechy w serca znepokojonych wlały też wiadomości, że pozostawiony samemu sobie na nie nawożonych polach chwast zaczyna z czasem karłowacieć, ale optymizm trwał krótko, okazuje się bowiem, iż dalej można doznać odeń bolesnych „oparzeń”.

- Byłem z dziećmi nad Sotą i żeby rozłożyć koc, potłamałem kilka zielonych badyli - opowiada Witold Wiewióra z Żywca, który razem ze swymi pociechami trafił do dermatologa. - Uczyłem dzieciaki pływać, więc brałem je na ręce. Po dwóch dniach wyskoczyły bolesne bąble... U mnie i dzieci!

Lekarze mają do czynienia z przypadkami, kiedy młódz wycinając sobie „rurki” do wydmuchiwania mydlnych baniek używa właśnie barszczu Sosnowskiego z opłakanymi dla warg skutkami. Ostatnio międzynarodowy koncern Monsanto zaleca do zwalczania kaukaskiego barszczu preparat o nazwie Roundup, zaś rodzima fabryka w Jaworznie specyfik zwany Perzocytem. Owe herbicydy, stosowane obficie, przynoszą niezłe skutki, lecz trudno się spodziewać, by trafiono z nimi wszędzie tam, gdzie groźny chwast zapuścił korzenie, a więc na nadrzeczne łąki, leśne polany, przydrożne rowy czy górskie hale. Zdaje się więc, że endemita importowany od Gruzynów długo jeszcze będzie nas parzył...

KOMANDOS

Najlepszy magazyn militarny w Polsce

Brydż

dostępny w kioskach w zasięgu ręki

NOWE ATRAKCYJNE warunki dla FIRM HANDLOWYCH do 35% dla Autoryzowanych Dystrybutorów do 28% dla Firm Handlowych

O szczegóły pytaj w filiach handlowych.

W naszej ofercie GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA

- wodne (system ogrzewania z kotłem gazowym, olejowym lub elektrycznym)

- elektryczne (system ogrzewania o najniższym koszcie inwestycyjnym - bez rur, kotła)

- wodno-elektryczne (najlepsze w okresach przejściowych - późna jesień, wczesna wiosna - gdy nie ma konieczności uruchamiania całego systemu c.o.)

oraz pozostałe elementy c.o. m.in. rury miedziane, złączki SANHA, zawory Danfoss i HERZ, kotły BERETTA i TORUS, otuliny THERMAFLEX

Filia Handlowa: Kraków ul. Gen. Bora Komorowskiego 13 12 T/F 13 92 43; T 13 97 28 Punkt Handlowy: Kraków ul. N. Marii Panny 51 12 T/F 43 17 71; 43 59 36

Dystrybutorzy: JASKO Jan Tokci ul. Floriańska 60 tel. 446 75 52; OSTROWIEC SW. Jamar ul. Waryńskiego 53 tel. 263 32 98; NOWY SĄCZ Bastopol ul. Jagiellońska 18 tel. 43 77 86; BIELSKO-BIAŁA Budorex 2 ul. Mickiewicza 11 tel. 12 44 04; CZESTOCHOWA Cupex ul. Płocka 20 tel. 62 93 05; BIELSKO-BIAŁA Dab ul. Wyzwolenia 19 tel. 16 00 79; NOWY SĄCZ Delta ul. Pijarska 9 tel. 43 76 53; TARNÓW Dominstal ul. Krakowska 101 tel. 22 45 44 w.24; TARNÓW Enster-Term ul. Przemysłowa 27 tel. 216 781 w.13; KIELCE Gross ul. Zagajana 145 tel. 331 94 55; KRAKÓW Herz ul. Skarwińska 13 tel. 21 96 89; OSWIECIM Hurt-Detal ul. Zwirki i Wigury 2 tel. 44 02 20; OLKUSZ Hydraulik ul. K.K. Wielkiego 118 tel. 430 830; CZESTOCHOWA Complex ul. Mirowska 5 tel. 61 72 97; CZESTOCHOWA Inmar ul. Starogardzka 1 tel. 62 01 01; KOBIERNICE 633 Instal ul. Krakowska 15 tel. 108 881; GÓRKI WIELKIE Instal-Gren ul. Górk Wielkiej 119 tel. 53 94 27; ŻYWIĘC Instal-San ul. Handlowa 7 tel. 61 26 42; TARNÓW Izolator ul. Przemysłowa 23 tel. 22 46 04; KIELCE Legro ul. Słowackiego 6 tel. 361 61 06; ZAKOPANE Makroterm ul. Sienkiewicza 22 tel. 637 18; ROCZYNY MIRO ul. Czaniec 815 tel. 090 36 6368; NOWY TARG Politherm ul. Tetmajera 17 tel. 670 32; SZCZEPANÓW Polsanit ul. Łęki 140a tel. 68 47 147; GORLICE R.Wikłowski ul. Listopada 3 tel. 53 52 02; GORLICE Rajs-Work ul. Sienkiewicza 42 tel. 52 62 86; SKARZYSKO K. Zeork S.A. ul. Szydłowiecka 26a tel. 252 62 51; CHRZANÓW Remgips-2 ul. Trzebińska 64 tel. 358 21; JAWORZNO Unical ul. Grunwaldzka 235 tel. 16 36 55 w.46; KRAKÓW Trojan ul. Kobierzyńska 45 tel. 67 02 11; KIELCE Marcoterm ul. Wspólna 8a tel. 366 06 77; Kielce Unimax II ul. Okrzei 35 tel. 368 08 54; Myszów Wilga ul. Kosciuszki 8 tel. 13 13 10; KRZESZOWICE Jerzy Łukasiak ul. Długa 23 19 tel. 52 49 63; JAWORZNO P.H.U. Białe ul. Stronna 9a tel. 16 41 41; WRZOSOWA GROTECH ul. Wesola 5a tel. 27 51 35; MIECHÓW Stanisława Ciekiewicz ul. Krokla 4 tel. 83 27 07; CZESTOCHOWA Akwedukt ul. Augustyna 4 1 tel. 24 43 16; BOCHNIA Frem-Bud ul. Chodniecka 7 tel. 224 34; ZAGÓRZE Dariusz Łatak ul. Zagórze 734 tel. 319 93; NOWA WIEŚ Andrzej Kobialka ul. Łęka 265; OLKUSZ Grzegorz Januszuk ul. Krakowska Przedmieście 3 Piłca; Eugeniusz Dreliowicz ul. Zarusze 53 tel. 43 27 37 w.76; TARNÓW Isg ul. Beskidzka 11 tel. 21 97 47; CZESTOCHOWA Hydramex ul. Białostocka 50 tel. 62 90 06; BOCHNIA Instalator ul. Pąpoków 14a; OLKUSZ Józef Kopczyk ul. Legionów Polskich 20 1 tel. 43 25 58; POLANIEC Marian Wójcik ul. Krakowska Duża 76 tel. 65 02 38; OCHOTNICA Dolna Jagiella Brzeziny ul. Młyna 54 a.

colvector

Ledwo skończyła się odprawa graniczna i celna na masowcu PZM „Kopalnia Machów” w hiszpańskim porcie Tarragona, a już na statku pojawił się shiphandler i zaraz wszędzie było go pełno. Rzutki, energiczny, sympatyczny.

Już zdołał przyjąć zamówienie na dostawę żywności dla kuchni, po czym wkrótce na burcie statku pojawia się pieczywo, jarzyny, owoce, mięso. Nie odmawia członkom załogi pomocy w spełnianiu prywatnych życzeń i w załatwianiu sprawunków - a to w kupnie oryginalnej, hiszpańskiej chusty, używanej m. in. w tańcu flamenco, a to w umożliwieniu kilku chętnym obejrzenia akweduktów na obrzeżach Tarragony. Shiphandler jest Polakiem. Nazywa się Andrzej Jagielski. Pochodzi spod Wielunia. Hiszpanie wołają na niego Andres. Jest wysoki, szczupły, ma chłopięcą twarz, z której emanuje witalność.

Górska odyseja

Najpierw próbował szczęścia we Włoszech, gdzie z końcem lat osiemdziesiątych znalazło się wielu takich jak on - młodych ludzi z nadzieją na

Tadeusz Stec

Przebojem do Hiszpanii

Szli nocami, bo w dzień szybko wykryłyby ich patrole straży granicznej

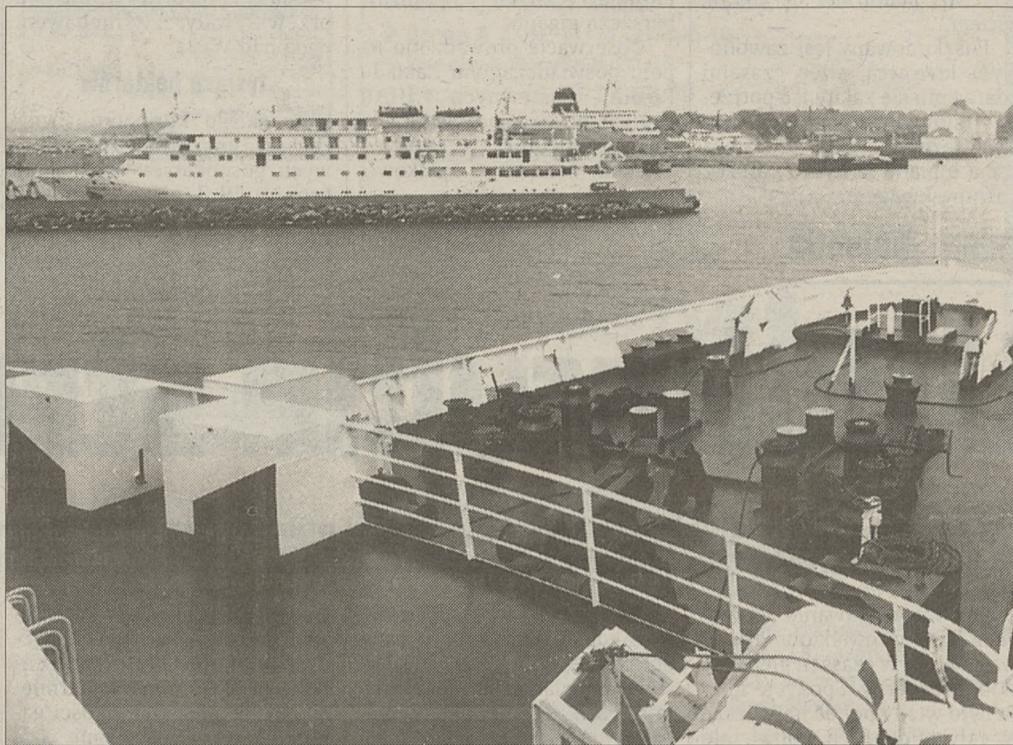
zarobek. Gdy stwierdził, że nie ma tam dla niego szans, zdecydował się, wraz z trójką innych Polaków, na nielegalny skok przez Alpy do Francji. Był początek marca 1988 r. W górach leżał jeszcze śnieg. Ubrali na siebie najcieplejszą odzież jaką mieli, zabrali trochę konserw i ruszyli. Szli nocami, bo w dzień szybko wykryłyby ich patrole straży granicznej. Kiedy po czterech dniach morderczej wędrówki znaleźli się we Francji, wsiedli w pociąg i pojechali do Marsylii. Tam wspierał ich osiadły po wojnie Polak - Bronisław Klemensiewicz - nocował, żywił. Nie mógł, niestety, pomóc w zalegalizowaniu pobytu we Francji, choć liczył na to, gdyż mer Marsylii był jego przyjacielem. Pozostała im Hiszpania.

Największe szanse przedostania się przez zieloną granicę dawały również góry. Szli więc przez Pireneje. Było już znacznie cieplej niż w Alpach i na przemarsz do granicy wystar-

czyły tylko dwie doby. Wylądowali w Barcelonie.

Polak potrafi

Jeżeli chcecie otrzymać karty stałego pobytu w Hiszpanii - poinformowano ich - musicie udać się do Madrytu. Pojechali, aby dowiedzieć się, że w urzędzie imigracyjnym oczekuje na karty ok. trzech tysięcy Polaków. Urząd daje trzymiesięczny termin na załatwienie karty dla pojedynczej osoby i to z niewiadomym skutkiem. Wrócili więc do Barcelony i gdy - jak się okazało - jako jedni z pierwszych Polaków-azylantów zgłosili się do Czerwonego Krzyża, zostali potraktowani z dużą życzliwością. Dostali dach nad głową i wyżywienie. - *Każdy z naszej trójki - opowiada Jagielski - zaczął rozglądać się za jakąkolwiek pracą. Poznałem podupadłą rodzinę arystokratyczną, która pomogła mi znaleźć zatrudnienie przy myciu szyb. Oczywiście na „czarno”. Raz myłem nawet szy-*



„Provimor” z centralą w Barcelonie i z 17 oddziałami, obsługującymi wszystkie hiszpańskie porty. Obsługuje nie tylko polskie i rosyjskie statki, ale także norweskie, szwedzkie, holenderskie i greckie. I w tym czasie (rok 1994), kiedy ma już w Hiszpanii stały pobyt, poznała jasnowłosą Olgę, która przyjechała z Częstochowy do Barcelony w odwiedziny do swojej siostry i rzuciła na niego urok.

Ślub odbył się w Polsce. Mają małego synka, dzielą duże

by w urzędzie zwalczającym... nielegalne zatrudnianie ludzi. Potem była praca na budowie w miejscowości Calafell, gdzie „zabłefowałem”, że znam się na murarce, choć przedtem nigdy nie miałem w ręce kielni. Na początku jako pomocnik nie musiałem na szczęście murować, dlatego uważnie obserwowałem jak robi się zaprawę i układa cegły. Po roku pracowałem jako kwalifikowany murarz i zacząłem zarabiać dwukrotnie więcej niż jako pomocnik. Mogłem sobie kupić używanego golfa.

Wszystkie porty Hiszpanii

- Jednak najważniejszą rzeczą jaką zdobyłem - wyznał Jagielski - było niezłe opanowanie hiszpańskiego. Jakże ułatwiło mi to nawiązywanie kontaktów z różnymi ludźmi... I tak poznałem w Tarragonie inspektora urzędu, zajmującego się sprawami cudzoziemców. Dzięki niemu trafiłem do firmy shiphandlerskiej (zaopatrzenie statków), której właścicielem był Grek. Potrzebował kogoś ze znajomością polskiego i rosyjskiego. Do portów hiszpańskich zawiąza bawie sporo statków, których załogi posługują się tymi językami. Wkrótce, z budowlarstwa miałem przekwalifikować się na handlowca.

Był rok 1991. Jagielski wykazuje dużą operatywność i umiejętność w pozyskiwaniu klientów. Rosną obroty firmy. Po dwóch latach Polak zarabia tyle, co pracownicy z najdłuższym stażem. Zdobywa tak duże zaufanie pracodawcy, że ten żyruje mu audi zastawiając swój dom, bo bank nie przyjmuje poręczenia Greka w postaci jego firmy. Teraz już zazwyczaj się ubiegać o Jagielskiego sami shiphandlerzy. Przyjmuje go Holender - właściciel firmy „Klipper”, płacąc więcej niż Grek.

Jagielski jest w ciągłych rajdach wzdłuż całego śródziemnomorskiego wybrzeża Hiszpanii. Zakłada oddziały firmy „Klipper” w Tarragonie. Gdy już nikt nie może załatwić jakiejś trudnej sprawy, posyła się właśnie jego. Ze swoimi znakomitymi referencjami trafia naturalną koleją rzeczy do największego w Hiszpanii przedsiębiorstwa shiphandlerskiego

własne mieszkanie w Calafell między Barceloną a Tarragoną, gdzie pan Andrzej wyuczył się murarki. Zauroczony jest tym miastem. Tarragonę, obok jej piękna, cechuje spokój. Nie ma tu żadnych hałaśliwych lokali i dlatego miasto ściąga turystów nie tęskniących za dyskoteką.

Jak Jagielskiemu żyje się w Katalonii? Twierdzi, że osiąga dochody na poziomie dobrze zarabiających Hiszpanów, co zapewnia mu dostatni standard życia. Zawsze z wdzięcznością będzie wspominał pracę u Greka, od którego doznał dużo dobrego i u którego nauczył się shiphandlerki. Woli natomiast miast nie wspominać o największym koszmarze swojego życia, jakim był przemarsz przez Alpy i Pireneje.

Polak w Hiszpanii, zdaniem Jagielskiego, aklimatyzuje się szybciej niż w innych krajach Europy. - *Ludzie zjedną tu sobie przybyszów otwartością, pogodnym usposobieniem i życzliwością. Coś wspólnego zauważali prawdopodobnie również u mnie - twierdzi pan Andrzej - bo wszędzie byłem szybko aprobowany...*

Gościnność Hiszpanów niekoniecznie wyraża się w zapraszaniu do swoich domów, bo miejscem wszelkich spotkań towarzyskich i spożywania posiłków, szklaneczki wina lub kawy jest głównie knajpka, kateria albo restauracja. Do domu przychodzi się dopiero na kolację. Nie w domach, lecz najczęściej w restauracjach, w dni weekendowe, zasiadają całe rody - od wnucząt po dziadków. Mogą sobie na to pozwolić, bo obiad dla rodziny, oczywiście z winem, kosztuje nie więcej niż jedną dziesiątą średniego, dziennego zarobku.

Hiszpanie, podobnie jak Francuzi, są na bakier z geografią. Gdy Jagielski mówi, że zdarza się, iż lata w Polsce są bardziej gorące niż w Barcelonie, słuchają o tym z niedowierzaniem. Polska, w opinii wielu z nich, to kraj leżący gdzieś w strefie podbiegunowej, w którym panuje ciągła zima. Jednak Hiszpanie coraz częściej odwiedzają Polskę i na ogół wracają oczarowani naszym krajem.

Pieniądże na płytkach?

Oczywiście, i to dla Ciebie! To możliwe, jeśli producent doskonałych płytek łączy swój profesjonalizm z wyspecjalizowanym bankiem.



OPOCZNO i BUD BANK SA

Biorąc na kredyt doskonałe opoczyńskie płytki ceramiczne, od wartości 50 000 złotych - możecie po prostu zarobić dodatkowe pieniądze!

Oferujemy rekordowo długi okres karencji
- spłatę można rozpocząć po 30, 60 lub 90-ciu dniach.

Kredyt ma stałe, bardzo niskie oprocentowanie - 15% w skali roku.
Oznacza to, że jego realny koszt wynosi 4 - 6%.
Kredyt poręczy Bank Gospodarstwa Krajowego.

Oferujemy najkorzystniejsze warunki stałej współpracy.

Skontaktuj się z nami - do 30 sierpnia 1997 premia!

Płytki ZZPC OPOCZNO i pieniądze - to się układa w całość!

ZZPC OPOCZNO, 26-300 Opoczno, ul. Przemysłowa 5, tel. (44) 55 40 13, 55 26 42, 55 35 49, 55 54 11 w.350 do 354, fax (44) 55 58 41

BUD-BANK SA Oddział w Warszawie, 00-099 Warszawa, ul. Senatorska 29/31, tel./fax (22) 828 32 59 do 63

BGK Fundusz Poręczeń Kredytowych, 00-842 Warszawa, ul. Łucka 7/9, tel./fax: (22) 658 66 86

Regionalni konsultanci ZZPC OPOCZNO:

Mariusz Czulno, Rzeszów, tel.: (090) 241 165, (17) 854 09 55

Grzegorz Dąbrowski, Gliwice, tel.: (090) 271 113, (32) 232 06 55

Piotr Figiel, Kalisz, tel.: (090) 241 168, (62) 764 04 27

Andrzej Jakubczyk, Białystok, tel.: (090) 547 095, (85) 51 65 65

Robert Stępień, Opoczno, tel.: (090) 547 090, (44) 55 67 82

Grzegorz Swincow, Gdańsk, tel.: (090) 241 167, (58) 56 32 76

Marek Walkosz, Kielce, tel.: (090) 241 169, (41) 345 51 70

KRONIKA KRAKOWSKA

Nie miał siły, by dmuchnąć

Nietrzeźwi mimo „Trzeźwości”

Prowadzona przez cztery dni policyjna akcja „Trzeźwość” przyniosła, niestety, spory plon. Niektórych kierowców nie odstraszyły bowiem od „napicia się” wcześniejsze zapowiedzi o wzmożonych kontrolach na drogach całego kraju.

Wczoraj poinformowano nas, że w ciągu długiego weekendu krakowska policja zatrzymała (do niedzielnego wieczora) ponad 100 nietrzeźwych kierowców. Średnia oscylowała podobno wokół jednego promila, choć nie brakowało także wyników powyżej dwóch i w okolicach trzech promili. Wśród pijących i prowadzących samochody zdecydowanie dominowali mężczyźni; wczoraj doliczono się jednej kobiety – miała we krwi 0,93 promila alkoholu. Jeden ze złapanych, którego

odwieziono do izby wytrzeźwień, nie miał natomiast siły, by „dmuchnąć” w balonik. Według policjantów – najwięcej nietrzeźwych na drogach było w sobotę i niedzielę.

Wszystkim złapanym zatrzymano prawo jazdy, czeka ich jeszcze wizyta w kolegium ds. wykroczeń. Kilkuset kierowców otrzymało ponadto mandaty m.in. za nadmierną prędkość i nie stosowanie się do znaków drogowych.

Czterodniowy weekend należał do najbardziej tragicznych w tym roku. Do wczoraj, do wieczora, zginęły cztery osoby (główną przyczyną była nadmierna prędkość), w tym dwóch kierowców, dwuletnie dziecko i pieszy. Ponadto – w około 40 wypadkach rannych zostało blisko 50 osób. (J.SW)

Złotym środkiem do Bronowic

Po wielu miesiącach bojów o budowę kolektora do Bronowic – czy może inaczej o ocalenie przed dewastacją Młynówki Królewskiej – być może w przyszłym roku mieszkańcy północno-zachodnich rejonów Krakowa doczekają się wody z wodociągu i odprowadzenia ścieków. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wystąpiło już o pozwolenie na budowę, które – jak zapewnił wiceprezydent Krzysztof Adamczyk – powinno zostać wydane do końca sierpnia. Usatysfakcjonowani powinni być również obrońcy Młynówki Królewskiej, kanału doprowadzającego wodę do średniowiecznego Krakowa, który współcześnie zamienił się w popularny wśród krakowian ciąg zieleni. Inwestycja – wedle ostatecznych uzgodnień – nie powinna uszkodzić zabytku.

Wedle pierwotnych planów kolektor miał zostać poprowadzony dawnym korytem Młynówki. „To jeden z cenniejszych zabytków Krakowa, który porównać można nawet z rzymskimi akweduktami – mówi Mirosław Sulma z Wydziału Ochrony Zabytków UMK. – Młynówka, której początki sięgają XIII wieku, nie tylko doprowadzała wodę do miasta i fisy, ale także stanowiła wraz z bocznymi kanałami oś, wzdłuż której rozwijał się średniowieczny przemysł i powstawały osady. Obecnie rozwija się tu bujnie roślinność, także chronione gatunki. Teren ten mieści się w strefie chronionego krajobrazu, stanowi wspaniałe miejsce na rekreację, co zresztą zauważyli sami krakowianie”.

W obronie koryta Młynówki występowała nie tylko ochrona zabytków, ale także ogrodnik miejski i rada dzielnicy. Ostatecznie zdecydowano się odsunąć kolektor od kanału i poprowadzić go

ulicą Grotgera (choć wiąże się to ze ściąganiem asfaltu). Jedynie w dwóch miejscach kolektor przetnie Młynówkę. „Wybraliśmy mniejsze zło” – stwierdził dyrektor WOZ UMK, Zbigniew Beiersdorf.

„Projekty są już gotowe, materiały też. Po otrzymaniu pozwolenia na budowę od razu zorganizujemy przetarg na wykonanie robót. Prace kanalizacyjne można prowadzić także zimą, a wybrany przez nas rodzaj rur z tworzywa sztucznego nie wymaga wprowadzania ciężkiego sprzętu” – poinformowano nas w MPWiK. W tym roku przeznaczono na budowę 4 mln zł – nie wykorzystane środki przejdą na rok następny. Inwestycja będzie prowadzona w dwóch etapach. Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa od Alej Trzech Wieszców wzdłuż ul. Grotgera (ok. 800 m). Przygotowanie do drugiego etapu (do Azorów) jeszcze trwają, gdyż tu konieczna jest zgoda właścicieli prywatnych działek na poprowadzenie kolektora przez ich tereny. MPWiK sukcesywnie podpisuje umowy, otrzymało także pełnomocnictwa do przeprowadzenia w sądzie spraw spadkowych (gdzie sytuacja prawna wielu działek nie jest wyjaśniona, co znacznie komplikuje sprawę). Być może jednak i tu prace rozpoczną się przed zakończeniem drugiego etapu. Z nowego kolektora korzystać będzie około 20 tys. osób z rejonu Bronowic Wielkich, Toń, Azorów, Pasternika. Woda ze studni, z którą obecnie pija, jest bardzo złej jakości – m.in. w rejonie Pasternika zanieczyszczona jest przez ścieki z cementarza. Do przyłączenia wodociągów i kanalizacji mieszkańcy tego rejonu przygotowują się już od dłuższego czasu w ramach lokalnych inicjatyw inwestycyjnych. (KAR)

Grzybki z poliwęglanu

„My, jako właściciele tych stoisk, przyrzekamy, że doprowadzimy je do kształtu, który będzie do przyjęcia – mówi Andrzej Frydecki

„Jestem osobą wrażliwą estetycznie. Ze względu na prestiż projektanta nie kontrolowałem tego jak powstaje obiekt. Zapewniamy nas, że stoiska te będą mogły stać na wylotach starych ulic i wkomponują się w krajobraz miasta. Projektant jest bardzo cenionym artystą i nie próbuje pod-

2,5 metra), by lokalizować je w centrum. Ponadto, jak wynika z wcześniejszych pomiarów ruchu, mogą one przeszkadzać komunikacji pieszej. Poza tym ważne były też względy estetyczne. Jedyną zgodę na lokalizację, i to czasową, wydaliśmy w przypadku ul. Gołębiej – usłyszeliśmy

ków odnośnie zabytkowego charakteru otoczenia i nie ma to zresztą „żadnego znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia postępowania”. Przedstawiciel Samorządowego Kolegium Odwoławczego powiedział nam, iż jeśli chodzi o względy estetyczne – gmina nie wprowadziła żadnych



Fot. Waław Kłag

ważać jego autorytetu. Muszę jednak przyznać, że kioski nie są ładne. Intencje z mojej strony były czyste. Wykonanie kiosków powierzyliśmy fachowcom, a w same kioski włożyliśmy sporo pieniędzy” – mówi Andrzej Frydecki, ojciec właściciela trzech stoisk z naleśnikami francuskimi, które niedawno pojawiły się na ul. Pijarskiej, Siennej i Gołębiej. Już dawno uliczne kramy, ochrzczone grzybkami, nie wzbudziły tylu negatywnych ocen (co do wyglądu, a nie sprzedawanych w nich naleśników), także przechodni-

ów. „Decyzja o lokalizacji tych kiosków na ul. Siennej i Pijarskiej nie jest naszym dziełem. My, jako zarządca terenu, odmówiliśmy starającym się. Naszym zdaniem – obiekty są za duże (o średnicy ok.

w Miejskim Zarządzie Dróg. – Wnioskodawcy odwołali się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które, po rozpatrzeniu sprawy, zezwoliło na czasową lokalizację punktów małej gastronomii na ul. Pijarskiej i Siennej (pierwotne wnioski do MZD dotyczyły 6 miejsc). Organ drugiej instancji ma takie uprawnienia. To pierwszy taki przypadek”.

Kolegium dopuściło opinię (przygotowaną na wniosek odwołujących się) pracowników naukowych Instytutu Inżynierii Drogowej i Kolejowej Wydziału Inżynierii Łąkowej Politechniki Krakowskiej, z której wynikało, iż w tych dwóch przypadkach kioski nie będą tamować ruchu. Kolegium dodało, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie jest wymagana opinia konserwatora zabyt-

kryteriów (a mogła ustalić wymagania, w tym np. konieczność uzyskania akceptacji plastyka miejskiego) – więc nie było do czego się odnieść.

„Decyzja kolegium była ostateczna, choć to my wiemy, gdzie możemy udostępnić miejsce dla takiego kiosku” – powiedział nam w MZD. „My, jako właściciele tych stoisk, przyrzekamy, że doprowadzimy je do kształtu, który będzie do przyjęcia – mówi Andrzej Frydecki. – Te, które są – zostały wykonane z poliwęglanu – są nie do rozbicia. Kioski, które wywołały tyle kontrowersji, zostaną zastąpione przez namioty tureckie – przygotowane w oparciu o źródła ikonograficzne i nie będą raziły kolorystyką. Za to zjawisko, które powstało, przeproszę”.

(J.SW)

Ubożsi turyści

Złodzieje kieszonkowi dają się ostatnio we znaki m.in. zagranicznym turystom, którzy, zapatrzeni w zabytki, zapominają o pilnowaniu swoich rzeczy.

Kanadyjski turysta postradał w rejonie Wawelu dokumenty oraz 320 dolarów i 220 złotych. Obywatela Wielkiej Brytanii okradziono na terenie Dworca Głównego. Z torby zniknął portfel, w którym było 100 zł oraz dokumenty. Ograbiono także brytyjską turystkę jadącą pociągiem z Pragi do Krakowa. Gdy kobieta zasnęła – złodziej zabrał jej torbę, w której miała m.in. 2 tysiące franków, 570 marek, 10 funtów, złotą biżuterię oraz dokumenty. Straty wyniosły około 4900 złotych. W trakcie zwiedzania Sukiennic okradziono austriacką turystkę. Kieszonkowie wzbogacił się o 600 złotych i 20 dolarów. Kanadyjka, także w Sukiennicach, postradała natomiast 800 złotych, 500 dolarów oraz karty kredytowe. (J.SW)

Władza bez kobiet

Najstarszy kandydat na posła ma 76 lat, najmłodszy chętni do pracy w Sejmie mają po 23 lata (jest ich 6). Aż 5 komitetów nie ma na swoich listach osób w wieku poniżej 30 lat, np. najmłodszy kandydat Krajowego Porozumienia Emerytów i Rencistów ma 33 lata, Polskiego Stronnictwa Ludowego – 36 lat, Krajowej Partii Emerytów i Rencistów – 43 lata. Na 235 kandydatów na posłów – tylko 40 to kobiety (żadna nie otwiera listy, w przypadku Ruchu Odbudowy Polski panią umieszczono na drugim miejscu, KPEiR wystawiła tylko mężczyzn), do senatorskiego fotela kandyduje 8 mężczyzn i jedna kobieta. Wśród kandydatów do parlamentu znajduje się wielu prawników, lekarzy, nauczycieli, dziennikarzy, prywatnych przedsiębiorców, urzędników i studentów, ale na listach znalazł się również aktor, muzyk, fotograf, optyk, złotnik, leśnik, kolejarz, dentysta, wojskowy oficer w rezerwie i magazynier.

Aż 21 krakowskich radnych ubiega się o mandat posła – 6 z ramienia Unii Wolności, 5 z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, 4 z Akcji Wyborczej „Solidarność”, 3 z Unii Prawicy Rzeczypospolitej, 2 z Bloku dla Polski i 1 z ROP. Wprawdzie w wyborach parlamentarnych najwięcej radnych startuje z klubu Twoje Miasto, ale 3 kandydatów z klubu UPR stanowi 75 proc. jego składu osobowego; aspiracje parlamentarne mają wszyscy wiceprzewodniczący Rady Miasta. Najwyższą pozycję na listach kandydatów – trzecią – osiągnęło 3 radnych (UW, AWS, SLD), najniższą – na miejscu 19 – znalazł się radny z UW (na 26 kandydatów), choć 14 pozycja radnego z SLD jest ostatnią na liście jego partii. W wielu przypadkach radni stanowią „wypełniacze list” (na pozycjach od 3 do 5 znalazło się tylko 5 rajców), a ich nazwiska mają przyciągnąć wyborców. Tylko jeden radny (SLD) ubiega się o mandat senatora. (GEG)

Notujemy

■ **PRZECHODNIA BRAMA.** Nieznany mężczyzna namówił pana Z. do zakupu kamery wideo oraz magnetowidu – po bardzo atrakcyjnej cenie. Mężczyźni umówili się przed bramą jednej z kamienic przy ulicy św. Gertrudy, gdzie pan Z. wręczył nieznanemu 1650 złotych. Ten wszedł do bramy, by – jak powiedział – przynieść z mieszkania zamówione rzeczy. Gdy długo nikt się nie pojawiał – pan Z. wszedł do bramy, by poszukać mężczyzny. Okazało się, że korzystał z usług oszusta, który wiedział, iż przez bramę tej kamienicy można przejść na teren innej posesji. Z czego nieznanomy skorzystał i zniknął z pieniędzmi. (js)

■ **SKORZYSTAĆ Z KLUCZY.** Mieszkaniec Podgórze stracił w tramwaju linii 1 dyplomatkę, w której były dokumenty, aparat fotograficzny i trochę pieniędzy (w sumie straty wyniosły 3 tysiące złotych). Złodzieje postanowili też wykorzystać klucze do mieszkania, które znajdowały się w skradzionej dyplomacie. Włamali się do mieszkania okradzionego mężczyzny, ale zostali spłoszeni. (js)

■ **POBITY UKRAJNIEC.** Na Plantach, w rejonie wylotu ulicy Krowoderskiej, czterech mężczyzn napadło na Ukrainiaka. Został on obezwładniony, skopany, zabrano mu też portfel z dokumentami i pieniędzmi (straty 1000 złotych). W restauracji przy ulicy Dietla jeden z klientów został napadnięty przez czterech mężczyzn. Napastnicy ściągnęli mu z palca złoty sygnet, zabrali bransoletę oraz radiodiodotwarzacz. Na osiedlu Centrum C dwóch mężczyzn napadło na kobietę (w pobliżu restauracji). Kobieta otrzymała cios w głowę, a następnie zabrano jej 200 złotych, 3 tysiące szylingów oraz dokumenty. (js)

■ **W SINĄ DAL.** Z ulicy Warchałowskiego skradziono forda transita o wartości ok. 80 tysięcy złotych. Z ul. Armii Krajowej zniknęło audi 80 o wartości 40 tys. zł, z ul. Bajecznej białe „maluch” za 5,5 tys. złotych, z ul. Westerplatte honda ceniona na 20 tys. zł, a w miejscowości Nielepice skradziono fiata 126p za 2 tys. zł; w tym ostatnim przypadku złodzieje mieli ułatwione zadanie, gdyż pojazd był otwarty, a w stacyjce znajdowały się kluczyki. (js)

■ **JEDEN ROZMAWIAŁ, DRUGI KRADŁ.** Do jednego ze sklepów na osiedlu Jagiellońskim wszedło dwóch mężczyzn. Jeden zajął rozmową sprzedawczynię (pytał o tapety), natomiast drugi zabrał z kasy 1900 złotych. Rabusie mieli po ok. 30 lat, jeden miał 175 centymetrów wzrostu, drugi o dziesięć cm więcej. Jeden złodziej był tęgą, drugi szczupły, jedno mieli wspólne – ciemne włosy. Włamywacze dostali się do sklepu spożywczego przy al. 29 Listopada. Skradli mięso, wędliny, piwo, cukier, zupy w proszku, kawę i herbatę – za 3 tys. zł. (js)

Wydział Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa

zaprasza na **BEZPŁATNE** badania USG piersi u kobiet w wieku od 36 do 45 lat zamieszkałych na terenie gminy Kraków – celem wykrycia wczesnych zmian nowotworowych.

Badania **BEZPŁATNE**, nie wymagające skierowania, prowadzi S.C.D.Z. MEDICINA - Kraków, ul. Rogozińskiego 12. Rejestracja telefoniczna codziennie 8.00 - 20.00, tel. 12-12-79-12-24-59, 12-68-20.

Najczęściej tam, gdzie zakazane

Weekend w wodzie



Upalna pogoda, jaka towarzyszyła minionemu długiemu weekendowi – zachęcała do ochłodzenia się w wodzie.

W zamkniętym kąpielisku na Zakrzówku, powstałym w wypełnionym źródłaną wodą wyrobisku skalnym, aż roi się od amatorów kąpeli. Niektórzy korzystają tylko z kąpeli słonecznej, większość jednak pławi się w wodzie. Jak zawsze, młodzi chłopcy urządzają konkursy skoków do wody z otaczających jezioro skał. W pobliżu kąpieliska, ogrodzonego dziurawą siatką i tabliczkami z napisami informującymi, że wstęp na teren wyrobiska jest zabroniony, urosła wielka góra śmieci, wyrzucanych przez tysiące „plażowiczów”.

Także teren dawnego kąpieliska na Bagrach cieszy się wielką popularnością. Nadal straszą tam rdzą pozostałości budki i wieży ratownika oraz pomostu i ogrodzeń, a także zdewastowane przebieralnie, w których bawią się dzieci. Amatorzy sportów wodnych mogą wypożyczyć rower wodny lub kajak w Ośrodku Sportów Wodnych KS „Płaszowianka”, który ogrodził własną przystań i oczyścił nieco teren wokół niej. Wypożyczenie roweru wodnego na godzinę kosztuje 5 zł, zaś kajaka – 3 zł. Można tutaj zaopatrzyć się w jedzenie i napoje u obwoźnych sprzedawców.

Znacznie więcej osób może się w tym roku kąpać w Przylasku Rusieckim, ale znacznie mniej – wypoczywać na plaży. W wyniku lipcowych ulew poziom wody tak się bowiem podniósł, że plaża – poza wąskim skrawkiem trawy – praktycznie przestała istnieć. Nadal częściowo zalana jest droga wzdłuż zalewu, a samochody parkują w mocno rozmokniętej ziemi. „Chcieliśmy spuścić nadmiar



wody do Wisły, ale kanał odprowadzający zrobiony był kilkanaście lat temu, kiedy poziom wody w zalewie był o 2 metry wyższy –

mówi przedstawiciel Polskiego Związku Wędkarskiego, który dzierżawi ten teren. – Nic nie możemy zrobić, woda musi sama odparować. Gorzej, że stale jej przybywa, gdyż istnieje tu nielegalny kanał odprowadzający wodę z okolicznych pól, którego mieszkańcy nie pozwolili nam zasypać”. PZW zamierza w najbliższym czasie utwardzić bitą drogę, która po deszczach zamienia się w błoto, a w czasie upałów – w piaskownicę. Na razie jednak, zgodnie z podpisaną umową z gminą, pobierane są opłaty – 2 zł – za wjazd samochodem w pobliże zbiornika. W ostatnich dniach wszystkie te niedogodności nie zniechęciły amatorów kąpeli, którzy gęsto obsiedli wąski brzeg. Nie dla wszystkich starczyło miejsca na ciasnym kąpielisku strzeżonym, znaczna większość zażywała więc kąpeli „na dziko”.

Nad zalewem w Nowej Hucie, gdzie nie można się kąpać, a jedynie korzystać ze sprzętu pływającego lub zażywać spaceru, było raczej pustawo. Tłok panował natomiast na sąsiednim basenie. W poszukiwaniu wody krakowianie trafili także na teren wokół Stawu Dąbskiego, pomimo że – ze

względu na rzadką faunę i florę – kąpiel w nim jest zabroniona.

(PAD, KAR)

Zdjęcia: Anna Głód

40 metrów dla posła

Czy za 4 lata będą przetargi na pół pokoju z posłem – lokatorem?

Posłowie i senatorowie, ubiegający się w gminie o lokal na potrzeby swojego biura lub klubu parlamentarnego, będą musieli startować w przetargach nieograniczonych na najem komunalnych lokali użytkowych. Poseł lub senator, który będzie dłużnikiem gminy, nie zostanie dopuszczony do ustnej licytacji. Umowy będą zawierane tylko na okres pełnienia funkcji publicznej, czynsze będą waloryzowane na takich samych zasadach, jak dla lokali użytkowych.

W tej chwili w zasobach gminy lokale wynajmują tylko dwa biura poselsko-senatorskie: Sojuszu Lewicy Demokratycznej (przy al. Słowackiego 48) i Unii Pracy (na os. Handlowym 5). Z myślą o tych biurach powstały zasady pomocy udzielanej posłom i senatorom przy tworzeniu swoich biur. Zgodnie z uchwałą, przyjętą przez Zarząd Miasta, każdemu parlamentarzysty przysługiwałoby 40 m kw. powierzchni lokalu za stawkę powierzchni równą cenie wywoławczej przy przetargach, za pozostałą powierzchnię trzeba by płacić dwukrotność tej stawki. W przypadku UP powinno dojść do obniżki – ze 148,29 zł (za 69 m kw. dla dwóch posłów) na 137,94 zł. SLD będzie musiało płacić o 58 zł więcej niż teraz (276,12 zł za 109 m kw. dla dwóch posłów). Biuro SLD jest i tak w dobrej sytuacji, gdyż ma lokal, inni posłowie będą musieli licytować stawki na przetargach, a często są one windowane do dość absurdalnych wysokości. Po kolejnych wyborach biura będą mogły utrzymać tylko powierzchnię 40 m kw. na każdego posła, na „pozostałą powierzchnię lokalu stawka będzie ustalana w drodze przetargu”. (GEG)

Z kroniki wypadków

W Krzywaczce, w niedzielę o godz. 14.50, fiat 125p uderzył w tył fiata 125p. Pięć osób odniosło ogólne obrażenia ciała. Straty materialne oszacowano na 4 tysiące złotych. W miejscowości Wielkanoc fiat 125p uderzył w słup energetyczny. Straty materialne wynoszą 4 tysiące złotych. Na skrzyżowaniu ul. Zarzecze i Przybyszewskiego zderzyły się w sobotę dwa fiaty 126p. Ranne zostały dwie pasażerki jednego z „maluchów”. Na ulicy Księcia Józefa (o godzinie 11 w niedzielę) opel corsa zderzył się z fiatem uno. Straty oceniono wstępnie na 20 tys. zł. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło, w ciągu dwóch minionych dni, pomocy 159 pacjentom.

Listy, wyjaśnienia

Kontroler zawieszony

W związku z interwencją „Dziennika Polskiego” w sprawie formy i metod kontroli biletów w autobusie linii 179 – przepaszam, w imieniu MPK SA, pasażerów: panią dr Wandę Stępnia-Minczewę oraz dr. hab. Tomasza Grylewicza za zachowanie kontrolera zatrudnionego w spółce cywilnej „KiK”, która świadczy usługi dla naszego przedsiębiorstwa. Informuję, że do czasu wyjaśnienia wszystkich aspektów zdarzenia kontroler został zawieszony w czynnościach służbowych.

Z poważaniem
Filomena Serwin
specjalista ds. mediów MPK

Rzeźba pozostanie zielona

Renowacja „po sąsiedzku”

Fachowcy z pracowni konserwacji Muzeum Archeologicznego, pod kierunkiem dr Elżbiety Nosek, odczyszczają brązowe litery na pomniku Józefa Dietla na placu Wszystkich Świętych – informując turystów, czyja postać stoi na postumencie.

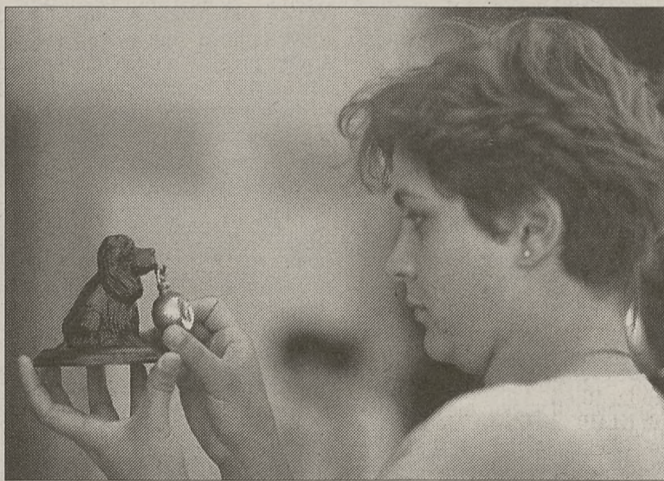


Fot. Wacław Kłag

„Robimy to po sąsiedzku, w prezencie, na prośbę konserwatora miejskiego” – mówi Elżbieta Nosek. Ostatnio pomnik konserwowany był w latach 70. Pomimo że figura Dietla pokryta została wtedy ochronną warstwą wosku, przez ten czas prezydent zdążył już dawno zzielenieć. Podobnie stało się z literami. Usunięcie patyny z boków i wnętrza liter wymaga dużo pracy i cierpliwości. Sama rzeźba, autorstwa Xawerego Dunikowskiego, nie będzie na razie konserwowana – nie ma na to środków. Praca przy literach potrwa jeszcze kilka dni.

Konserwatorzy wzbudzają zainteresowanie przechodniów. Niektórzy udzielają nawet rad: „To powinnyście panie robić za pomocą chemikaliów, gąbką lub pędzelkiem, tak aby nie dotknąć kamienia. Takie skrobanie nic nie da”. Możemy być jednak pewni, że napis pod Józefem Dietlem jest w dobrych rękach. Pracownia konserwacji Muzeum Archeologicznego prowadziła m.in. renowację figury samego króla Zygmunta z Warszawy. (KAR)

Bagnet za 50 złotych



Fot. Anna Głód

Dwudniowa giełda staroci, zorganizowana na Rynku Głównym przez Krakowski Klub Kolekcjonerów, zgromadziła tłumy kupujących i oglądających. Można było na niej kupić obiekty należące do niemal wszystkich gałęzi kolekcjonerstwa. Członkowie KKK sprzedawali części współczesnego, choć już nieco archaicznego wyposażenia wojskowego: hełmy (5 zł), ładownice skórzane (5 zł) i parczane (4 zł) oraz pasy (5 zł). Z militariów można było kupić XIX- i XX-wieczne szable za 200 – 500 zł i XVIII-wieczne szable, rapiery i szpady za 500 – 800 zł. Różne rodzaje bagnetów kosztowały od 50 do 300 zł. Można było też kupić tyrolskie kufle z cynowymi wieczkami za 100 – 400 zł, młynki do kawy za 60 – 100 zł, całą kolekcję fajek za 10 – 50 zł oraz hełmów strażackich (50 – 90 zł), a także lampki górnicze za 10 – 20 zł, rosyjskie ozdobne uchwyty na szklanki (niektóre zdobione emblematami komunistyczno-rewolucyjnymi) za 20 – 40 zł i małe reprodukcje ikon na desce za 20 zł. Za medal z cesarzem Franciszkiem Józefem I z 1873 roku sprzedawca żądał 50 zł, zaś za polski krzyż za bitwę warszawską 1920 roku, z napisem „Na polu chwały” – 40 zł. Srebrny zegarek „Longinus” z końca XIX wieku można było kupić za 1500 zł, zaś zdobione pięknym ornamentem srebrne papierosnice z początku XX wieku za 130 zł. Secesyjny komplet na biurko z dwoma kałamarzami, przyciskiem na papier, stojakami na kartki papieru i na pióro – kosztował 800 zł. Można było kupić komplet 3 plaketek softysa z różnych okresów (od połowy XIX w.) za 650 zł. Nie brakowało znaczków, odznaczeń, monet, a także... kart telefonicznych, które cieszą się coraz większym powodzeniem. (PAD)

W Wielkich Drogach

Podpalona szkoła?

Około godziny 20.30 w sobotę zauważono ogień w budynku szkoły podstawowej w Wielkich Drogach (gmina Skawina). Na szczęście udało się szybko opłamać pożar, ale spłonęło jednak około 100 metrów kwadratowych dachu (nad jednym ze skrzydeł szkoły). Straty materialne oszacowano wstępnie na ponad 10 tysięcy złotych.

Z dotychczasowych informacji wynika, iż prawdopodobnie w grę może wchodzić podpalenie budynku. (J.SW)

Za 220 tys. marek

Dary według zapotrzebowania

6 wyładowanych po brzegi ciężarówek-liczył transport pomocy (w związku z klęską powodzi) dla naszego województwa od landu Turynia. Lista darów przekazanych przez premiera Turynii, dr. Bernharda Vogla, była skonsultowana z krakowskim oddziałem PCK, Wojewódzką Stacją Sanitaro-Epidemiologiczną, Komendą Wojewódzką PSP oraz Wojewódzkim Komitetem Przeciwpowodziowym. W nocy z piątku na sobotę transport z darami dotarł do magazynu Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego przy ul. Nowohuckiej. Przywie-

ziono m.in.: 2600 szczepionek przeciw żółtaczce typu A, pontony, kapoki, koła ratunkowe, agregaty prądotwórcze, środki dezynfekcyjne, różnego rodzaju odzież ochronną, bieliznę i koce – o łącznej wartości ponad 220 tys. marek. W przedsięwzięciu tym bezpośrednio uczestniczył konsul generalny RFN w Krakowie, dr Laurids Hölscher, który pośredniczył w kontaktach z Kancelarią Rządu Turynii, Niemieckim Czerwonym Krzyżem, PCK i Wojewódzkim Zespołem Pomocy Społecznej w Krakowie. (AG)



Fot. Anna Głód

KRAK
96 - 65
67-67-67
RADIO TAXI
Taxi osobowe, bagażowe,
meblowóz, mikrobusy.
Pomoc drogowa. K-30

CITY TAXI
JESTEŚMY
NIEZAWODNI
666-444
96-21
fax 66-20-20
CITY TAXI

Giełda rtv

Do samochodu i na spacer

Na giełdzie sprzętu elektronicznego panował w miniony weekend wzmoczony ruch - znak, że wielu krakowian powróciło już z wakacyjnych wyjazdów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się radioodtwarzacze samochodowe. Obok, w większości używanego, sprzętu znanych firm europejskich i dalekowschodnich, oferowane były też liczne radioodtwarzacze firm niemal zupełnie nieznanymi, za to nowiutkie. Za nowe radioodtwarzacze firmy Pioneer (nie mylić z firmą Pioneer) trzeba było zapłacić 120 - 160 zł - w zależności od posiadania przez nie autowersu i ciekłokrystalicznego wyświetlacza. Z kolei za sprzęt firmy Satelite sprzedawcy żądali od 200 zł za najprostszy AJ 100 - do 260 zł za AJ 6828, czy AJ 770 do 2690 zł za AJ 7828 i AJ 7838 (oba wyposażone w RDS). Za używane, ale będący w bardzo dobrym stanie radioodtwarzacz „Philipsa” z licznymi udogodnieniami, przystosowany zwłaszcza do samochodów marki Renault - trzeba było zapłacić 300 zł, za nowego „Sony” 350 zł, a za „Kenwooda” KRC456RF aż 550 zł.

Można było również zaopatrzyć się w walkmany - w cenie od 40 zł za używany „Sony” WM-FX 12 do 400 zł za nowy „Panasonic” z XBS i cyfrowym tunerem, zapamiętującym 20 kanałów (za taki sam używany „Panasonic” sprzedawca żądał 160 zł). Prawie nowe walkmany „Sony” WM-FX 221 można było kupić za 140 - 150 zł. Nowe, najprostsze walkmany „Philipsa” - AQ6560 (z radiem) i AQ 6463 (bez radia) oferowano za 90 zł. (PAD)

Lato w mieście

■ KLUB „MIRAGE” (os. Bohaterów Września 26, tel. 45-72-09) czynny jest do 28 sierpnia, od poniedziałku do piątku. Pon. i pt. w godz. 9 - 16 - wyjścia na basen, zajęcia sportowe; wt. i czw. 9 - 15 - zajęcia klubowe; śr. - wycieczki.

■ OŚRODEK KULTURY IM. C.K. NORWIDA (os. Górali 5, tel./fax 44-27-65) zaprasza dzieci w wieku 7 - 11 lat na letnie warsztaty plastyczne (zajęcia od pon. do czw. w godz. 10 - 13) i na wakacyjne tańce (śr. w godz. 16 - 18); taniec towarzyski i disco dla młodzieży - pon., wt. i śr. w godz. 18 - 21. Ponadto w każdy piątek ośrodek organizuje wyprawy rekreacyjne, m.in. do: Łasku Wolskiego, zoo, Pięskowej Skały, Ojcwca. Informacje i zapisy - codziennie w godz. 10 - 17.

■ KLUB „KUŹNIA” (os. Złotego Wieku 14, tel. 48-08-86) proponuje dzieciom i młodzieży: poznanie starego Krakowa (w pon. o godz. 10), tańce, zabawy i konkursy dla dzieci w wieku 6 - 11 lat (wt. i czw. w godz. 10 - 12), letnie plenery na Plantach Mistrzejewickich (wt. i czw. 12.30 - 15), wyprawy rekreacyjne na basen, boiska, do stadniny koni (śr. i pt. 10 - 15), zajęcia gimnastyczne dla dziewcząt (pon. i czw. o godz. 18), klub bilardowy (10 - 21). Informacje i zapisy w godz. 10 - 19.

■ OŚRODEK KULTURY (os. Zgody 1, tel. 44-24-32) prowadzi przez całe wakacje zajęcia dla dzieci i młodzieży, od pon. do pt. w godz. 9 - 15. W każdy poniedziałek - zajęcia rekreacyjno-sportowe, ogniska z pieczeniem kiełbasy; wtorek i czwartek - zajęcia świetlicowe, gry telewizyjne, wideo, konkursy; w środę - spacer, zajęcia rekreacyjne na powietrzu; piątek - wycieczki.

Umierające zegary

Przy dźwiękach flamenco bawili się tym razem dzieci przed Bunkrem Sztuki. Miniona niedziela była bowiem Dniem Hiszpańskim akcji Teraz Dzieci, prowadzonej przez Bunkier Sztuki, wspólnie ze Studiem Aneks i galerią „Labirynt”.

Dzieci dowiedziały się najważniejszych rzeczy o położeniu geograficznym Hiszpanii, a na-

Drugim bohaterem Dnia Hiszpańskiego był surrealista Juan Miró. Na podstawie jego prac, będących przykładem magicznego surrealizmu, zbliżającego się spontanicznością do malarstwa dziecięcego, mali artyści mieli namalować „nocne niebo nad Hiszpanią” - na kartkach z przyklejonymi barwnymi kawałkami papieru.



Fot. Anna Glózd

stępnie została im przedstawiona skrócona historia sztuki hiszpańskiej (od paleolitu do naszego stulecia). Pierwsze zadanie plastyczne, jakie dostały do wykonania - związane było z Picassem oraz reprezentowanym przez niego kubizmem. Na podstawie jego „Autoportretu” dzieci miały same zrobić kubistyczny autoportret lub portret wybranej osoby techniką kolażu (ze ściniek gazetowych i kolorowego papieru). Niektórzy mali twórcy, pracujący w towarzystwie swych rodziców na Plantach, zbierali opadające z drzew liście i wykorzystywali je jako materiał do kolażu. Inni posługiwali się nawet ziemią, jako materiałem.

- Dzieci doskonale poradziły sobie z zadaniami plastycznymi - mówi Aleksandra Przybyłkiewicz, nauczycielka prowadząca to spotkanie. - Pośród portretów jest kilka, które można nazwać ewidentnie kubistycznymi, dla geometryzacji form i uproszczenia linii. Dzieci wspaniale zagośpodarowały też przestrzeń karetek, które dostały, malując surrealistyczne, magiczne niebo nad Hiszpanią. Jedną z prac nawiązywała do obrazów innego surrealisty - Salvadora Dali, przedstawiając „umierające zegary”. Świadczą to o tym, że dzieci wiele zrozumiały z krótkiego wykładu poświęconego tym artyście. (PAD)

Muzyka w Starym Krakowie

Andrzej Hiolski



Dziś o godz. 20.15, w Bazylice oo. Dominikanów (pl. Dominikański), Chór Polskiego Radia w Krakowie oraz Capella Rado-viensis, pod dyrekcją Stanisława Krawczyńskiego, zaprezentują mało znaną wersję (z towarzyszeniem dwóch fortepianów) - „Ein Deutsches Requiem” Johanna Brahmsa. W partiach solowych wystąpią: Barbara Schlick - sopran i Andrzej Hiolski - baryton. Na fortepianach zagrają: Elżbieta Kalvelage i Sławomir Zubrzycki.

Andrzeja Hiolskiego przedstawiać nie trzeba. Od kilkudziesięciu lat fascynuje on melomanów całego świata nie tylko barwą swojego głosu, ale przede wszystkim wspaniałymi interpretacjami. Na festiwalu „Muzyka w Starym Krakowie” Andrzej Hiolski występował już wiele razy. W tym roku krakowska publiczność będzie miała okazję usłyszeć go dwa razy: dziś i 30 sierpnia, kiedy to artysta zaprezentuje cykl pieśni Schuberta „Łabędzie śpiewy”.

Andrzej Hiolski, urodzony we Lwowie, uważany jest za najwybitniejszego polskiego śpiewaka. Jest artystą o niezwyklej wrażliwości, kulturze i intuicji. Dzięki tym cechom może swobodnie poruszać się wśród różnych stylów muzycznych - od muzyki średniowiecznej do współczesnej. Artysta jest muzykiem bardzo aktywnym i wszechstronnym. Jego głos ma charakterystyczne brzmienie o sugestywnej, miękkiej i nieco nosowej barwie.

Andrzej Hiolski, laureat słynnego konkursu w Tuluzie, był solistą w Operze Śląskiej,

a obecnie śpiewa w Teatrze Wielkim w Warszawie. Występował na najświetniejszych scenach operowych całego świata, tworząc niezapomniane kreacje w operach, a nawet w muzyce oratoryjno-kantatowej, np. w „Pasji wg św. Łukasza” Pendereckiego. Do historii przeszło już kilka ról scenicznych Andrzeja Hiolskiego. Interpretacja postaci Miecznika ze „Strasznego Dworu” Moniuszki i Króla Rogera w operze Szymanowskiego stały się wzorem dla następnych pokoleń śpiewaków. Melomani nie mogą też zapomnieć kreacji Eugeniusza Oniegina w operze Czajkowskiego czy Hrabiego Almavivya w „Weselu Figara” Mozarta.

Jutro odbędą się dwa koncerty. O godz. 17.30 w kapitułarzu oo. Dominikanów (ul. Stolarska 12) wystąpi duet gambowy - „The Spirit of Gambo”, zaś o godz. 20, na dziedzińcu Collegium Nowodworskiego (ul. św. Anny 12), zespół Lour Metals zaprezentuje utwory - od baroku po współczesność. (AMS)

Warto wiedzieć i skorzystać...

● SIERPIEŃ JAZZU TRADYCYJNEGO w Piwnicy pod Baranami, w Rynku Głównym 27 (koncerty o godz. 21) - dziś, 19 i 20 bm. Boba Jazz Band. 21 - 23 bm. Beale Street Band. 24 - 27 Boba Jazz Band. 28 - 30 bm. Beale Street Band.

● W KLUBIE POD JASZCZURAMI (Rynek Główny 8) - 19 bm. o godz. 20.30 - Agata Jazz Formation. 20 bm. o godz. 21 dyskoteka. 21 bm. o godz. 20.30 koncert zespołu „Megaphon”. 22 i 23 bm. o godz. 21 dyskoteka.

● OŚRODEK KULTURY IM. NORWIDA (os. Górali 5) zaprasza rodziny, młodzież i dorosłych na cykl wycieczek „Szlaki turystyczne wokół Krakowa”. 24 sierpnia wycieczka do Doliny Mnikowskiej. Zbiórka o godzinie 9 koło ośrodka. Dojazd pociągiem do Rudawy. Szlak długości 9 kilometrów - do rezerwatu przyrody w Mnikowie. Powrót autobusem MPK z Cholerzyna lub Kryspinowa (w godzinach popołudniowych). Zgłoszenia przyjmowane są do 22 sierpnia, do godz. 14, w pokoju 18; tel. 44-27-65.

● LATO ARTYSTYCZNE NA PLACU WOLNICA - 23 sierpnia w godz. 17 - 17.45 występ zespołu ludowego „Hulaj Pohlanka” (Lwów); w godz. 17.45 - 21 koncert zespołów z Festiwalu Ziemi Górskich w Zakopanem. 24 sierpnia w godz. 18 - 20.30 spotkanie z muzyką country and folk - koncert zespołu „Whiskey River”.

● LETNIE KONCERTY ORGANOWE - 21 sierpnia o godz. 20 w Bazylicy oo. Karmelitów „Na Piasku” wystąpi Tadeusz Nowak (Kraków). 28 sierpnia o godz. 19.30 w Bazylicy Mariackiej wystąpi Heiner Grass (Niemcy).

● TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW LWOWA organizuje (w dniach 23 i 24 sierpnia) pielgrzymkę autokarową do Dukli. Zgłoszenie w każdą środę w godz. 15 - 18 przy ul. Piłsudskiego 27 (1 p.).

● W KLUBIE ROTUNDA ORLIK (ul. Oleandry 1) - przez całe wakacje: w czwartki o godzinie 21 „Nasza muzyka” (najlepsze polskie przeboje). Wstępowolny. W piątki o godzinie 21 „Rockmania”. W soboty o godzinie 21 „Rock Party” (konkursy, nagrody, niespodzianki). Pierwsze 20 osób wstęp wolny.

● WYSTAWA POPLENEROWA „KRASNOBRÓD ’97” - w galerii klubu KOW przy ul. M. Zyblikiewicza 1. Wystawa czynna codziennie w godz. 10 - 18 do 20 sierpnia. W trakcie wernisażu rozstrzygnięcie XIII Konkursu Amatorskiej Twórczości Plastycznej WP „EKO '97”.

● NA ZAJĘCIA PRZYGOTOWUJĄCE DO POKAZÓW MODY (dziewczeta minimum 14 lat, chłopcy 16) zaprasza Agencja Rores Models. Zajęcia obejmują m.in.: sztukę ekspresji i ruchu, pozowania przed kamerą, spotkania z profesjonalnymi modelkami, finalistkami Miss Polski. Zgłoszenia w galerii Miasto Kobiet przy ul. Jagiellońskiej 9.

● AGENCJA ROZWOJU REGIONU KRAKOWSKIEGO organizuje prezentację oferty przedsiębiorstw krakowskich adresowaną do francuskiego koncernu Carrefour, który będzie prowadzić centrum handlowe na terenie byłych Zakładów Sodowych przy ul. Zakopiańskiej. ARK zaprasza m.in. firmy branży spożywczej, obuwniczej, odzieżowej, komputerowej, kosmetycznej, chemii gospodarczej, sprzętu rtv, sportowego. Informacje w ARK - tel. 11-46-03, 13-89-13 (prezentację zaplanowano na wrzesień).

KLUB stałego CZYTELNIKA

PULA NAGRÓD DO WYGRANIA W NAJBLIŻSZYM LOSOWANIU:

- wieża Philips
- czajnik Moulinex
- ekspres do kawy Rowenta
- telefon Panasonic z sekretarką
- żelazko Rowenta
- frytkownica Moulinex
- waga kuchenna
- malakser Tefal
- zegar firmowy „Dziennika Polskiego”
- parasol firmowy Wydawnictwa Jagiellonia S.A.
- Łączna wartość nagród wynosi 2500 zł.

Klubowicze, którzy dodzwonią się do nas dziś od godz. 11.45 do godz. 12.10, będą mogli otrzymać bilety lub zaproszenia na następujące imprezy:

● Supermarket KrakChemia zaprasza na zakupy, ul. Pilotów 6, w godz. pon.-sob. 8-22, niedz 10-18. Bon towarowy o wartości 20 zł upoważniający do zakupów w Supermarkecie.

● Film „NIC DO STRACENIA”. Projekcja w kinie „UCIECHA” dzisiaj o godz. 16.30 (dwa podwójne zaproszenia).

● Film „CON AIR - LOT SKAZAŃCÓW”. Projekcja w kinie „KIJÓW” dzisiaj o godz. 20.00 (dwa podwójne zaproszenia).

● Film „MIŁOŚĆ JAK NARKOTYK”. Projekcja w kinie „WARSZAWA” dzisiaj o godz. 20.30 (dwa podwójne zaproszenia).

● Film „ZAGUBIONA AUTOSTRADA”. Projekcja w kinie „PASAŻ” dzisiaj o godz. 20.00 (jedno podwójne zaproszenie).

● Film „POWRÓT JEDI”. Projekcja w kinie „MIKRO” dzisiaj o godz. 16.00 (jedno podwójne zaproszenie).

● Restauracja, kawiarnia „CLASSIC CAFE” w hotelu „Fortuna”, przy ul. Czapskich 5 (róg ul. Piłsudskiego), zaprasza na doskonałe jedzenie, wyborne alkohole, pyszne lody - śniadania już od 6.30, czynne do 22.00. Organizuje przyjęcia okolicznościowe i bankiety, grupy turystyczne mile widziane. Bon konsumpcyjny o wartości 30 zł.

● Chińska Restauracja „LOTOS” (ul. Czarnowiejska 8, wejście od al. Mickiewicza, tel. 32-43-11) zaprasza na potrawy przygotowane w oparciu o oryginalne chińskie receptury. Doskonale smaczno, dietetyczne. Restauracja posiada w ofercie bogaty zestaw dań wegetariańskich. Bon konsumpcyjny o wartości 20 zł.

● POLSKIE SPECYJAŁY. Restauracja ART - CLUB, ul. Łobzowska 3, tel. 23-46-49 oraz restauracja „ZIELONA GĘŚ” Sądów 122, 32-048 Jerzmanowice, trasa Kraków - Olkusz - 20 km od Krakowa. Obsługa wycieczek, kolacje z folklorem, bankiety, meetingi, zjazdy, przyjęcia rocznicowe, konferencje, wesela, chrzciny, galerie sztuki, ogród zabaw, ogniska, barbecue. DAJEMY DOBRZE JEŚĆ. Bon konsumpcyjny o wartości 20 zł do zrealizowania w dowolnej z restauracji.

● Tunezyjska Restauracja Marhaba-Grill (ul. Grodzka 45) zaprasza na potrawy przygotowane w oparciu o oryginalne tunezyjskie receptury. Każda z osób, która złoży zamówienie o wartości co najmniej 30 zł, bierze udział w losowaniu dwuosobowej tygodniowej wycieczki do Tunezji. Bon konsumpcyjny o wartości 20 zł.

● Solarium „MIMOZA” - ul. Jana 10, tel. 11-89-59, zaprasza codziennie od 8.00 do 21.00. Salon dysponuje 7 łóżkami opalającymi, łóżkiem relaksującym Cosmo Beauty, dwoma gabinetami kosmetycznymi (QMS, peeling azjatycki, maseczki z alg, Jon Mask Forte), manicure. Trzy seanse 15-minutowe w solarium dla 1 osoby.

● EuroFitnessClub (pl. Biskupi 18, tel. 33-01-13) zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 22.00, w sobotę 9.00 - 19.00 oraz w niedzielę 9.00 - 16.00. Prowadzi aerobic, step reebok, callanetics, gimnastykę francuską, jogę, solarium i masaże. Fitness Club posiada nowoczesną siłownię, szatnię i natryski. Karnet na 4 bezpłatne wejścia do solarium.

● Bar Sałatkowy „CHIMERA” mieszczący się w zabytkowych piwnicach i na dziedzińcu Żółtej Kamienicy przy ul. św. Anny 3 - więc zaledwie kilka kroków od Rynku - zaprasza dziś na duży zestaw sałatkowy i sok. Pora dowolna między 9.00 a 22.00, lecz najprzyjemniej w „CHIMERZE” wieczorem: przy kominku, świecach oraz żywej muzyce (jedno dwuosobowe zaproszenie).

● WESOŁE MIASTECZKO mieszczące się przy al. Focha (Małe Błonia) zaprasza na 10 karuzel, helikopter - symulator lotu, autodrom, codziennie od 10.00 do 21.00 (karnet na cztery bezpłatne wejścia na dowolną z karuzel).

Wyniki losowania z dn. 13.08.1997:

kuchnia Wrozamet - 2244; odkurzacz Electrolux - 40809; walkman Panasonic - 4184; walkman Panasonic - 6617; toster Tefal - 2129; toster Tefal - 4111; aparat fotograficzny Kodak - 6356; aparat fotograficzny Kodak - 40746; suszarka do włosów Philips - 6390; golarka Philips - 2614; żelazko Rowenta - 6024; robot kuchenny Zelmer - 40083; zegar firmowy „Dziennika Polskiego” - 1922.

Zgodnie z regulaminem loterii promocyjnej osoby z wylosowanym numerem karty lub certyfikatu proszone są o zgłoszenie się (osobiste lub telefoniczne) do Klubu w terminie 7 dni. Wydawanie nagród odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 16.00 w siedzibie „Dziennika Polskiego” mieszczącej się przy ul. Wielopole 1 w Krakowie.

KLUB stałego CZYTELNIKA
DZIENNIK POLSKI

Sierpień '97 14
Kupon nr

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 22-13-73. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że w dniu 13 sierpnia 1997 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zmarła
Nasza Najukochańsza Mamusia i Babcia

ś t p

FELICJA PRZYBYCIĘ

długoletni kierownik Zakładów Gastronomicznych
uhonorowana wieloma odznaczeniami.

Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie
we wtorek dnia 19 sierpnia 1997 r. o godz. 13.00
w kaplicy na cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w smutku

Syn z Żoną, Wnuki i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 sierpnia 1997 r.
po krótkiej chorobie zmarł w wieku 84 lat

ś t p

KAZIMIERZ CZAPSKI

geodeta

Uczestnik wojny obronnej 1939 roku,
członek Związku Kombatantów RP, działacz PZW.

Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
we wtorek, dnia 19 sierpnia 1997 r. o godz. 13.40
w kaplicy na cmentarzu Batowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżona w smutku

Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 sierpnia 1997 roku,
zmarł nagle w Rabce, opatrzony św. Sakramentami,
Nasz Najdroższy Mąż, Tatuś, Brat i Zięc

ś t p

JERZY CHODACKI

LEKARZ STOMATOLOG

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w Krakowie,
we wtorek, dnia 19 sierpnia o godz. 11.40,
w kaplicy na cmentarzu w Batowicach, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Żona z Synem Macusiem, Siostry, Teściowie i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ś t p

WŁADYSŁAW DĘBOWSKI

mistrz szewski

Najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadzio i Brat
przeżywszy lat 67, zmarł nagle dnia 15 sierpnia 1997 r.

Msza święta żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
w środę, dnia 20 sierpnia 1997 r. o godz. 14.00
w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

Żona, Synowie, Synowa,
Wnuki, Siostry i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 sierpnia 1997 r.
po ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami
zmarł w wieku 92 lat Nasz Najukochańszy Mąż, Ojciec,
Dziadzio i Pradziadzio

ś t p

JAN SOBOL

mistrz piekarski

odznaczony Złotym Medalem za Zasługi dla Rzeczypospolitej

Uczestnik Kampanii Wrześniowej w 1939 r.
jako podoficer Artylerii Ciężkiej, członek AK.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie we wtorek
dnia 19 sierpnia o godz. 14.20 w kaplicy cmentarnej w Batowicach,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
do grobowca rodzinnego.

Pograżeni w smutku

Żona, Córki, Syn, Synowa,
Zięciowie, Wnuki, Prawnuki i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 sierpnia 1997 r.,
po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami
zmarł w wieku 75 lat

ś t p

BOGUSŁAW OPIOŁA

chirurg

kombatant II wojny światowej.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 19 sierpnia 1997 r.
o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
do grobowca rodzinnego.

Pograżeni w głębokim smutku

Żona, Siostra i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu
11 sierpnia 1997 r. odszedł z naszego Grona na zawsze

Doc. dr inż. DANIEL ILNICKI

Szanowany i Ceniony Pracownik Naukowy, Zasłużony
Emerytowany Nauczyciel Akademicki w Politechnice Krakowskiej.
Prodziekan Wydziału Mechanicznego w latach 1956-1963,
Prodziekan Wydziału Transportu w latach 1981-1984,
Kierownik Zakładu Automatyki Wydziału Mechanicznego
i Wydziału Transportu, Kierownik Zakładu Trakcji Elektrycznej
Wydziału Transportu, Prezes ZNP w Politechnice Krakowskiej,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Był wybitnym naukowcem w dziedzinie automatyki
oraz Nauczycielem i Wychowawcą wielu pokoleń studentów.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 18 sierpnia 1997 r.
o godz. 13.40 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Dziekan, Prodziekani, Grono Profesorów,
Rada Wydziału, Pracownicy i Studenci
Wydziału Inżynierii Elektrycznej
Politechniki Krakowskiej

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 11 sierpnia 1997 r. zmarł

ś t p

inż. ALEKSANDER KRYSAKOWSKI

wieloletni, emerytowany pracownik,
Kierownik Działu Głównego Mechanika PPS
- Destylarnia „Polmos” w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w poniedziałek 18 sierpnia 1997 r. o godz. 13.15
w kaplicy na cmentarzu w Grębałowie, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Żegnamy byłego Pracownika i Kolegę.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.
Dyrekcja, Rada Pracownicza,
Związki Zawodowe, Koleżanki i Koledzy
Destylarni Kraków „Polmos”

Panu Profesorowi dr. hab. med. Jerzemu Cabanowi
Kierownikowi Katedry i Kliniki Chorób Zakaźnych
Uniwersytetu Jagiellońskiego,
dr Urszuli Janas-Skulinie - ordynatorowi IV Oddziału,
dr Marii Radło, dr Iwonie Sobczyk, dr. Andrzejowi Cieśli
i wszystkim lekarzom, siostrze oddziałowej
p. Danucie Tatarynowicz, wszystkim pielęgniarkom
i całemu personelowi IV oddziału
przekazuję wyrazy wdzięczności
za nadzwyczaj serdeczną i życzliwą opiekę
przez cały czas choroby i w ostatnich chwilach życia
mojego męża

BOGUSŁAWA OPIOŁY

Teresa Opiola

Koleżance

Janinie Rojek

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci
MEŻA
składają

Koleżanki i Koledzy
z Inst. Szkła i Ceramiki O/Kraków

Panu

Tomaszowi Bielakowi

pracownikowi Urzędu Rejonowego w Krakowie
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA
składa

Kierownik Urzędu
oraz Koleżanki i Koledzy

Pani

Teresie Chodackiej

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci MEŻA
składają

Przyjaciele Jurka z Dębik i „Sobka”

Pani Krystynie Gawelczyk

wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI
składają

Pielęgniarki i Lekarze
Klinicznego Oddziału Chirurgii Ogólnej
5 WSzK

Panu Dziekanowi

Aleksandrowi Fabisiakowi

wyrazy serdecznego współczucia z powodu
śmierci MATKI
składają

Rektor, Senat
oraz społeczność akademicka
Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie

Dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 23

p. Andrzejowi Wirtelowi

wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI
składają

Grono Pedagogiczne,
Komitet Rodzicielski
i Pracownicy Szkoły



Bogumiła Boczowska Zakład Usług Pogrzebowych STELA

PUNKTY PRZYJĘĆ:

- ul. Garncarska 1, tel. 22-98-11 ● ul. Galla 55, tel. 36-12-18
- ul. Reduty 6, cm. Batowice, tel. 11-81-13
- ul. Rakowicka 37, tel. 13-02-02

BEZGOTÓWKOWE ROZLICZENIA Z ZUS, POLICJA, KOLEJ, WOJSKO.

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, kremacja, wieńce, na życzenie
Klienta pracownik firmy załatwia wszelkie formalności
związane z pogrzebem oraz w USC.

11 02 ml

Całodobowy przewóz z mieszkań (także soboty i święta).
Tel. 13-02-02

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 21-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ 37-88-76



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 41 7.00 - 16.00, święta 8.00 - 14.00 tel. 11-47-76
cm. Grębałów 7.30 - 15.30, sobota 8.00 - 14.00 tel. 45-31-61
ul. Reduty, obok cmentarza Batowice, całą dobę
również w niedziele i święta, tel. 11-35-26
cm. Podgórze 7.30 - 15.30, tel. 56-55-11

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien
obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny,
kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ
także w soboty i święta

☎ 11-45-02,

☎ 11-45-04

Przetargi

Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie - Wydział Inwestycji
31-571 Kraków, ul. Mogilska 109, tel. 104-900
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac remontowych w budynku Komendy
Wojewódzkiej Policji w Krakowie przy ul. Pędzichów 5.

Zakres robót:
- impregnacja więźby dachowej,
- naprawa pokrycia dachowego, rynien, rur spustowych i obróbek blacharskich,
- roboty murarskie,
- roboty malarskie,
- roboty posadzgarskie,
- roboty stolarskie, ślusarskie i instalacyjne w niewielkim zakresie.
Termin realizacji: 13.10.1997 r. - 15.12.1997 r.
Warunkiem udziału w postępowaniu jest wniesienie wadium w wysokości 4.000 złotych do dnia 26.09.1997 r. przelewem na konto Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, nr konta 10101270-5584-223 w Okręgowym Oddziale NBP w Krakowie lub gotówką w kasie Wydziału Finansów KWP, Kraków, ul. Mogilska 109, do dnia 30.09.1997 r. do godz. 12.00.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego, pokój 739, 740, 741, Wydział Inwestycji, w dniach 18.08-10.09.1997 r. w godz. 10.00-14.00.
Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Przetarg nieograniczony - Pędzichów 5” należy złożyć w siedzibie zamawiającego - Wydział Inwestycji KWP, Kraków, ul. Mogilska 109, pokój 632.
Termin składania ofert: 30.09.1997 r. do godz. 12.00.
Otwarcie ofert: 30.09.1997 r., godz. 12.30.
Informacji udziela się pod nr. tel. (012) 104-900.
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
1. spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
2. spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

3259K

Zarząd Miasta i Gminy w Skawinie
ogłasza

PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż działki nr 2776/2, o pow. 375 m²,
obj. KW 216202, położonej w Skawinie
przy ul. 29 Listopada.

Przedmiotowa działka położona jest w terenach ozn. w planie zagospodarowania przestrzennego symbolem - MU - tereny usług i mieszkaniowości rodzinnej, w rejonie uzbrojenia: sieć wod.-kan., sieć gazowa, sieć energetyczna, sieć telefoniczna, droga urządzona.

Działka zabudowana jest budynkiem gospodarczym o pow. zabudowy - 6,4 m², kubaturze - 12 m³ - przeznaczonym do rozbiórki - o wartości 0,00 zł.

Cena wywoławcza działki nr 2776/2 wynosi: 8.500,00 zł (słownie: osiem tysięcy pięćset złotych 00/100).

Przetarg odbędzie się w dniu 3.09.1997 r. o godz. 12.00 w sali obrad UMiG - Skawina, Rynek 1, pok. 11.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy UMiG w Skawinie, Rynek 1 - do dnia 2.09.1997 r. do godz. 12.00.

Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg, zalicza się na poczet ceny nabycia działki.

Pozostałym uczestnikom przetargu wpłacone wadium zostanie zwrócone w dniu 4.09.1997 r. w Banku Spółdzielczym w Skawinie, Rynek 19.

Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa najpóźniej w dniu zawarcia umowy sprzedaży.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, osobiście lub z notarialnym upoważnieniem osoby, która ubiega się o nabycie działki, jeżeli wpłaci wadium w określonej wysokości i w wyznaczonym terminie.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Informacji w sprawie sprzedaży udziela Wydział Geodezji, Architektury i Nadzoru Budowlanego, Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 3, pok. nr 2, tel. 76-46-80 wewn. 151.

3243KC

Zarząd Miasta i Gminy w Skawinie
ogłasza

PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż działki nr 5449/3 o pow. 36a 72 m²,
obj. KW 7874, położonej w Skawinie przy ul. Bukowskiej,
zabudowanej fundamentami.

Działka nr 5449/3 położona jest w terenach mieszkaniowości wielorodzinnej - symbol planu MW, w rejonie uzbrojenia: sieć wod.-kan., sieć energetyczna, sieć gazowa, sieć telefoniczna.

Opis fundamentów:

Powierzchnia zabudowy - 1077 m², kubatura - 3150 m³. Fundamenty zbudowane są: ławy żelbetowe, mury piwnic betonowe. Strop żelbetowy z płyt prefabrykowanych otworowych. Schody żelbetowe. Izolacja pionowa murów piwnic, powłokowa z lepiku. Zasypanie piwnic pod posadzkę ziemią na grubość około 1m. Podkład pod posadzkę z betonu. W części zachodniej mury parteru z cegły oraz strop z płyt żelbetowych „na sucho”.

Cena wywoławcza wyżej opisanej nieruchomości wynosi: 341.500,00 zł (słownie: trzysta czterdzieści jeden tysięcy pięćset złotych 00/100). Do ceny fundamentów osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 7%.

Urząd Miasta i Gminy w Skawinie zaprasza wszystkich chętnych do składania pisemnych ofert na sprzedaż w.w. nieruchomości do dnia 8.09.1997 r. do godz. 15.00 w siedzibie UMiG - Skawina - Rynek 1, pokój nr 5 (Dziennik Podawczy).

Pisemna oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko oraz adres oferenta lub nazwę i siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna,
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oferowaną cenę,
- dowód wpłacenia wadium,
- oferowany sposób zagospodarowania (wykorzystania) nieruchomości (przeznaczenie i cel),
- oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem technicznym nieruchomości oraz opinią biegłego - rzeczoznawcy.

Przetarg odbędzie się w dniu 10.09.1997 r. o godz. 12.00 w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 1, pok. nr 11.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 8.09.1997 r. do godz. 15.00 na konto nr 86000002-909-3620-121 Bank Spółdzielczy w Skawinie lub w kasie tutaj. urzędu.

Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa najpóźniej w dniu zawarcia umowy sprzedaży.

Nieruchomość można oglądać w dniu 29.08.1997 r. o godz. 12.00.

Właścicielowi nieruchomości przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Informacji w sprawie sprzedaży nieruchomości udziela Wydział Geodezji, Architektury i Nadzoru Budowlanego, Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie - Rynek 3, pok. nr 2, tel. 76-46-80, wewn. 151.

3243KB

Zarząd Miasta i Gminy w Skawinie
ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż działki nr 1411/2 o pow. 538 m²,
obj. KW 63752, położonej w Skawinie przy ul. Pachla
wraz z budynkiem nr 5 oraz stodołą.

Działka nr 1411/2 położona jest w terenach ozn. w planie zagospodarowania przestrzennego symbolem KS - wydzielone tereny obsługi komunikacji samochodowej - możliwość wykorzystania istniejącego budynku nr 5 cele mieszkaniowe.

Opis budynku nr 5 przy ul. Pachla:

Budynek parterowy, podpiwniczony, wolno stojący - posiada jeden pokój, kuchnię, łazienkę, sieć i ganek, wyposażony w instalację wod-kan, elektryczną, ogrzewanie piecowe. Powierzchnia zabudowy: 68,0 m², powierzchnia użytkowa: 56,3 m², kubatura: 340 m³. Wiek budynku ok. 50 lat. Budynek jest zniszczony, wymaga remontu, którego koszt wynosi ok. 18.500,00 zł.

Szczegółowy opis stanu technicznego budynku znajduje się w opinii biegłego - rzeczoznawcy, która jest udostępniona do wglądu w Urzędzie Miasta i Gminy w Skawinie, Wydziale Geodezji, Architektury i Nadzoru Budowlanego, Rynek 3, pok. 2.

Opis stodoły:

Budynek wolno stojący o pow. zabudowy 58,8 m², kubaturze: 210 m³. Wiek budynku ok. 40 lat. Budynek wymaga remontu.

Cena wywoławcza całej nieruchomości po uwzględnieniu koniecznego remontu wynosi: 35.000,00 zł. Cena nie obejmuje podatku VAT, który zostanie doliczony do ceny budynków osiągniętej w przetargu, w wysokości 7%.

Przetarg odbędzie się w dniu 10.09.1997 r. o godz. 12.00 w sali obrad UMiG, Rynek 1, pok. 11.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy UMiG w Skawinie, Rynek 1, do dnia 9.09.1997 r. do godz. 12.00.

Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Pozostałym uczestnikom przetargu wpłacone wadium zostanie zwrócone w dniu 11.09.1997 r. w Banku Spółdzielczym w Skawinie, Rynek 19.

Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa najpóźniej w dniu zawarcia umowy sprzedaży.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, osobiście lub z notarialnym upoważnieniem osoby, która ubiega się o nabycie nieruchomości, jeżeli wpłaci wadium w określonej wysokości i w wyznaczonym terminie. Przed przystąpieniem do przetargu uczestnicy winni złożyć oświadczenie, że zapoznali się ze stanem technicznym budynku oraz opinią biegłego - rzeczoznawcy.

Nieruchomość można oglądać w dniu 5.09.1997 r. o godz. 12.00.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Informacji w sprawie sprzedaży udziela Wydział Geodezji, Architektury i Nadzoru Budowlanego, Urzędu MiG w Skawinie, Rynek 3, pok. 2, tel. 76-46-80 wewn. 151.

3243KA

**Miejskie Przedsiębiorstwo
Komunikacyjne S.A. w Krakowie**
tel. 66-20-22 wew. 12-66
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie peronów autobusowych na przystankach na terenie Krakowa.

Termin realizacji: od 20.09.1997 r. do 14.11.1997 r.
Szczegółowe informacje zawarte są w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można odebrać odpłatnie w budynku MPK S.A., ul. Brozka 3, pok. 230.
Zamkniętą kopertę oznaczoną: „Przetarg - PERONY-2”, należy złożyć w terminie: 10 września 1997 r., do godz. 14.00.

3279K

ELEKTROCIEPŁOWNIA „KRAKÓW” S.A.,
ecbea 31-587 Kraków, ul. Ciepłownicza 1
ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wykonanie:

A. sieci ciepłej wysokich parametrów,

B. wymienników ciepła - instalacja technologiczna, elektryczna, sterowania i automatyki dla obiektów:

poz. 1 A oraz poz. 1 B: Zarząd Budynków Komunalnych, ul. Urzędnicza 64,
poz. 2 A oraz poz. 2 B: PPUP Poczta Polska, pl. Kolejowy 5,
poz. 3 A oraz poz. 3 B: Międzyzskołny Basen Pływacki - os. Kolorowe 29.

Zakres robót obejmuje:

- komplet dostaw materiałów i urządzeń,
- montaż, uruchomienie, ruch próbny, instrukcje.

Termin wykonania: 15.11.1997 r.

Firmy zainteresowane uczestnictwem w przetargu winny spełniać następujące kryteria kwalifikacyjne:

1. posiadają uprawnienia do występowania w obrocie prawnym
2. wykazują się udokumentowanym obrotem rocznym za 1996 r. w wysokości min. 1.100.000 zł
3. posiadają uprawnienia branżowe do wykonywania ww. prac

Oferta powinna zawierać następujące dokumenty:

- ofertę cenową - kosztorys
- dokumenty kondycji finansowej:
 - opinię banku,
 - rachunek zysków i strat oraz bilans wraz z opinią biegłego rewidenta z jego badania,
 - opinię Urzędu Skarbowego o niezaleganiu z podatkami,
 - zaświadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o niezaleganiu ze składkami,
- dokumenty o realizacji podobnych przedsięwzięć potwierdzonych referencjami.

Ofertę przetargową zainteresowane firmy winny składać w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg nr 082” w Elektrociepłowni „KRAKÓW” S.A. - Wydział Handlu i Marketingu, pok. nr 13, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Elektrociepłowni - Wydział Handlu i Marketingu (TM):

- pani Anna Dworzak - pok. nr 8 - telefon 46-64-05.

Pobieranie dokumentacji przetargowej - Wydział Handlu i Marketingu - pokój nr 16.

Cena dokumentacji przetargowej: 100 zł za każdą pozycję + VAT, płatne w kasie ECKSA. Pobranie faktury w Wydziale Handlu i Marketingu - pokój nr 20.

Inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

3172ml

Różne

Dyrekcja Zespołu Szkół Budowlanych Nr 2
w Krakowie-Nowej Hucie, os. Szkolne 18
ogłasza dodatkowe egzaminy wstępne,

które odbędą się w dniach 26 i 27.08.97 r.
o godzinie 10.00

do klas pierwszych
następujących specjalności:

- Liceum Techniczne - 4-letnie, profil: kształtowanie środowiska;
 - Technikum Budowlane - 5-letnie, specjalność: budownictwo, dokumentacja budowlana;
 - Technikum Budowlane - 3-letnie na podbudowie ZSZ, specjalność: budownictwo ogólne.
- Szkoła posiada wolne miejsca w Szkołach Zasadniczych oraz Technikum dla Dorosłych o specjalnościach:
- Technikum Budowlane - budownictwo ogólne,
 - Technikum Chemiczne - analiza chemiczna.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, tel. 44-14-25, 44-19-39.

231952

DZIENNIK

Sportowy



I liga

Na huśtawce

Wisła - Legia 2-2 (0-1)

0-1 Włodarczyk 22 min.
1-1 Pater 58 min.
2-1 Sydorenko 65 min.
2-2 Czereszewski 90 min.

Sędziował Kowalczyk z Lublina - bardzo słabo! Żółta kartka: Czykier z Legii, widzów 8 tys.

Zegar wskazywał 90.32 min, po rzucie rożnym (bardzo pro-

ków. Miała przewagę, ale tylko raz stworzyła dogodną sytuację, mocne uderzenie Sokółowskiego z ponad 16 metrów wybił nogami bramkarz Sarnat.

W drugiej połowie trener Łazarek nieco przemeblował ustawienie drużyny, na boisko weszli Sydorenko i Owca. Wiślacy zaczęli grać z zębem, dużo biegali,

mało precyzyjne obronił Szamotulski.

W 61 min przed wielką szansą stanął Kulawik, po centrze Sydorenki strzelił z 11 metrów, ale nad poprzeczką. Co się odwiecze... 65 minuta - wrzutka na pole karne Legii, powstało tutaj spore zamieszanie, dużo sprytu wykazał Sydorenko i z paru metrów nie dał szans Szamotulskiemu.

Po tej bramce Wisła cofnęła się do obrony, nie zapominając jednak o kontrach. Spora przewagę osiągnęli legioniści, którzy zobaczywszy, iż widmo porażki zagraża im w oczy, zaczęli grać szybciej, bardziej energicznie. Zbyt wielu dogodnych sytuacji jednak nie stworzyli, Wisła broniła się rozsądnie i ze szczęściem.

W 69 min Sarnat zebrał piłkę z nogi atakującego Szamotulskiego. W 70 min Legia egzekwowała rzut wolny z około 25 metrów. Piłkę mocno uderzył Czykier, ta trafiła w poprzeczkę i wyszła na aut.

Bardzo nerwowe były ostatnie minuty, Legia ostro nacierała, Wisła broniła jednobramkową przewagę. I kiedy wydawało się, że krakowianie obronią zwycię-

walczli, a ponieważ Legia grała nadal piłkę spacerową, krakowianie osiągnęli przewagę i raz po raz zaczęli zagrażać bramce rywala.

W 54 min Pater strzelił mocno, ale w nogi obrońców Legii, za moment Pater otrzymał dokładne podanie na 14. metrze, ale zgubił

WISŁA	
Sarnat 6	Pasionek 5, Zajac 6, Matyja 7
Adamczyk 5, Kulawik 6, Kazimierski 3 (50 Owca 3), Biskup 2 (46 Sydorenko 4), Nowak 6 (74 Weiner)	Surma 5, Pater 7
LEGIA	
Szamotołski 6	Skrzypek 3, Zieliński 5, Bednarz 5
Kacprzak 4 (74 Solnica), Staniek 4, Czykier 5, Czereszewski 5, Sokółowski 5	Mięciel 4, Włodarczyk 4 (64 Sazonowicz)

blematycznym, piłkę na róg wybił obrońca Legii, Zieliński) wyjątkowo słabo prowadzący zawodny sędzia międzynarodowy (!) pan Marek Kowalczyk, podyktował kornera. Po dośrodkowaniu powstało na przedpolu Wisły olbrzymie zamieszanie, w końcu do piłki doskoczył pomocnik Czereszewski i strzałem z 15 metrów w samo „okienko” doprowadził do remisu 2-2.

W takich okolicznościach Wisła straciła 2 punkty. W tym meczu kibice obu zespołów przeżywali prawdziwą huśtawkę nastrojów. Najpierw zdecydowanie dominowała Legia. Prowadziła 1-0, w drugiej odsłonie przez 20 minut walczący z olbrzymią determinacją gospodarze wyszli na prowadzenie, by w ostatnich sekundach stracić dwa bezcenne punkty.

Zaczęło się zgodnie z przewidywaniami, przewagę osiągnęła bardziej doświadczona i naszpikowana reprezentantami kraju Legia, Wisła była jakby wystraszona, grała zbyt głęboko cofnięta na swoją połowę. W 3 min ostre uderzenie Mięciela obronił Sarnat, w 8 min w pole karne gospodarzy wpadł Skrzypek i z 8 metrów wycelował w... słupek.

W 22 min Sokółowski egzekwował rzut wolny, po jego dośrodkowaniu do piłki wyskoczył najwyżej Włodarczyk i goście prowadzili 1-0. Zanośli się na porażkę gospodarzy, którzy atakowali tylko sporadycznie. Legia nie potrafiła jednak wykorzystać tych chwil słabości wiśl-



Radość Sydorenki po zdobyciu gola na 2-1

Fot. Wacław Kłag

piłkę. Zawodnik z numerem 7 był wczoraj bardzo aktywny, w 57 min po rzucie rożnym jego główkę Szamotołski z trudem wybił na kornera.

W 58 min znowu gorąco było pod bramką wojskowych, strzelał Kulawik, piłkę odbił Szamotołski, doskoczył do niej ponownie Kulawik i leżąc na ziemi, zdołał jeszcze podać do Patera, który mocnym strzałem doprowadził do remisu. W 59 min. Adamczyk wypuścił w „uliczkę” Sydorenkę, ten jednak pośpieszył się z oddaniem strzału, jego uderzenie trochę

stwo, już po regulaminowym czasie, po rzucie rożnym, padło wyrównanie.

Remis. Na pewno nie zadowala nikogo. Legia potwierdziła, iż jest w słabej formie, grała wolno, jakby licząc, iż rywal sam padnie na kolana. Wisła szczególnie za 2. połowę zasłużyła na słowa uznania. Podjęła walkę, była bliska sprawienia dużej niespodzianki. Bardzo dobry mecz rozegrał w obronie pewnie interweniujący Matyja, w ataku wyróżnił się Pater, udany debiut zanotował junior Paweł Nowak.

ANDRZEJ STANOWSKI

Łazarek i Jabłoński

Narzekania na sędziego



Czereszewski (z prawej) w ostatnich sekundach zdobył wyrównującego gola Fot. Wacław Kłag

WOJCIECH ŁAZAREK, trener Wisły: - Po wysokiej porażce w Katowicach twierdziłem, iż był to tylko moment słabości naszej drużyny. Tam popełniliśmy proste błędy w obronie, dzisiaj niestety znowu powtórzyły się. Tracimy bramki po stałych fragmentach gry. Zespół był dobrze przygotowany pod względem motorycznym do dzisiejszego meczu. Mieliśmy rozbiegać Legię i to się udało w 2. połowie. Szkoda, że w okresie dobrej gry nie potrafiliśmy wykorzystać jeszcze dwóch dogodnych sytuacji. Nie lubię krytykować sędziów, ale dzisiaj pan Kowalczyk gwizdał słabo. Straciłszy drugą bramkę po jego ewi-

dentnym błędzie, oglądałem akcję poprzedzającą rzut różny trzy razy na wideo, to Zieliński wbił piłkę. Nie było kornera!

MIROSLAW JABŁOŃSKI, trener Legii: - Nie rozumiem, co chce grać mój zespół? Prowadzimy 1-0, mamy przewagę, są sytuacje. Zamiast „dobić” rywala, gramy futbol zachowawczy, ten minimalizm piłkarzy omal nie zakończył się dla nas tragicznie. W przerwie ustalamy taktykę gry, a piłkarze grają nadal swoje. Zero walki! Dopiero po stracie dwóch bramek nasi zawodnicy ocknęli się.

Czwartkowy mecz pucharowy naszego zespołu nie miał prawa nadwyżyć sił moich piłkarzy. Sami państwo widzieli, w jakim tempie był grany. Niestety, mam bardzo szczupłą kadrę, moim przełożonym marzą się sukcesy w europejskich pucharach, a ja mam krótką ławkę rezerwowych. Wystarczyło teraz kilka kontuzji, absencja Nigeryjczyka Zeibgo i nie miałem kim grać.

Nie chcę polemizować z trenerem Łazarkiem, ale ja też mam spore zastrzeżenia do pracy arbitra. Zwalazcza do przerwy gwizdał przeciwko nam. Żółtą kartkę zobaczył Czykier, a potem 5 razy pod rząd faulował Adamczyk i nic.

AS

Grzegorz Pater

Feralna 90 minuta

W ataku Wisły najczęściej zamieszania siał Grzegorz Pater: - Jestem w zasadzie ofensywnym pomocnikiem, ale trener ustawił mnie dzisiaj w ataku. Początkowo byliśmy jacyś dziwnie spięci, gra nie układała się. Po zmianach w zespole ruszyliśmy do ataku. Jak strzeliłem gola? Nawet nie wiem, kto piłkę dośrodkował na pole karne. Wiem tylko tyle, że po podaniu padającego na ziemię Kulawika trafiłem do mnie. Strzeliłem mocno i wpadłem! Przy stanie 2-1 zaczęliśmy szanować piłkę, próbowaliśmy grać na kontrę. Wydawało się, że doведеmy zwycięstwo do końca. Chyba błąd sędziego, a także nasze zagapienie i jest tylko remis.

W obronie pierwszoplanową postacią był Jacek Matyja. Wygrwał pojedynki z rywalami, był praktycznie zaporą nie do przejścia. - Grato mi się dzisiaj dobrze. Okazuje się, że nawet ze znacznie silniejszym rywalem można skutecznie powalczyć. My, obrońcy mamy jednak do siebie pretensję - ciągle tracimy bramki po stałych fragmentach gry. Trener zwraca nam na to uwagę, staramy się wyeliminować ten błąd i niestety dzisiaj znowu dwa razy zagapiliśmy się. Nie wiem, czy to jakieś fatum ciąży nad naszą drużyną?

Marcin Mięciel: - Stanęliśmy w 2. połowie. Czy byliśmy pewni wygranej? Wisła nas trochę zaskoczyła bojową postawą. Za co otrzymałem czerwony kartkę w Irlandii? Nie uderzyłem rywala, sędzia pomylił się. Mam nadzieję, że otrzymam karę odsunięcia tylko od jednego meczu.

AS

II trener reprezentacji Edward Lorens:

Legioniści bez formy!

Mecz w Krakowie oglądał II trener reprezentacji Edward Lorens.

- Jestem bardzo zawiedziony postawą legioniistów, grają bardzo słabo, anemicznie. W tej formie nikt z zawodników warszawskich nie zasługuje na powołanie do reprezentacji. Katastrofalną formę prezentuje obrońca Skrzypek, popełnia wręcz szkolne błędy. Niczym nie wyróżniali się Zieliński, Sokółowski, Mięciel. Ponieważ nie najlepiej grają też potencjalni reprezentanci z Widzewa, będziemy mieli spory orzech do zgryzienia - kogo powołać na mecz towarzyski z Węgry 6 września?

- Całe szczęście, iż niezłą formę prezentują nasi zawodnicy grający w ligach zagranicznych.

- Tak, oglądałem kilka spotkań w Bundeslidze, w Karlsruhe podobał mi się napastnik Gilewicz, na pewno otrzyma nominację na kadrę. Widziałem też drużynę z Rostoku, dobrze grał Majak. Także trener Wójcik ogląda mecze w zachodnich klubach. Tam, gdzie grają nasi potencjalni reprezentanci.

- Kiedy poznamy kadrę na mecz z Węgrami? - Czekamy jeszcze na kolejkę ligową w środę, potem podamy nazwiska kadrowiczów.

- A czy może na tę listę trafić ktoś z wiślaków? - Chyba na razie nie wchodzi to w rachubę, choć powiem szczerze, iż Wisła mile mnie zaskoczyła, grała bojowo, odważnie. Ma kilku utalentowanych graczy, może w przyszłości trafić do kadry.

Rozmawiał: AS



Grzegorz Pater (w białym stroju) - wyróżniający się gracz Wisły Fot. Wacław Kłag

Widzew - Lech 0-1 (0-1). Bramka: Bykowski (35). Sędziował Urbańczyk z Krakowa. Widzów 3,5 tys. Sensacja w Łodzi. - Przyjechaliliśmy nie przegrać tego meczu - powiedział po spotkaniu trener Lecha Krzysztof Pawlak. Udało się wygrać, choć Widzew miał przewagę. Od pierwszej minuty poznaniacy kontrolowali grę i próbowali wyprowadzić szybkie kontry, korzystając ze sprytu swych napastników. W 35 min Lech przeprowadził jedną jedyną akcję zakończoną celnym strzałem. Reiss zagrał do Bykowskiego, który zostawił za sobą obrońców i po zwodzie pokonał Onyszkę. Od 60 min goście bronili już tylko wyniku, a od 80 min solidarnie wykopywali piłkę spod własnej bramki.

Odra Wodzisław - GKS Katowice 3-1 (2-1). Bramki dla Odry: Paluch (20), Prusek (24), Sibik (79); dla GKS: Wojciechowski (16). Sędziował: Wójcik (Opole). Widzów 5 tys. Początkowo przewagę mieli katowiczanie. Odra pozbierała się, jej gracze przeprowadzili kilka niezłych akcji zakończonych dwoma golami. W 79 min padła ostatnia bramka.

Stomil Olsztyn - Polonia Warszawa 1-1 (1-0). Bramki dla Stomilu: Dąbrowski (39 samobójcza); dla Polonii: M. Żewłakow (50). Widzów 4,5 tys. Sędziował Naleźnik (Katowice). Piłkarze Polonii, choć byli zespołem zdecydowanie lepszym, wywieźli z Olsztyna zaledwie remis.

Ruch - Petrochemia Płock 4-0 (1-0). Bramki: Bizacki 2 (5, 70), Śrutwa (51), Stachurski (85). Widzów 3350. Sędziował Kasperkowicz z Poznania. Pewna wygrana gospodarzy.

Raków - Amica 1-2 (0-1). Bramki dla Rakowa: Jasiński (72 karny); dla Amiki: Suwary (26) i Kasperski (56). Sędziował Rebilas (Kraków). Widzów 4,5 tys. Piąty pojedynek Rakowa z Amicą w historii I ligi przyniósł piąte zwycięstwo drużynie z Wronek.

Zagłębie Lubin - KSZO Ostrowiec 3-0 (2-0). Bramki: Cecot (20), Jasiński (21), Kałużny (66 karny). Widzów 3 tys. Sędziował Słupik z Tarnowa.

Groclin Dyskobolia Grodzisk - Pogoń 2-2 (2-2). Bramki dla Groclinu: Więzik (11), Soczyński (22); dla Pogoni: Moskalewicz 2 (18 i 30).

Górnik Zabrze - ŁKS 3-1 (1-0). Bramki dla Górnika: Gruszka (24), Kampka (47), Orzeszek (86); dla ŁKS Kłos (85). Czerwone kartki: Saulo w 34 min za faul bez piłki i Wyciszkiewicz w 73 także za faul bez piłki (objął ŁKS). Widzów 4212. Sędziował Ziober (Przemysł). Mecz rozegrano w piątek. (S)

1. Amica	2	6	5-1
2. Legia	2	4	6-2
3. Stomil	2	4	4-1
4. Pogoń	2	4	3-2
5. Lech	2	4	1-0
6. GKS	2	3	5-3
7. Widzew	2	3	3-1
8. Zagłębie	2	3	3-1
9. Ruch	2	3	4-3
10. Raków	2	3	2-2
11. Odra	2	3	3-4
12. ŁKS	2	3	2-3
13. Górnik	3	3	3-5
14. Polonia	2	1	1-2
15. Groclin	2	1	2-5
16. KSZO	2	1	0-3
17. Wisła	2	1	2-6
18. Petrochemia	2	0	0-5

MAS

Jedź z **DZIENNIKIEM**

Nr 502

Seat Ibiza cupra - tak bowiem nazwano prawdziwie sportową odmianę ibizy - jest autem produkowanym tylko z nadwoziem trójdrzwiowym i tylko 150-konnym silnikiem o pojemności 2,0 litra.

Sportowy rodowód

Dodatkową inspiracją dla powstania cupry były znakomite wyniki, jakie osiągnął w 1996 roku oraz osiąga w roku bieżącym rajdowy fabryczny zespół Seata, startujący ibizą „Kit Car” w Rajdowych Mistrzostwach Świata w formule F2, to jest pojazdów napędzanych na jedną os.

Dla przypomnienia: w ubiegłym roku zespół w składzie: Chus Puras z pilotem Carlosem del Barrio oraz Erwin Weber z pilotem Manfredem Hiemerem, zdobyli dla barw Seata mistrzostwo świata w klasyfikacji producentów samochodów. W bieżącym roku po rajdzie Acropolis rajdowy team Seata ponownie objął prowadzenie w prestiżowej klasyfikacji producentów samochodów.

Wraz z prezentacją seata Ibiza cupra na motoryzacyjny rynek powróciło auto o charakterze prawdziwego GTi z lat osiemdziesiątych, którego typowym przykładem był przed dwudziestu laty Volkswagen Golf GTi... Cupra odziedziczyła po pierwszych GTi zwinność, dynamikę i przyjazny dla kierowcy sposób prowadzenia. Jest ona doskonałym przykładem, jak można połączyć walory trakcyjne (przyspieszenie, maksymalną prędkość, stabilność na drodze) z wysokim poziomem komfortu i wyposażenia oraz bezpieczeństwem zarówno czynnym, jak i biernym.

Sportowe serce

Seat Ibiza cupra wyposażony jest w dwulitrowy, szesnastozaworowy silnik o najwyższej mocy z gamy jednostek napędowych produkowanych przez seata. Jest on nie tylko jednostką najmocniejszą, ale

ści obrotowej 6000 obr./min. Jego maksymalny moment obrotowy wynosi 180 Nm i jest osiągnięty przy prędkości 4600 obr./min. Takie parametry jed-

„paliwożerności” auta. Oto bowiem spala ona średnio wg norm europejskich ECE zaledwie 8,4 l/100 km. Wynik taki należy uznać za bardzo dobry dla

zeniach pozostały one nie zmienione. Zmieniono jedynie charakterystyki sprężyn i amortyzatorów, zastosowano także grubsze (20 i 18 mm) drążki stabilizacji.

tym wszystkim urządzeniem seat Ibiza cupra oferuje maksymalną przyjemność jazdy, wysoki stopień komfortu połączony z najwyższym stopniem bezpieczeństwa czynnego w tej kategorii samochodów.

Komfort i wyposażenie

Współcześni kierowcy są bardzo wymagający w stosunku do swoich sportowych samochodów. Nie zadowala ich już tylko bardzo dobra dynamika auta. Chcą, aby ich samochód sportowy był także komfortowy i dobrze wyposażony. O komfortie podróżowania decyduje w dużej mierze pozycja za kierownicą, a ta w seacie ibizie może być dostosowana do indywidualnych potrzeb niemal każdego kierowcy. Jego fotel jest nie tylko przesuwany w tył i w przód, ale może być również podnoszony. Ponadto kolumna kierownicy może być podnoszona i opuszczana.

Ibiza cupra

Stworzona, aby wygrywać

Latynoski charakter samochodów Seata przejawia się nie tylko w stylizacji ich nadwozi, czystości rozwiązań konstrukcyjnych czy wysokim poziomie technicznym, ale również w dążeniu do zaspokojenia pasji i temperamentu ludzi krajów śródziemnomorskich. Mając na względzie właśnie temperament kierowców, Seat wprowadził do produkcji samochód o wybitnie sportowej charakterystyce.

również bardzo elastyczną i ekonomiczną, jeśli chodzi o zużycie paliwa i zupełnie żwawą, gdy potrzebujemy wykorzystać jego pełną moc.

Szesnastozaworowy silnik ma pojemność skokową 1984 cm³ i jest wyposażony w dwa wałki rozrządu umieszczone w głowicy, napędzane paskiem zębatym. W komorze spalania każdego cylindra umieszczone są cztery zawory, a do zasilania paliwem używany jest nowoczesny, sterowany elektronicznie układ wtryskowy typu Digifant. Silnik cupry rozwija moc 110 kW (150 KM) przy prędko-

ności 4000 obr./min. Jego maksymalny moment obrotowy wynosi 180 Nm i jest osiągnięty przy prędkości 4600 obr./min. Takie parametry jednostki napędowej zapewniają ibizie doskonałe własności trakcyjne. Seat Ibiza cupra może jechać z prędkością maksymalną 215 km/h i przyspiesza od 0 do 100 km/h w zaledwie 8,3 sekundy. A na przejechanie jednego kilometra ze startu zatrzymanego cupra potrzebuje mniej niż 30 sekund. Te osiągi trakcyjne stawiają ibizę na czele samochodów o charakterze sportowym w jej klasie aut.

Seat Ibiza cupra jest ponadto doskonałym przykładem, iż bardzo dobre własności dynamiczne wcale nie muszą oznaczać

samochozu sportowego z tak dużym i wysiłonym silnikiem.

Radość z jazdy

Dostosowując konstrukcję istniejącego samochodu do wymogów i charakterystyki silnika 2,0 V16, inżynierowie Seata musieli poddać gruntownej adaptacji zespoły mechaniczne i nadwozie ibizy. To ostatnie wzmocniono i usztywniono dla zapewnienia możliwości bardziej precyzyjnego prowadzenia samochodu przy wysokich prędkościach. Jeśli chodzi o zawieszenia, to w swoich głównych zało-

żeńskich przemyśleń nadwozia. Zabiegi te zdecydowanie poprawiły stateczność auta podczas szybkiej jazdy, w tym również podczas szybkiego pokonywania zakrętów.

Dla zapewnienia bezpiecznej jazdy cuprą, modyfikacji poddano również układ hamulcowy. Koła przednie wyposażono w duże (o średnicy 280 i grubości 22 mm) wentylowane tarcze i powiększone zaciski hamulcowe. Nieco mniejsze i niewentylowane tarcze (226 x 10) zastosowano w hamulcach kół tylnych. Układ hamulcowy seata ibizy cupry standardowo wyposażony jest w układ antyblokowy ABS MARD 2.0 i współpracujący z nim system zapobiegający poślizgowi kół podczas gwałtownego ruszania - EDS.

Dzięki

Z zewnątrz seata odróżniają od „cywilnej” ibizy aluminiowe koła o średnicy 16 cali, niskoprofilowe opony o rozmiarze 196/45R16, przednia szyba z warstwą antyodblaskową oraz napis „Cupra Cup Racing” (patrz zdjęcie).

W wyposażeniu standardowym cupra oferuje: podwójną poduszkę powietrzną, systemy ABS i EDS, immobiliser, centralny zamek zdalnie sterowany, przyciemniane szyby boczne, światła przeciwmgielne, elektrycznie sterowane lusterka zewnętrzne, elektrycznie opuszczane szyby w drzwiach oraz alarm. Ponadto na konsoli centralnej deski rozdzielczej umieszczone są dodatkowe wskaźniki: woltomierz oraz ciśnienia oleju. Na specjalne zamówienie cupra wyposażona może być w klimatyzację, fotele firmy Recaro oraz pasy bezpieczeństwa w kolorze czerwonym.

(JK)



SEAT AUTO-CENTRUM KACZMARCZYK S.A.
Volkswagen Group Kraków, ul. Wielicka 193 © 58-66-50, 58-66-60, fax 58-66-70

pełna oferta, super kredyt, najlepsze ceny, OC gratis, AC, NW, Assistance do 50% taniej

zapraszamy w godz. 9⁰⁰-19⁰⁰ sob., niedz. 10⁰⁰-14⁰⁰



Historia minivanów produkowanych przez Toyotę rozpoczęła się w 1984 roku, gdy wprowadzono pierwszy tego typu samochód - VAN z dwulitrowym, czterocylindrowym silnikiem. Przez kolejnych pięć lat był udoskonalany, zmieniono silnik na nowy,

Samochód zaprojektowano zachowując te same parametry bezpieczeństwa, komfortu, wyjątkowych osiągnięć i jakości, jakie posiadał nowy model camry. Spełnia on oczekiwania klientów i najprawdopodobniej zajął rynek w tym segmencie aut.

niui i wysiadaniu. Przestrzeń bagażowa jest niewiele mniejsza niż w previi, ale jej uniwersalność i funkcjonalność jest zdecydowanie większa.

W standardowym wyposażeniu sienna ma dwie poduszki powietrzne, ABS, zderzaki wytrzymałe przy

Minivan Toyoty

Japońska sienna

2,2 litra, a następnie wyprodukowano wersję 4 WD. W najbardziej prestiżowym amerykańskim rankingu - J.D. Power - uznano VAN-a za „Najlepszy Kompaktowy Van” w latach 1987 i 89. Znana i lubiana, także w Polsce - previa pojawiła się w 1990 roku z 2,4 litrowym, czterocylindrowym silnikiem i szybko podbiła rynek nie tylko amerykański. Już w 1991 uznano przez „Przegląd Konsumentów” za najlepiej sprzedający się produkt a potem, w latach 1992, 93 i 94 - od J.D. Power otrzymała tytuł „Najlepszego Kompaktowego Vana”. Warto dodać, że w roku 1992

Previi, jako jedyny minivan spełniała wszystkie obowiązujące dla samochodów osobowych standardy bezpieczeństwa. Obecnie doczekała się swojej następczyni - toyoty sienna.

Moda na minivan sprawia, że samochody takiego typu cieszą się ogromną popularnością, zarówno w klasie średniej jak i luksusowej. Toyota Motor Sale U.S.A. wprowadzi na rynek nowy, ekskluzywny model minivana na bazie camry. Premiera odbyła się na salonie samochodowym w Detroit w styczniu, a do produkcji zostanie wprowadzony jesienią tego roku.

Sienna zbudowana została na nieco rozciągniętym i zmodyfikowanym podwoziu camry o 114-calowym rozstawie kół. Pozostawiono także napęd na przednią oś, sześciocylindrowy, trzylitrowy silnik V6, cztero-stopniową automatyczną skrzynię biegów.

Siennę zaprojektowano tak, aby optymalnie wykorzystać wnętrze kompaktowego auta, zapewnić łatwość pako-

prędkości 8 km na godzinę, samonapinacze pasów. W uzupełnieniu wysokiej klasy wyposażenia tego modelu - sienna ma standardowo (lub w opcji) manualnie lub elektrycznie otwierane przesuwne drzwi od strony pasażera, wypełnione specjalnym wkładem chroniącym przed skutkami kolizji bocznych, przesuwne drzwi od strony kierowcy, elektrycznie ustawiany fotel kierowcy, przesuwane, dzielone, składane siedzenia tylne i środkowe w rzędzie, podwójny układ klimatyzacji, system ostrzegania przed utratą ciśnienia w kołach, skórzaną tapicerkę.

Sienna jest kolejnym, piątym modelem vana zaprojektowanym specjalnie na rynek amerykański. Sprzedaż 50 - 60 tysięcy tych aut znacznie podnieśli procentowy udział Toyoty na tym rynku. Wprawdzie zaprojektowano ją w Japonii, ale wzięto pod uwagę preferencje i gusta amerykańskiego klienta. Sienna ma być najbardziej konkurencyjnym samochodem w segmencie minivanów, nie tylko cenowo.

[0]



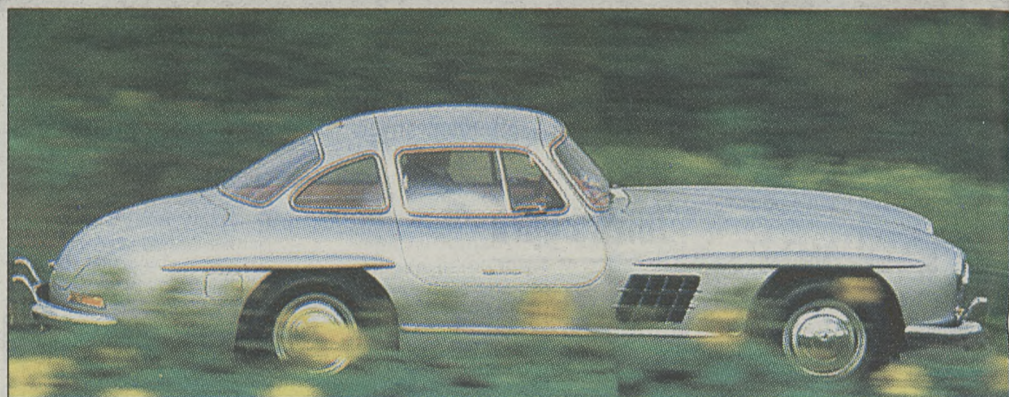
Następca „motyla”

Chyba żaden z samochodów nie został obdarzony tak romantycznymi przydomkami jak mercedes 300 SL. Amerykanie nazwali go Gullwings (skrzydła mew), a Francuzi Papillon (motyl).

W tegorocznych mistrzostwach świata FIA GT (Grand Touring championship) udanie zadebiutował nowy bolid ze Stutt-

gartu - Mercedes CLK-GTR. To piękne szarosrebrzyste coupe nieodparcie kojarzy się z innym, legendarnym już mercedesem 300 SL, który pojawiając się przed 45 laty na europejskich torach, urzekając wszystkich przepiękną karoserią i otwieranymi do góry drzwiami, przypominającymi skrzydła ptaka. Amerykanie nadali mu przydomek - Gullwings (skrzydła mew), a Francuzi nazwali Papillon (motyl).

Węgococznych mistrzostwach świata FIA GT (Grand Touring championship) udanie zadebiutował nowy bolid ze Stutt-



gartu - Mercedes CLK-GTR. To piękne szarosrebrzyste coupe nieodparcie kojarzy się z innym, legendarnym już mercedesem 300 SL, który pojawiając się przed 45 laty na europejskich torach, urzekając wszystkich przepiękną karoserią i otwieranymi do góry drzwiami, przypominającymi skrzydła ptaka. Amerykanie nadali mu przydomek - Gullwings (skrzydła mew), a Francuzi nazwali Papillon (motyl).

Auto oprócz pięknego kształtu posiadało również szereg awangardowych rozwiązań technicznych m.in.: Bezpośredni wtrysk benz-

jako pierwsze. Zwycięzca trzysietka przejechała wtedy 3755 km, zużywając średnio 21 litrów benzyny na 100 km. Poza paliwem mechanicy musieli uzupełnić 14 litrów oleju i litr wody w chłodnicy. Pomiędzy 1954, a 1957 rokiem wyprodukowano 1400 sztuk „trzysetki”, a dzisiaj każdy dobrze zachowany egzemplarz jest warty pół miliona marek. Następcą SL na wyścigowych trasach był model SLR, na którym, w 1955 roku,

ta eliminację u siebie, na torze Nuerburgring.

Na uwagę zasługują to że, zwycięski wóz został zbudowany w rekordowym czasie, zaledwie 126 dni na bazie supersportowego mercedesa CLK, a w skonstruowaniu auta inżynierom ze Stuttgartu pomagali specjaliści z firmy tuningowej AMG.

Mercedes CLK-GTR jest wyposażony w dwunastocylindrowy, umieszczony centralnie, silnik o pojemności 600 KM. Auto wyposażone w sześciostopniową sekwencyjną skrzynię biegów może się rozpędzić do 330 km/h, a setkę osiąga w ciągu 3,5 sekundy. Oprócz wersji wyścigowej jest również produkowana, w limitowanej serii, wersja szosowa warta półtora miliona marek. Taki jest zresztą wymóg regulaminu FIA mistrzostw klasy GT, który obliguje każdą z firm biorących udział w tych wyścigach do skonstruowania „cywilnej” odmiany wyścigowego auta.

KM



zyni, kratowo - rurową ramę i aluminiowe nadwozie. SL był napędzany sześciocylindrowym, trzylitrowym, silnikiem o mocy prawie 300 KM i w zależności od przełożenia tylnej osi osiągał prędkość maksymalną do 260 km/h. Stworzony do szybkiej jazdy, okazał się bezkonkurencyjny w sezonie wyścigowym 1952.

We włoskim klasyku Mille Miglia SL uległ jedynie ferrari, by już niedługo później odnieść potrójne zwycięstwo na torze w Brnie. W legendarnym Le Mans dwa srebrne mercede-

kierowca angielski Stirling Moss, wygrał wreszcie dla Mercedesa legendarne Mille Miglia.

Po latach koncern ze Stuttgartu powraca do wyścigów GT i wszystko wskazuje na to, że najnowszy mercedes CLK-GTR nawiąże do sukcesów sprzed lat. Na treningu przed pierwszą kwietniową eliminacją mistrzostw świata na torze w Hockenheim srebrne bolidy wywalczyły pierwsze i czwarte miejsce startowe. Niestety, kłopoty techniczne zmusiły je

Nr 1 w USA!

PENNZOIL

Tak! Największy producent olejów silnikowych w USA już w Polsce! Chcesz wiedzieć więcej? - zadzwoń!

**Kraków:
Tel: 369944, 369995
Fax: 372678**

RENOMOWANE FIRMY



GWARANTOWANA JAKOŚĆ

Wózki widłowe podnośnikowe (1,25 t do 5t)

- spalinowe
- na gaz propan-butan
- elektryczne

Wózki paletowe (do 2t)

Części zamienne



Możliwość leasingu!

Ceny producentów!

Dział sprzedaży wózków:

Kraków, ul. Pilotów 6, tel. (012) 13-42-07

Dealer firm: ZREMB Gliwice, FUT Suchedniów, ZAKREM Grajewo

tylko 29990*

Kalorii

Bardzo zgrabne auto

Teraz tylko za 29 990 złotych*.
Oferta ważna do 31 sierpnia.
W wyposażeniu standardowym m.in. poduszka powietrzna kierowcy oraz immobiliser.



Ford Partner

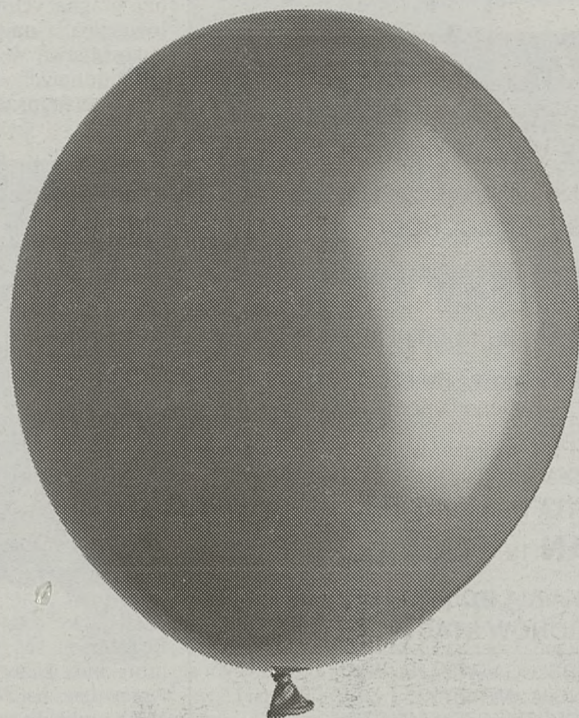
* 1 DM = 1,9 PLN

Kraków • Armii Krajowej 6 • tel. 368014, 368457

Polonez plus

wspomaganie kierownicy

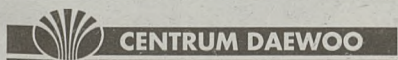
Nowe Polonezy Caro Plus i Atu Plus posiadają w wyposażeniu seryjnym wspomaganie układu kierowniczego. Dlatego manewrowanie Polonezem Plus nie wymaga żadnego wysiłku. Bez problemu można też wybrać swój ulubiony kolor karoserii, ponieważ znacznie rozszerzyliśmy oferowaną gamę kolorystyczną. To znaczące plusy Poloneza Plus. Jedne z wielu.



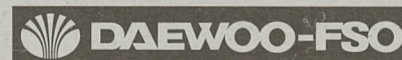
Polonez Caro Plus



Polonez Atu Plus



są powody do dumy



Pod bezpłatnym numerem telefonu 0-800-20-500 odpowiadamy na Państwa pytania, dotyczące Poloneza Atu Plus i Caro Plus.

• **Bochnia** – POLMOZBYT, ul. Brzeska 40, (0-197) 24032 • **Dębica** – AUTOZBYT, Latoszyn 214, (0-14) 777123 • **Kraków** – AKROPOL, ul. Balicka 117, (0-12) 379274 – AUTO PARTNER, Oś. Kolorowe 16A, (0-12) 435086 – CARIMPEX, Libertów 283, (0-12) 703465 do 7 – GRZYBEK DLR SERVICE, ul. Przewóz 34A, (0-12) 532004 – MOTOZBYT, ul. Dauna 110, (0-12) 554612 – POLMOZBYT, Al. Pokoju 81, (0-12) 481772 • **Ładna k/Tarnowa** – TARMOT, Ładna 15, (0-14) 745702 • **Miechów** – P.P.Z.U.H., ul. Raclawicka 26, (0-498) 31628 • **Nowy Targ** – GOD POL, ul. Szaflarska 144, (0-187) 67300 • **Olkusz** – POLMOZBYT, Stacja SO3, ul. Długa 1, (0-35) 433160 • **Pilzno** – PIL-MOT, ul. Lwowska 41, (0-14) 721044 • **Skomielna Biała** – ASTER, Skomielna Biała 462, (0-187) 74537 • **Szczucin** – TANKPOL, ul. Piłsudskiego 54, (0-14) 436471 do 74 • **Tarnów** – BDG, ul. Krakowska 105, (0-14) 223870 • **Wieliczka** – WIELI-CAR, ul. Krakowska 21, (0-12) 785011

Eurocomplex Trucks Sp. z o.o. - Koncesjoner Renault V.I.



Sprzedaż:

- ☐ samochody ciężarowe
- ☐ naczepy ☐ części zamienne

30-718 Kraków, ul. Myśliwska 68,
tel./fax (012) 55-77-25, 0601 425265, 0601 425266
pon. - piąt. 8.00 - 17.00, sobota 8.00 - 13.00.

FIAT

**POLINAR RADZI:
JESZCZE W SIERPNIU!!!**

★ PROMOCYJNE UBEZPIECZENIE 3%
WARTOŚCI SAMOCHODU

- **MALUCH** - do 1.800 PLN taniej. UWAGA! Radiodtwarzacz gratis!!!
- **CINQUECENTO** - do 1.000 PLN taniej.
- **BRAVO, BRAVA** - do 1.000 PLN taniej. UWAGA! Cenny upominek!!!
- **MAREA** - 2.000 PLN taniej. UWAGA!!! Upominek niespodzianka

OFERTA DLA FIRM:

UNO VAN 19.656 PLN + VAT

**JEST TO JEDYNA OKAZJA DO ZAOSZCZĘDZENIA
WIELU, WIELU MILIONÓW STARYCH ZŁOTYCH**

NA MIEJSCU PEŁNA OBSŁUGA RATALNA, TEL. 14-28-53
AGENCJA „AUTOTAK”
NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA W PZU!
ASSISTANCE POLSKA - GRATIS!
KONTYNUACJA UBEZPIECZEŃ Z 20% ZNIŻKĄ!

SKLEP, TEL. (012) 14-17-66, 14-16-77,
AUTORYZOWANY SERWIS, TEL. (012) 14-11-00, 14-10-00,
CZYNNY OD 7.00 DO 22.00.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

CODZIENNIE OD 8.15 DO 19.00 (SPRZEDAŻ DO 17.00),
W SOBOTY OD 8.15 DO 13.00, NIEDZIELA INF. OD 9.00 DO 13.00

„POLINAR”

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. (012) 14-11-22, 14-11-33, 14-11-99
ul. Wielicka 224, tel. (012) 57-55-99, 57-55-88

Biuro inf. Kraków, Rynek Główny 28, tel. (012) 21-47-14, 21-56-84
Nowy Sącz, ul. Tarnowska 32, tel. (018) 41-29-30
Limanowa, ul. Piłsudskiego 24, tel. (018) 37-17-48

Najtańsza klasa

Puchar Cinquecento Sporting w wydaniu rajdowym to jak na razie dla wielu młodych ludzi, pragnących iść w ślady Holwoczyca, najtańsza forma uczestnictwa w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski. Najtańsza, ale wcale nie tania.

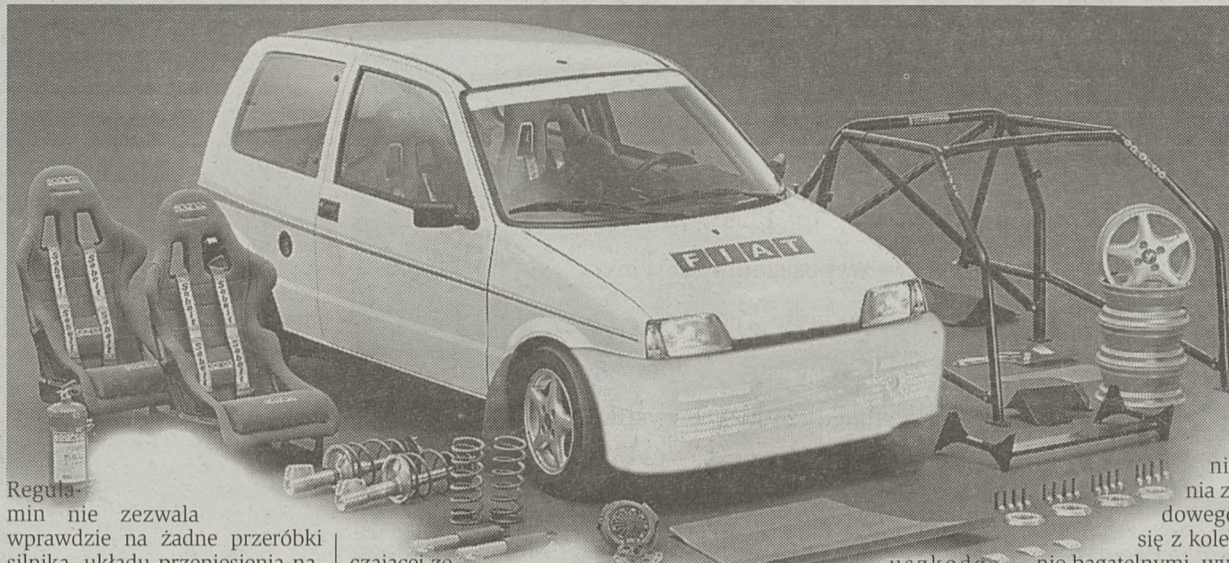
dłużnic i wszystkich punktów mocowania amortyzatorów. W miejscach w których jest to konieczne wspawuje się również dodatkowe kawałki blachy.

Sporting to mały samochód o niewielkim prześwicie. Stąd też konieczność zainstalowania specjalnej płyty metalowej zabezpie-

„trzymają” one tak samo dobrze zarówno na początku jak i na końcu rajdu. Komplet takich amortyzatorów kosztuje jednak 3600 zł. Podobnie wygląda sprawa z felgami. Standardowe alufelgi nie najlepiej radzą sobie bowiem z dziurawymi nawierzchniami odcinków specjalnych, ulegając łatwo

równywalnie trwałszą tarczą metalową. Niestety, jest ona również trwała, co kosztowna (650 zł).

Ostatni Rajd Kormorana, przebiegający po dziurawych i wyboistych drogach szutrowych pokazał, że seryjne zawieszenie zespołu napędowego nie radzi sobie w tak ciężkich warun-



Regulamin nie zezwala wprowadzić na żadne przeróbki silnika, układu przeniesienia napędu, zawiesznień czy układu hamulcowego, ale umożliwia pewne modyfikacje mające przede wszystkim na celu zwiększenie trwałości samochodu i podniesienie poziomu bezpieczeństwa, co w sporcie rajdowym ma pierwszoplanowe znaczenie.

Zacznijmy od karoserii. Aby po kilku rajdach nie przypominała konsystencją galarety, musi być poddana powtórnemu spawaniu. Wzmacnia się w ten sposób te fragmenty nadwozia, które w czasie jazdy są najbardziej narażone na pęknięcia i odkształcenia. Dotyczy to przede wszystkim po-

czającej zespół napędowy przed uszkodzeniami. Gdy rajd jest rozgrywany na nawierzchniach szutrowych dodatkowo montuje się również osłonę zbiornika paliwa. Te wszystkie niezbędne usprawnienia kosztują razem ok. 3000 zł.

Regulamin nie pozwala wprowadzić na modyfikację elementów stałych w zawieszeniu samochodu, ale dopuszcza montaż dowolnych amortyzatorów i sprężyn. Wszyscy korzystają z tej możliwości i w miejsce seryjnych, montują gazowe bilsteiny o twardszej charakterystyce. Podstawową ich zaletą jest to, że

uszkodzonym. Aby temu zapobiec zawodnicy stosują trwalsze speedline'y w cenie 2000 zł za komplet.

Sportingi uczestniczące w Pucharze mają już za sobą cztery rajdy. Doświadczenia zebrane w ich trakcie wykazały konieczność dokonywania dalszych modyfikacji sprzętu, który, w miarę przejeżdżanych kilometrów w ekstremalnych przecięż warunkach, ujawnia kolejne słabe punkty. Pojawiły się m.in. kłopoty z tarczą sprzęgła, która nie wytrzymuje rajdowych obciążeń. W związku z tym zaistniała konieczność zastąpienia jej niepo-

kach. Dlatego też, aby w przyszłości uniknąć zjawiska obrywania się silnika wraz ze skrzynią biegów, zawodnicy dokonują przeróbek mających na celu usztywnienie zawieszenia zespołu napędowego, co wiąże się z kolejnymi, wcale nie bagatelnymi, wydatkami.

Tak więc, aby uczynić ze sportinga samochód rajdowy w pełni tego słowa znaczenia trzeba się liczyć z wydatkami rzędu 10.000 zł.

Te pieniądze trzeba oczywiście doliczyć do sum, wcześniej wydanych na niezbędne wyposażenie służące bezpieczeństwu, a więc: klatkę przeciwkapatową, sześciopunktowe pasy bezpieczeństwa, specjalne fotele, system gaśniczy oraz niepalny kombinezon i atestowany hełm. Razem będzie to ok. 20.000 zł plus oczywiście koszty zakupu samochodu.

KM

tylko **29990***

Kalorii

Bardzo zgrabne auto



Teraz tylko za 29 990 złotych*.
Oferta ważna do 31 sierpnia.
W wyposażeniu standardowym
m.in. poduszka powietrzna
kierowcy oraz immobiliser.



* 1 DM = 1,9 PLN

Kraków • Armii Krajowej 6 • tel. 368014, 368457

FELGI

ZE STOPÓW
LEKKICH
METALI



Posiadają
świadectwo
bezpieczeństwa
wydane przez
PIMOT w W-wie.



DO WSZYSTKICH
SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH

KRAKÓW
Drobnoców
Modlińska 7,
tel./fax 53-10-80,
tel. 53-25-07,
w. 28, 29

231845

Jeźdź z DZIENNIKIEM

Redaguje
Krzysztof Mikruta
tel. 22-25-79

Brydż

dostępny
w kioskach
w zasięgu ręki

Wyjątkowo atrakcyjna oferta

Kredyt na samochód

- Oprocentowanie realne już od **4,96%***
- Bez poręczycieli na samochody nowe i używane (także bez pośrednictwa autokomisów)
- Niskie raty miesięczne
- Wystarczy już 15% wartości samochodu
- Okres kredytowania do 6 lat

*kredyty waloryzowane kursem DEM lub USD



PBG BANK
Grupa Pekao SA

Oddział w Krakowie

Wszelkie informacje w Oddziale PBG Bank w Krakowie,
ul. Smoleńsk 33, tel. 21 45 91, 21 46 53, 22 37 48

WAKACYJNA PROMOCJA



**ATRAKCYJNE
NAGRODY!**

NAJTAŃSZA KLIMATYZACJA W POLSCE

MITSUBISHI
CARISMA



RM **Filipowicz**
AUTORYZOWANY DEALER

KRAKÓW, ul. Klimeckiego 25, tel./fax 23-51-13
ul. Reymonta 44, tel./fax 36-83-83

2231ml

moto ROLNIK SERWIS

NAJTAŃSZE OPONY do wszystkich typów samochodów

montaż gratis! **Raty bez zyrantów.**

pogłębianie bieżnika, opony regenerowane - włoskie.

oleje - darmowa wymiana

Karta stałego klienta. Czynne codziennie: 8" - 18"
Kraków, ul. Długosza 8 (przecznica z Kalwaryjskiej), tel. 56-12-99

Hyundai coupe

Stylizacyjna obietnica

Samochody takie wywołują zawsze spore emocje. Najnowszy hyundai swą muskularną sylwetką hyundai obiecuje użytkownikowi wiele. Pytanie jednak czego w rzeczywistości można spodziewać po koreańskim coupe?

tym swój wizerunek, do tej pory znany był bowiem jedynie jako producent aut o nadwoziu typu sedan i hatchback.

Łuki i przetłoczenia

Na ocenę modelu coupe, jako samochodu sportowego, rzu-

godne podróżowanie dwóm rosy osobom. Podobnie jak w pozostałych modelach rodziny Hyundai również w coupe dostęp do wszystkich przełączników jest bardzo ułatwiony.

Silnik. Hyundai coupe, sprzedawany w świecie również świe-

klasy - jest wynikiem dość zaskakującym.

Coupe rozpędza się od 0 do 100 km na godz. w 8,2 sek! Oczekiwania związane z sylwetką tego auta są prawdopodobnie dużo wyższe. Można tylko wyobrazić sobie, jakich wrażeń dostarczałoby ono, gdyby posiadało np. silnik o pojemności 2,5 lub 3 litrów (w tym miejscu wypada wspomnieć, iż dwulitrowy silnik montowany jest również w hyundai lantra, który jest samochodem rodzinnym). Na tle konkurencji silnik hyundaia wypada dość dobrze. Np. ford probe ma dwulitrową jednostkę o mocy 117 KM, opel calibra - o mocy 136 KM, a mazda MX-3 (poj. 1,9 l) - 129 KM.

Na pozytywną ocenę zasługuje odpowiednio zestrojone zawieszenie, które zapewnia bardzo stabilną jazdę. W hyundai zastosowano wahacze dolne i kolumny MacPhersona, sprężyny śrubowe i stabilizator (z przodu) oraz m.in. osie wielowahaczowe i również stabilizator (z tyłu). Pewne hamowanie to przede wszystkim zasługa wentylowanych tarcz na kołach przednich.

Coupe posiada bogate wyposażenie standardowe. Znajduje się w nim m.in. ABS, poduszka powietrzna dla kierowcy, centralny zamek, elektrycznie opuszczane szyby. Coupe Hyundai stanowiłoby



Palio w Indiach

Światowy fiat już wkrótce będzie jeździł po indyjskich drogach

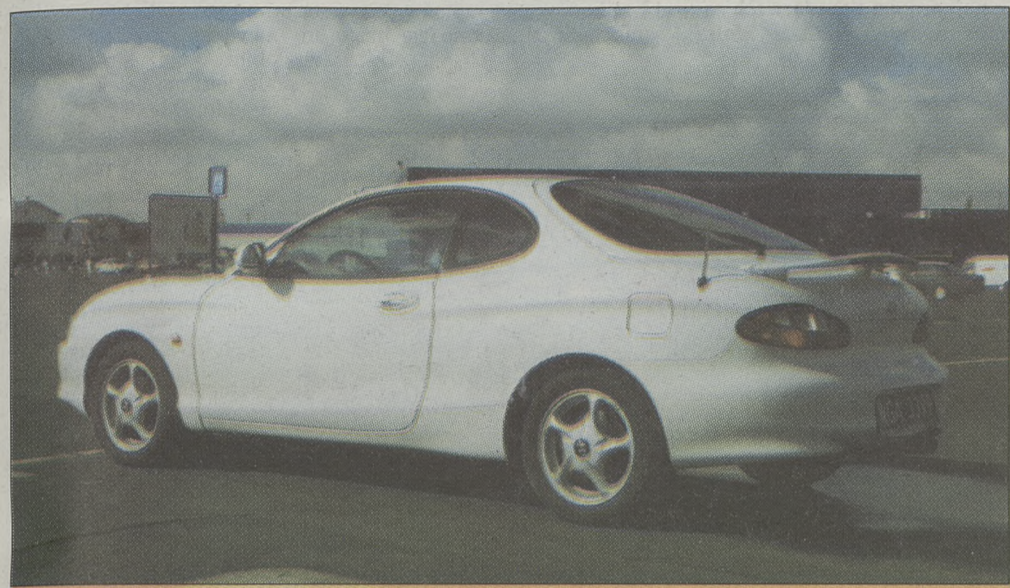
Włoski koncern samochodowy poinformował w Delhi, że w ciągu najbliższych 5 lat zamierza zainwestować w Indiach 1 mld USD i począwszy od roku 2000 planuje w tym kraju produkcję 100 tys. samochodów rocznie. W tym celu włoska firma utworzyła z indyjską Premier Automobiles Ltd. spółkę typu joint venture pod nazwą Fiat India Auto Ltd. (FIAL) Grupa Fiata postanowiła uczynić z Indii kluczowy element swej światowej strategii przemysłowej i produkować w tym kraju samochody dostosowane do wymogów tutejszego. Jednocześnie będą one również odpowiadać najwyższym europejskim normom jakości. Fiat planuje wprowadzenie w 1999 r. na rynek indyjski pięciu wersji modelu palio, których produkcję uruchomiono w zeszłym roku w Brazylii, a niedługo rozpocznie się ona również w Turcji, RPA i Maroku. Niezależnie od Fiata do Indii wejdzie również należąca do niego firma Magneti Marelli, wytwarzająca wiele rodzajów części samochodowych, co pozwoli korzystać z komponentów produkowanych

na miejscu, obniżając tym samym koszty produkcji.

Od rozpoczęcia reform gospodarczych w Indiach w 1991 r. ok. 10 zagranicznych firm samochodowych weszło na rynek indyjski. O ile jednak niektóre, jak Suzuki, osiągnęły sukces, inne - jak Peugeot czy Mercedes - napotykały spore trudności.

Wejście Fiata też nie odbywa się jednak bez trudności. Niedługo po zawarciu umowy FIAL włoski koncern wrócił się do rządu Indii o zezwolenie na wykupienie niemal całości nie należących jeszcze do niego akcji tej spółki. Została ona zawiązana z rodziną Doshi, do której należy wspomniana grupa samochodowa Premier, produkująca licencyjne fiaty 1100. Do Włochów należy na razie 76 procent akcji, a od rodziny Doshi mają odkupić kołowe 24, z opcją ponownej sprzedaży tego pakietu. Powodem transakcji są trudności finansowe indyjskiego partnera Fiata, który nie mógłby się wywiązać z wcześniejszych przyrzeczeń na siebie zobowiązań inwestycyjnych.

(B)



Trzy razy HCD

Hyundai dość długo i zarażem niezwykle starannie przygotował się do uruchomienia produkcji modelu coupe, wkraczał bowiem dzięki niemu w mocno obsadzony przez konkurencję sektor pojazdów. Poprzednik, czyli model s-coupe, właściwie tylko z nazwy reprezentował elitarną grupę samochodów, gdyż produkowany był na bazie popularnego hyundaia pony.

O tym, że koreański koncern przygotowuje się do uruchomienia produkcji samochodu sportowego, świadczyły prezentacje w salonie genewskim trzech, kolejnych modeli studyjnych pojazdów typu coupe. Z produkowanym dzisiaj autem najwięcej wspólnego miał projekt o kryptonimie HCD-II.

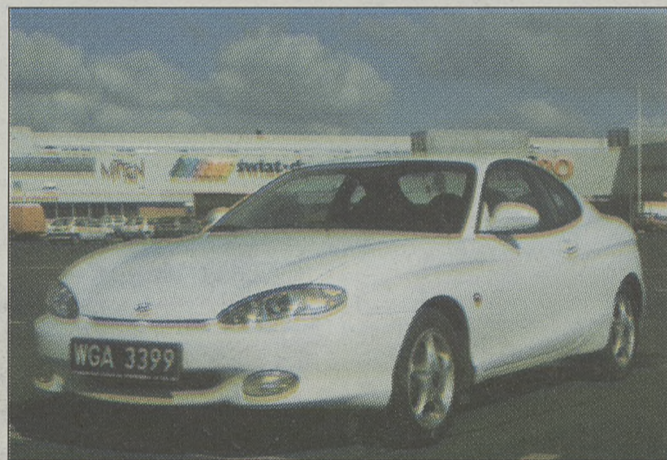
Podczas polskiej premiery, która odbyła się pod koniec ub. roku w hotelu Sheraton w Warszawie, prezes Hyundai Corporation Poland Jong Biu Park nie ukrywał, iż coupe ma dla reprezentowanego przez niego koncernu znaczenie prestiżowe oznacza bowiem uruchomienie produkcji samochodu, wykorzystującego najnowsze rozwiązania światowej techniki i technologii. Hyundai zmieniał przy-

tuję przede wszystkim jego niepowtarzalna, agresywna sylwetka. Całość nadwozia podporządkowana została nadrzędnej wizji stylizacyjnej, dzięki której w aucie tym dominują zaokrąglenia, łuki i przetłoczenia (łukowate kształty mają również duże przednie i tylne reflektory).

Na podobnej zasadzie zaprojektowane zostało wnętrze. Bojowego ducha hyundaia dobrze oddaje kształt deski rozdzielczej, szczególnie „opływającej” kierownicę. Tak jak w samochodach konkurentów wykonana jest ona z czarnego, dość surowego tworzywa, co może dziwić jedynie kierowców obytych na co dzień z samochodami popularnymi, w których wnętrzach obecne są dziś przede wszystkim różne odcienie szarości. Wnętrze hyundaia dobrze prezentuje się również... nocą, gdy deskę rozdzielczą rozświetlają białe światła zegarów i innych przyrządów.

Pojazd ten posiada bardzo obszerne wnętrze. Kierowca i siedzący obok niego pasażer dysponują większą ilością miejsca niż użytkownik forda probe czy opła calibra. Nieco gorzej jest z tyłu, jednak znajdująca się tam kanapa umożliwia wy-

cie pod nazwą tiburon, alternatywnie wyposażony jest przez producenta w dwie jednostki: Beta 1,8 DOHC oraz 2.0 DOHC. Do Polski trafia jednak tylko auto z silnikiem dwulitrowym o mocy 138 KM. Jest to jednostka bardzo dynamiczna, wyraźnie lubiąca wysokie obroty.



Jedną z jej zalet jest niewielki apetyt na paliwo. Producent określa średnie zużycie paliwa na 8,2 l. Sprawdziłszy tę informację w praktyce i okazało się, że w jeździe łączonej (w mieście i poza nim) nie przekracza ono 8 litrów, co - jak na auto tej

z pewnością atrakcyjną propozycję dla osób lubiących sportową jazdę, gdyby nie fakt, iż dostęp do tego auta skutecznie ogranicza wysokie cło, nakładane dziś na pojazdy spoza Europy.

(M)

Gwarancyjne eldorado

Norwegia ma najdroższe w Europie samochody „dzięki” podatkom, cłom i akcyzom. To sprawia, że Norwegowie bardzo ostrożnie je kupują, a w związku z tym każdy klient jest tutaj na wagę złota. Aby zwiększyć sprzedaż importerzy i dealerzy proponują gwarancję o których w innych krajach można tylko pomarzyć. Na przykład Honda i Mitsubishi dają aż pięć lat. Z 33 marek sprzedawanych w Nor-

wegii aż 20 proponuje gwarancję dłuższą niż rok. Kiedy w 1996 r. Toyota zaczęła oferować trzyletni bezpłatny serwis konkurenci nie czekali długo. Dzisiaj nawet „najgorsi”, czyli Alfa Romeo, Citroen, a nawet Lada oferują trzy lata gwarancji. Wśród tradycyjnie popularnych marek w Norwegii znajdują się: Volvo, Saab, Volsvagen, BMW i Mercedes, które, co ciekawe, proponują roczną gwarancję.

OPEL CASCO

NOWY PROGRAM FIRMY OPEL

jest dodatkowym zabezpieczeniem przed skutkami kradzieży samochodu.

Karta Opel Casco może mieć dla Ciebie wartość 10% ceny nowego samochodu marki Opel (dowolnego modelu!)*
Sprawdź w naszym salonie.

* dla samochodów zakupionych po 14.07.97.



OPEL

ZAPRASZAMY

Euromarket

Kraków, ul. J. Piłsudskiego 22, tel. 23 11 23

Mercedes-Benz
AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI

mgr inż. Jan Kosmowski

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 2,

tel. (012) 12-95-18, 13-84-44, fax (012) 12-77-77

oferuje

- sprzedaż samochodów w kontyngencji '97
- sprzedaż samochodów osobowych i dostawczych, ciężarowych
- samochody dostawcze VITO i SPRINTER 208D-412D.

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY
GOTÓWKA ❖ LEASING ❖ RATY
LEASING OPERACYJNY

Ponadto:

- usługi gwarancyjne i pogwarancyjne
- usługi blacharskie i lakiernicze
- rozliczenia powypadkowe PZU i WARTA S.A.
- sprzedaż części zamiennych (również na zamówienie),
- serwis samochodów osobowych, ciężarowych i autokarów
SERWIS 24 h.

1364/ZR

Oferta dla firm
OGŁOSZENIA
NA TELEFON!

Chcesz zamieścić reklamę w „Dzienniku Polskim”

— zadzwoń:

tel./fax 22-03-32

tel. 11-20-88,

22-75-88 w. 153,
135, 143

w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży Reklam poinformuje, doradzi, przyjedzie do firmy.

Oferta dotyczy tylko ogłoszeń ramkowych

Pamiętaj!

Ogłoszenie w „Dzienniku Polskim”, to ogłoszenie skuteczne!



Auto MYJNIA

W dziedzinie bezpieczeństwa ruchu drogowego mamy wiele takich spraw, które budzą niepokój, a nawet poważne obawy. Na pierwszym miejscu postawić należałoby na pewno problem nietrzeźwych kierowców. Nawiasem mówiąc, sformułowanie „należałoby postawić” niezbyt pasuje do sytuacji, bo problem ten od dawna już przecież stoi twarzą i niewzruszenie, niczym egipska piramida - i nikt nie wie, jak go ruszyć z miejsca. Rosnie liczba przyłapanych na gorącym (a raczej na wysokoprocetowym) uczynku, rosną wskaźniki promilów we krwi delikwentów, zwłaszcza w czasie weekendów, ale to chyba dlatego, że w dni robocze kon-

trole są rzadsze. Druga sprawa, to kwestia bezpieczeństwa dzieci w drodze do szkoły. Powołani niedawno „zebrowi” byli niewątpliwie właściwym rozwią-

giem, ale także zobowiązywać do przepracowania kilkunastu godzin w charakterze właśnie „zebrowych”. Mógłby wprawdzie ktoś mieć obawy, że również i w tej sytuacji będą pojawiać się „w stanie wskazującym na”, ale przecież dzieci do szkół idą wczesnym rankiem, a o tej porze mało kto wchodzi już na orbitę. Mogą zdarzać się co prawda „wczorajsi”, ale przecież stosunkowo łatwo sprawdzić przed pracą każdego „zebrowego”, a nie da się tego zrobić z każdym siadającym za kierownicą. Liczba przyłapywanych na jeździe po pijanemu jest na tyle duża, że przed żadną z naszych szkół nie brakłoby przynajmniej jednego „zebrowego”.

BRUNO MIECUGOW

Klin klinem?

niem, ale cóż z tego, skoro w nowym roku szkolnym będzie ich mniej niż poprzednio. Wiele gmin - w tym także Kraków - twierdzi, że brakuje im pieniędzy na optacanie „zebrowych”.

Co z tymi fantami robić? A może by tak skrzyżować ze sobą oba te nierozwiązywalne problemy, wybijając niejako klin klinem? Przyłapanych na prowadzeniu po pijanemu można by karać nie tylko zatrzymaniem prawa jazdy i grzywną w kole-

Volkswagen golf

Numer cztery

To będzie bez wątpienia jedno z najważniejszych wydarzeń tegorocznej motoryzacyjnej jesieni. Podczas zbliżającego się salonu samochodowego we Frankfurcie nad Menem Volkswagen pokaże po raz pierwszy publicznie nową wersję jednego z najbardziej popularnych samochodów świata - golfa czwartej już generacji.

działu zachwyty u projektantów samochodowych nadwozi, za to były bardzo chętnie kupowane praktycznie na całym świecie. Ich kolejne odmiany tak na dobrą sprawę nie były nowymi samochodami, a jedynie modernizacją dotychczasowych wersji. Jeżeli do tej pory sprzedano już 17 milionów egzemplarzy tego samochodu to trudno się dzi-

objętość kabiny pasażerskiej uległa zwiększeniu. Nowy golf będzie samochodem bardziej sztywnym dzięki nowej technologii spawania (za pomocą lasera) i mniej hałaśliwym dzięki bardzo wąskim szczelinom między poszczególnymi elementami karoserii. O wnętrzu nowego volkswagena wiemy niewiele, może poza tym, że tablica rozdzielcza będzie podświetlona w kolorze... błękitu. Ma to potęgować wrażenie komfortu.

Nowego golfa będzie można kupić



Historia tego samochodu rozpoczęła się latem 1974 roku. Wtedy to w sprzedaży pojawił się pojazd, który zerwał całkowicie w tradycyjnymi rozwiązaniami Volkswagena. Golf, który pierwotnie miał zastąpić „garbusa”, a jak się później okazało był przez jakiś czas produkowany równoległe otrzymał bardzo nowoczesne jak na tamte czasy nadwozie i układ napędowy. Nadwozie opraco-

wić, że szefowie VW nie chcą wprowadzać w kolejnych wcieleniach zbyt drastycznych zmian. Podobnie jest obecnie. Czwarta już generacja golfa tak na dobrą sprawę niewiele różni

w trzech wersjach wyposażenia i aż z ośmioma silnikami, z których aż siedem pojawi się w tym modelu po raz pierwszy. „Benzynowce” to jednostki o pojemności 1,4 (16 V, moc 75



wał słynny włoski stylistę Giugiaro, który stworzył pojazd ponadczasowy, auto niezbyt ładne, ale za to szybko nie wychodzące z mody. Także kolejne odmiany volkswagena golfa nie wzbud-

się od poprzednika. Przede wszystkim nowa odmiana, która w sprzedaży w Polsce pojawi się zapewne już pod koniec roku jest nieco większa. „IV” jest dłuższa o 110 mm i szersza o 40 mm od „III”. Dzięki temu

KM), 1,6 (moc 100 KM), 1,8 (20 V 125 KM), 1,8 (turbo, moc 150 KM) i 2,3 (VR5, moc 150 KM) oraz „diesle”: 1,9 (SDI, moc 68 KM), 1,9 (TDI, moc 90 KM) i 1,9 (TDI, moc 110 KM).

(J)

Mobil  KRAKÓW (012) 25-64-43

COROLLA

Nowa, zadziwiająca Toyota Corolla w wersjach hatchback, liftback, sedan i kombi. Zdecyduj już dzisiaj, odbiór po wakacjach 1997!!!

Autoryzowany Dealer Toyoty
Kraków, ul. Wrocławska 97
tel.: (012) 33 44 38
fax: (012) 33 16 92

SOWIER  **TOYOTA**
<http://www.toyota.com.pl>

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH „CPN” S.A.
oddział w Krakowie
serdecznie zaprasza do swoich stacji pa-

wakacyjny przystanek

M&R MUR

		fugi	
	kleje		

- kleje do glazury i klinkieru
- fugi (pełna gama kolorów)
- hydroizolacje do łazienek i tarasów
- inne wyroby chemii budowlanej

Dyckerhoff Sopro

EKSKLUZYWNE PRODUKTY Z KAMIENTA
Kraków, ul. Bieńczycka 17, tel. 0-601-48 26 23
(200 metrów od bazaru "Tomex")

OTWARCIE • CENY PROMOCYJNE DO 31. 08. '97 • DOSTAWY NA TELEFON

HPH S.A. ul. Kawiorów 3/Czarnowiejska 86
30-055 Kraków, Tel. (012) 37-90-04, (012) 37-84-08

- części samochodowe
- wycieraczki
- akumulatory
- elektronarzędzia + oprzyrządowanie
- radiodtwarzacze BLAUPUNKT

BOSCH
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Zapraszamy pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰

Peugeot 306

Kuracja odmładzająca

Czy przez okres czterech lat istnienia karoseria samochodu może się zestarzeć? I tak i nie. Tak, jeśli brak jej cech ponadczasowości, nie, jeśli cechy te posiada.

Bryła peugeot 306, samochodu, który na rynku motoryzacyjnym pojawił się w 1993 roku, zaliczana jest do grupy pojazdów, które skutecznie oparły się destrukcyjnemu działaniu czasu. Chyba właśnie dlatego po okresie czterech lat eksploatacji nie wymyślono dla 306-tki nowego „ubranka”, lecz zrestylowano stare.

W wysiłkach projektantów aż nadto widoczna jest chęć nawiązania do stylizacji modeli oznaczonych numerami: 106 i 406. Najwyraźniej chodziło o to, aby wszystkie, produkowane obecnie przez Peugeota samochody zachowały tę sa-

stawowym powstało bardzo udane kombi. Wobec coraz większej popularności (także w Polsce) tego rodzaju samochodów, Peugeot nie pozostaje w tyle, proponując model o zabudowanym i przeszklonym bagażniku. W przeciwieństwie do hatchbacka kombi posiada pionowo usytuowane, owalne klosze tylnych lamp oraz przestronną, panoramiczną szybę dającą dobrą widoczność podczas cofania.

Niewielkim zmianom uległo także wnętrze pojazdu. Wprawdzie deska rozdzielcza pozostała ta sama co w modelu poprzednim, to jednak zestaw wskaźników posiada kilka nowych funkcji i sterowany jest mikroprocesorem. O komforcie kokpitu zmodernizo-

wygodne jak te z przodu, to jednak brak wystarczającej przestrzeni na nogi może czynić podróż męczącą.

Kontynuując spis zalet wnętrza nowej 306-tki wspomnieć wypada, że jest ono wyposażone w urządzenia, których nie sposób spotkać na co dzień w innych autach tej klasy. Chodzi tu głównie o boczne poduszki powietrzne oraz samoczynnie uruchamiający wycieraczki czujnik. Oczywiście oprócz wcześniej wymienionych ekstra udogodnień w kokpicie

Do plusów, bądź minusów wynikających z konstrukcji nadwozia zaliczyć należy pojemność bagażnika. Jeśli w przypadku kombi niejako „z urzędu” musi być ona imponująca (w 306-tce pojemność bagażnika wynosi 442 litry, zaś po złożeniu siedzeń 1512 litrów) tak w hatchbacku bywa z nią różnie. Trudno wielkość 338 litrów uznać za rekordową, a taką peugeot 306 oferuje jako wyjściową. Sytuacja ulega znacznej poprawie, kiedy złożenie tylnych fote-

wahaczach poprzecznych i stabilizatorze, tył zaś na wleczonych wahaczach wzdłużnych, drążkach skrętnych i stabilizatorze. Hamulce będące uzupełnieniem zawieszenia (przód tarcze wentylowane, tył bębny) nie są szczytem osiągnięć w tym względzie (droga hamowania z szybkości stu na godzinę przy zimnych hamulcach wynosi aż 50 metrów, zaś przy rozgrzanych 9 metrów więcej!), mimo to cały podzespół czyni korzystne wrażenie zapewniając pojazdowi

odmianie, która najprawdopodobniej cieszyć się będzie największym popytem.

Moc silnika o pojemności 1587 ccm wyposażonego w wielopunktowy układ wtryskowy firmy Bosch wynosi 90 KM przy 5600 obr/min, zaś maksymalny moment obrotowy 135 Nm przy 3000 obr/min. Z pozostałych danych wartość odnotowania są: 12,1 jako czas konieczny do rozpędzenia auta od 0 do 100 km/godz., 180 km/godz. jako szybkość maksymalna oraz 7,7 jako średnie zużycie paliwa.

Zmodyfikowana 306-tka w wersji hatchback waży 1120 kilogramów, mierzy: 4344 x 1680 x 1407 mm i potrafi udźwignąć ciężar 645 kilogramów.



ma, podkreślającą przynależność rodzinną linię. Tak więc „odmłodzony” peugeot 306 otrzymał w prezencie zmodyfikowane: wlot powietrza do chłodnicy, przednie i tylne lampy, zderzaki oraz rzecz w procesie identyfikacji niezwykle istotna, powiększony, jak w sto i czterystasześcioro, znak firmowy na masce.

Równoległe z modelem pod-

wanego peugeota decydują nowe fotele przednie, które dzięki niskiemu osadzeniu, doskonałej ergonomii oraz możliwościom regulacji wysokości zapewniają podróżnym dużą wygodę. Ze względu na ograniczoną ilość miejsca, mniejszy komfort towarzyszy osobom z drugiego rzędu. Mimo iż fotele są tu równie

peugeota 306 znajduje się pełny zestaw standardowych „bajerów” ze wspomaganiami układu kierowniczego, poduszkami powietrznymi dla kierowcy i pasażera, regulacją kolumny kierownicy, centralnym zamkiem, elektrycznie podnoszonymi, przyciemnianymi szybami na czele.

li powiększa przestrzeń bagażową do przyzwoitych 1146 litrów.

Przed omówieniem jednostek napędowych, jakie znalazły się pod maską hatchbacka, kombi i sedana (bo i w takiej wersji występuje 306-tka), słów kilka na temat zawieszenia. Z przodu jego konstrukcję oparto na kolumnach Mc Phersona, trójkątnych

stabilność w każdych niemal warunkach.

A teraz, zgodnie z wcześniejszą obietnicą, słów parę o silnikach. Peugeot 306 proponuje 4 ich wersje: dwa benzynowe o pojemnościach: 1360 i 1587 ccm oraz dwa diesle: 1905 ccm i turbo o takiej samej pojemności. Skoncentrujmy naszą uwagę na

Na koniec rodzi się pytanie: czy kuracja odmładzająca będzie w stanie skutecznie przedłużyć sukcesy tego popularnego, dobrze sprzedającego się auta (1,4 mln egzemplarzy w ciągu czterech lat)? Producenci wierzą, że tak!

MACIEJ HOŁUJ

CORDOBA, IBIZA, TOLEDO, ALHAMBRA, AROSA, INCA

SEAT

Volkswagen Centrum Grupa Sprzedaży

Już 1000 zadowolonych Klientów!
Doświadczenie i renoma
Największy wybór wersji i kolorów
Pakiet ubezpieczeń (w tym bezpłatne)
Raty, leasing, oferta dla firm
Super kredyt 9,8%
Sprzedaż samochodów używanych
Oryginalne części zamienne!
"NIESPODZIANKA DNIA" - zapytaj!

Tylko u nas! - SUPER OFERTA - INCA VAN

Dealmark Sprzedajemy najlepiej Auto Katalonia Spełniamy Twoje marzenia

Plac Na Stawach 1, (012) 23 19 23, 22 80 61 Al. Powst. Warszawskiego 12, (012) 11 29 46

AUTORYZOWANY DEALER FIRMY

KÄRCHER

Renkar „AAT RenKar” Sp. z o.o.
Kraków, ul. Kapelanka 1A
tel. 66-46-43 w. 23
ul. Łowińskiego 9,
tel./fax 44-08-90, tel. 44-16-99

Myjki wysokociśnieniowe
 Odkurzacze domowe, biurowe, przemysłowe
 Urządzenia do prania dywanów
 Szorowarki
 Zamiatarki
 Środki chemiczne
 Doradztwo techniczne

SERWIS SPRZEDAŻ WYPOŻYCZALNIA

FIAT

Tej szansy nie możesz przegapić!!!

Auto-Polmozbyt oferuje następujące upusty cenowe przy zakupie samochodów FIAT:

• Maluch	do 1500 PLN *
• Cinquecento 704	1000 PLN *
• Punto	do 1500 PLN *
• Bravo, Brava 1.4, 1.6	1000 PLN
• Bravo, Brava 1.8	2000 PLN
• Marea	2000 PLN
• Ulysse	5000 PLN!!!

* oferta limitowana

Najtańsze zryczałtowane ubezpieczenie PZU oraz promocyjne ubezpieczenie WARTA (Punto, Bravo, Brava, Marea) tylko 3% ceny zakupu!!!

AUTO-POLMOZBYT
Kraków, al. 29 Listopada 39,
tel. (012) 11-81-61, 11-54-85, 13-78-64,
codziennie 8-18, sobota 8-13, niedziela (informacja) 9-13

CHŁODNICE SAMOCHODOWE

Sprzedaż
Montaż
Naprawa

mar-art s.c.

Kraków, ul. Kędzierzyńska 8 A,
tel./fax: (012) 666 414, tel. (012) 664 565.

SPECJALNA OBNIŻKA DLA ZMOTORYZOWANYCH TURYSTÓW

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.
WARTA
30-033 Kraków, ul. Sienkiewicza 14,
tel. 33-22-13, 33-71-85.

KLIENCIEM WARTY WYJEŻDZAJĄCYM ZA GRANICĘ OFERUJEMY PREFERENCYJNE STAWKI W UBEZPIECZENIU

OC (ZIELONA KARTA), KOSZTÓW LECZENIA I NNW (WARTA TRAVEL)

PROPONUJEMY PEŁNĄ OCHRONĘ W RAMACH JEDNEGO Z DWÓCH PAKIETÓW

WARTA POŁUDNIE
(CZECHY, SŁOWACJA, RUMUNIA, BUŁGARIA, WĘGRY)

WARTA ZACHÓD
(NIEMCY I POZOSTAŁE KRAJE NALEŻĄCE DO SYSTEMU ZIELONEJ KARTY)

UBEZPIECZENIE W PAKIECIE - TO ZRYCZAŁTOWANE, NIŻSZE SKŁADKI (ZALEŻNE OD CZASU OCHRONY UBEZPIECZENIOWEJ DO 15 ORAZ DO 30 DNI). W PAKIECIE - TANIEJ, W PAKIECIE - WYGODNIEJ

Jeździ z DZIENNIKIEM

Poniedziałkowy magazyn „Dziennika Polskiego”. Wydawca: WYDAWNICTWO JAGIELLONIA S.A.
Redakcja: Jacek Jurecki, tel. 22-25-79. Współpraca: Maciej Hołuj, Aleksander Markiewicz, Łukasz Kwieciń, Janusz Michałczak, Krzysztof Mikruta, Krzysztof Samborski.
Oprac. graf.: Stanisław Stolec. Druk: POLSKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO PRASOWE

Różne



Jeśli chcesz ekonomicznie grzać, armaturę COMAP musisz stosować!

OFERUJEMY:
- zawory termostacyjne
- zawory powrotne
- kształtki i złączki miedziane
- rury miedziane
- szeroki wybór armatury grzewczej i sanitarnej
- grzejniki panelowe co
oraz wszystko do ekonomicznego wykonania instalacji grzewczych

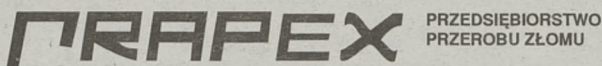
ATRAKCYJNE RABATY DLA INSTALATORÓW I FIRM RATY

F.H.U. „PROMOGAZ”, ul. Prądnicza 65, 31-202 Kraków, tel./fax (012) 23-39-25, tel. 32-97-02, tel. kom. (0602) 296-775

NIEPOŁOMICE, ul. Bocheńska 18, tel./fax (012) 81-26-90.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!!!

2520KG



zakupi:

- złom stalowy
- złom żeliwny

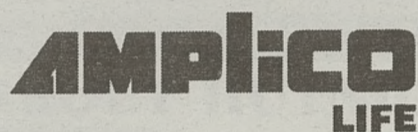
proponujemy:

- najwyższe ceny
- kontenerowy odbiór

30-731 Kraków ul. Kosiarzy 5
tel. 53-27-62, 53-22-79, 53-16-57, fax 53-20-61

D-8816

Praca



PIERWSZE AMERYKANSKO-POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN NA ŻYCIE I REASEKURACJI S.A.

Jesteśmy Spółką Akcyjną AIG - AMERICAN INTERNATIONAL GROUP oraz Banku PEKAO S.A.

W ZWIĄZKU Z ROZWOJEM NOWEJ AGENCJI W KRAKOWIE

PRZY ULICY STAROWISLNEJ 15
TEL. 21 70 87, 21 70 98, 21 71 15

POSZUKUJEMY

NA TERENIE KRAKOWA I CAŁEGO WOJEWODZTWA KRAKOWSKIEGO KANDYDATEK I KANDYDATÓW NA BEZPOŚREDNICH

AGENTÓW

UBEZPIECZENIOWYCH

ODPOWIEDZIALNYCH ZA KSZTAŁTOWANIE WIZERUNKU FIRMY ORAZ ROZWOJ SPRZEDAŻY

- | | |
|--|------------------------------------|
| Zapewniamy: | Preferujemy |
| • możliwość zdobycia prestiżowego zawodu | • osoby powyżej 28 lat |
| • profesjonalny program szkoleń stale podnoszący kwalifikacje zawodowe | • wykształcenie średnie lub wyższe |
| • atrakcyjny system wynagrodzeń ściśle związany z wynikami pracy | • niekaralność |
| • szansę własnego rozwoju i awansu | • łatwość nawiązywania kontaktów |
| • pracę w stabilnej i pewnej międzynarodowej firmie | • wytrwałość |

Spotkanie wstępne odbędzie się 19 VIII 97 o godz. 17.00 w agencji przy ul. Starowisłnej 15.

Wszystkie zainteresowane osoby prosimy o telefoniczne potwierdzenie udziału (tel. 21 70 87, 21 70 98, 21 71 15)

1408bc2

„MAJOR” S.A.

POSZUKUJE:

LOKALI HANDLOWYCH

o powierzchni powyżej 800 m² (nabycie, bądź wynajem)

w miastach Polski Południowej (o liczbie mieszkańców powyżej 35 tys. osób).

Oferty prosimy składać na adres:
ul. Majora 12a, 31-422 Kraków.

1880M



zatrudni pracowników na stanowiska:

- MECHANIK SAMOCHODOWY
- ELEKTROMECHANIKA DO DZIAŁU DOPOSAŻEŃ
- PRACOWNIK ADMINISTRACJI

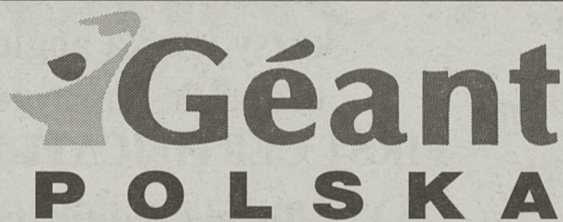
Wymagania:

- wiek do 30 lat
- prawo jazdy kat. B
- podstawowa znajomość języka angielskiego
- wykształcenie techniczne

Oferty pisemne wraz ze zdjęciem prosimy kierować na adres:
Ford Euro-Car, ul. Zakopiańska 142, 30-435 Kraków.
Termin napyływania zgłoszeń upływa w dniu 25.08.1997 r.

2932mlb

MAMY JUŻ 100-LETNIĄ TRADYCJĘ HANDLOWĄ WE FRANCJI
110 HIPERMARKETÓW, 450 SUPERMARKETÓW, 2200 MINIMARKETÓW
TERAZ OTWIERAMY HIPERMARKET W KRAKOWIE, JUŻ TRZECI W POLSCE



Sp. z o.o.

POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW HALI

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

ZAANGAŻOWANIA W PRACY,
DYSPOZYCYJNOŚCI,
MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE
ZAWODOWE

OFERUJEMY:

- MOŻLIWOŚĆ KARIERY
- W CIEKAWYM ŚRODOWISKU
- W RAMACH ROZWOJU NASZEJ
- SIECI HANDLOWEJ W POLSCE
- ATRAKCYJNE WARUNKI PRACY
- I WYNAGRODZENIA

PROSIMY KANDYDATÓW O OSOBISTE LUB LISTOWNE SKŁADANIE ŻYCIORYSU I LISTU MOTYWACYJNEGO NA ADRES:
GEANT POLSKA, DZIAŁ PERSONALNY, UL. BOCIANA 6, 31-231 KRAKÓW

MAMY JUŻ 100-LETNIĄ TRADYCJĘ HANDLOWĄ WE FRANCJI
110 HIPERMARKETÓW, 450 SUPERMARKETÓW, 2200 MINIMARKETÓW
TERAZ OTWIERAMY HIPERMARKET W KRAKOWIE, JUŻ TRZECI W POLSCE



Sp. z o.o.

POSZUKUJEMY ASYSTENTÓW KIEROWNIKÓW STOISK:

PIEKARNICZEGO
OWOCOWO - WARZYWNEGO
RYBNEGO
MIĘSNEGO
WĘDLINIARSKIEGO
NABIAŁOWEGO

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- DOŚWIADCZENIA W ZAWODZIE
- ZAANGAŻOWANIA W PRACĘ
- SAMODZIELNOŚCI, DOBREJ
- ORGANIZACJI PRACY I DYSPOZYCYJNOŚCI

PROSIMY KANDYDATÓW O OSOBISTE LUB LISTOWNE SKŁADANIE ŻYCIORYSU I LISTU MOTYWACYJNEGO NA ADRES:
GEANT POLSKA, DZIAŁ PERSONALNY, UL. BOCIANA 6, 31-231 KRAKÓW

zatrudni pracowników na stanowiska:

- MISTRZ BLACHARSKO-LAKIERNICZY
- KOSZTORYSANT
- SPECJALISTA DS. ROZLICZEŃ UBEZPIECZENIOWYCH
- BLACHARZ

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne
- podstawowa znajomość języka niemieckiego lub angielskiego
- mile widziana praktyka w zawodzie.

Oferty pisemne wraz ze zdjęciem prosimy kierować na adres:
Ford Euro-Car, ul. Zakopiańska 142, 30-435 Kraków.
Termin napyływania zgłoszeń - 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

2932mlb

Firma zajmująca się sprzedażą eleganckiej konfekcji męskiej w sieci własnych placówek handlowych poszukuje do nowo otwieranego sklepu w Krakowie na terenie powstającego Centrum Handlowego GEANT

KIEROWNIKA SALONU SPRZEDAŻY

OCZEKIWANIA:

- wykształcenie wyższe lub średnie handlowe,
- doświadczenie w kierowaniu dużą placówką,
- zdolności organizacyjne,
- łatwość nawiązywania kontaktów,
- umiejętność kierowania zespołem,
- dyspozycyjność.

OFERUJEMY:

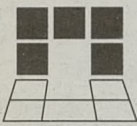
- ciekawą pracę w świecie mody,
- atrakcyjne zarobki powiązane z osiąganymi wynikami,
- kontakty z interesującymi ludźmi,
- dużą samodzielność,
- komfortowe miejsce pracy.

List motywacyjny oraz c.v. prosimy wysłać do dnia 10.09.1997 r. na adres:

TOP MEN - Biuro Handlowe
05-815 Michałowice k. Warszawy
ul. 11 Listopada 55,
tel./fax (022) 723-87-94, (022) 723-88-92.

3261K

Różne



**THE POLISH OPEN UNIVERSITY
WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA**

Rok założenia 1991

non profit organisation

przyjmuje zgłoszenia na

uzupełniające studia magisterskie

dla absolwentów zawodowych studiów ekonomicznych

oraz na

studia Master of Business Administration

realizowane we współpracy z Thames Valley University,

London (studia z akredytacją brytyjską)

dla absolwentów wszelkiego rodzaju studiów wyższych

z udokumentowaną praktyką zawodową w biznesie.

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Szkoły.

Rejestracja kandydatów do 27 sierpnia 1997 r.

Oddział Małopolski w Krakowie

30-085 Kraków, ul. Głowackiego 12

tel. (12) 37 07 10, 37 05 35, fax 37 13 47

e-mail: wieslawby@wsz.infonet.pl

231881

DACH.....?
DESKI KROKWIEM LĄTY?
TARCICA.....?

AGENCJA HANDLOWO-ARCHITEKTONICZNA

POLECA:

- * TARCICĘ BUDOWLANA
- * DOMY Z DREWNA
- * ALTANY OGRODOWE

SKŁAD TARCICY
KRAKÓW, ul. Zakopiańska 52 a
(obok Solwayu)
tel. 66 22 10

ZAPRASZAMY:
od pon. do pt. 7⁰⁰-17⁰⁰ sob. 7⁰⁰-14⁰⁰

199663

**MIĘDZYNARODOWE
TARGI**

**XXVIII WIELKA
GIEŁDA
GALICYJSKA**

w dniach 4 - 6.09.97 r.

**HALA SPORTOWA
JAROSŁAW, WOJ. PRZEMYŚL**

zaprasza

**PRODUCENTÓW, HURTOWNIKÓW,
HANDLOWCÓW**

„WSZYSTKO DLA DOMU”

PROMOCJA TOWARÓW POŁĄCZONA Z KIERMASZEM

- Cena stoiska „Symba” - 110 zł + VAT/m²
- Cena stoiska standard - 70 zł + VAT/m²
- Cena 1 m² na wolnym powietrzu - 35 zł + VAT/m²

Tradycyjnie uczestniczy 120 firm
wszystkich branż z całego kraju, Ukrainy,
Czech, Słowacji, Węgier.
Targi odwiedza ponad 15.000 handlowców
i mieszkańców regionu.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje

do dnia 25 sierpnia

NIEZALEŻNE FORMU

PRYWATNEGO BIZNESU „FOR-BI”

w Jarosławiu, tel./fax (010) 21-24-46,

tel. 21-53-94



PROMOCJA PROMOCJA PROMOCJA

OTRZYMASZ

**album lub
ramkę gratis**

OTRZYMASZ

**36-te zdjęcie
gratis**

KUPISZ

2 filmy
Kodak Gold
10% taniej

KUPISZ

3 filmy
Kodak Gold
12% taniej

LABORATORIA EMPIK KODAK EXPRESS

Kraków, ul. Rynek Główny 46
Tarnów, ul. Krakowska 20

UNIwersytet

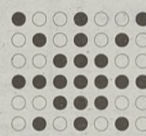


JAGIELLOŃSKI

STUDIUM DOSKONALENIA JEZYKOWEGO

NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

we współpracy z **The British Council**



jedyne w Krakowie Centrum egzaminacyjne
dla egzaminów **CAMBRIDGE**
organizuje w roku akademickim 1997/98
kursy języka angielskiego wszystkich stopni
oraz kursy przygotowujące do egzaminów
FIRST CERTIFICATE, ADVANCED, PROFICIENCY

Testy kwalifikacyjne od 1 września 1997

w każdą środę i piątek,

w godzinach od 14.00 do 18.00

Ponadto, we współpracy z uniwersytetami zagranicznymi,

Studium prowadzi również kursy języków:

francuskiego,
niemieckiego,
włoskiego.

Zgłoszenia na kursy przyjmowane są codziennie

w godzinach od 10.00 do 15.00,

w biurze Studium przy ul. Wenecja 2,

telefon: 34-13-05, 34-14-42, 34-16-80 wewn. 282

Wytnij i zachowaj na wrzesień.



LATO JEST KRÓTKIE, A PTK NIEZAWODNA!

54 PROGRAMY

TYLKO TERAZ INSTALACJA ZA 20,00 zł!

ZADZWOŃ:

67-14-73

67-23-99

67-06-92

PRZYJDŹ:

Biuro Obsługi Klientów czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10⁰⁰ - 18⁰⁰

POLSKA TELEWIZJA KABLOWA S.A. ODDZIAŁ W KRAKOWIE
30-347 Kraków, ul. Kapelanka 1

**POGODA CIĘ ZAWIEDZIE
A PTK NIE!**

Oferta ograniczona terytorialnie i czasowo

KRAKÓW

UL. MACKIEWICZA 17

**BILLA***promocyjne ceny***18.08.97 - 31.08.97**GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
9⁰⁰-21⁰⁰SOBOTA 8⁰⁰-20⁰⁰NIEDZIELA 9⁰⁰-16⁰⁰*promocyjne ceny***18.08.97 - 31.08.97**WOŁOWINA NA GULASZ
duża porcja

1 KG

8,90WOŁOWINA NA SZNYCEL
duża porcja

1 KG

11,90

SERDELKI MAŁOPOLSKIE

1 KG

6,40COCA-COLA
trójpak

3*1,5 L

5,99

TETLEY HERBATA DRAWSTRING

20 SZT.

2,79MARGARYNA DO PIECZENIA
POKUSA

250 G

1,05LODY VIENNETTA
3 smaki

600 ML

4,39

MAKA PSZENNA POKUSA

1 KG

1,59KUKURYDZA BONDUELLE
puszka

450 G

1,69

PIÓRNIK MTV

1 SZT.

6,99ZESZYTY 60-KARTKOWE
różne**0,85**PROSZEK DO PRANIA BRYZA
2 rodzaje, folia

3,6 KG

15,59

SAŁATKA GRECKA

100 G

1,19

SZYNKA STAROPOLSKA

100 G

1,79*Tanie i świeże warzywa,
owoce w dużym wyborze***Sprzedaż**SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
„BIEGONICE” - KRAKÓW
ul. Dobrego Pasterza 118, tel. 11-01-78
CERAMIKA BUDOWLANA
CEGLA KLINKIEROWA - GUMKOWSKI
POKRYCIA DACHOWE
MATERIAŁY IZOLACYJNE I FOLIE
OKNA DACHOWE i inne 3216K**UWAGA!**
PORAŻAJĄCÓ NISKIE CENY.OKNA
I DRZWI Z PCVPRODUCENT
Okno-ResKraków, D.H. Jubilat, VI p., pok. 614
tel./fax (012) 22-30-33 w. 402

knipping
OKNA
KATOWICE
(032) 203 05 56

Kraków ul. Kościuszki 52A ☎ 217-088

SUZUKI
SWIFT

EKONOMICZNY, BEZPIECZNY,
BOGATO WYPOSAŻONY
ZNIŻKA AC 15%

SEDAN

HATCHBACK
NW ZA DARMO
SUZUKI ASSISTANCE 24 H

Twój autoryzowany sprzedawca zaprasza: <http://www.suzuki.com.pl>

STA-CAR DEALER I AUTORYZOWANY SERWIS SUZUKI MOTOR POLAND LTD.
KRAKÓW, UL. WIDŁAKOWA 13A, TEL. (012) 66 96 24, 66 79 47

zapraszamy
pn.-pt. 8-18, sobota 9-14

**WIELKA
PROMOCJA
2 TYGODNIE**
Cena 15,20 zł/m² MDF
BOAZERIA PANELOWA

**PODŁOGI PANELOWE
NIEMIECKIE I SZWEDZKIE**

Cena nie zawiera podatku VAT

SZEROKA GAMA BARW I WZORÓW
BOGATY ASORTYMENT AKCESORIÓW WYKOŃCZENIOWYCH
KONKURENCYJNE CENY**DEKORDOM**

1. SKLEP
ul. Królewska 51 (dawniej PEWEX)
tel. 36-85-74
2. HURT I DETAL
30-001 KRAKÓW, ul. Kamienna 19
tel. 33-82-99, 33-93-99 w. 19